

Prawo, sabat i chrześcijaństwo Nowego Przymierza

**Chrześcijańska wolność
w nauczaniu Jezusa**

Anthony F. Buzzard, magister (Oxon.), magister teologii

© Restoration Fellowship, 2005
www.restorationfellowship.org

Atlanta Bible College
800-347-4261

Spis treści

Wprowadzenie	5
Prawo, sabat i chrześcijaństwo Nowego Przymierza.....	11
Więcej o Liście do Galatów i Prawie.....	53
Więcej na temat Listu do Kolosan 2:16, 17 i kwestii szabatu	60
Sabat i prawo.....	70
Chrześcijanie i prawo (autor: Charles Hunting)	74
List do przyjaciela.....	98

Wprowadzenie

Wszyscy stoimy przed jednym zasadniczym pytaniem, o ile tylko znajdziemy czas w naszym zabieganym życiu, aby je zadać i przemyśleć. Jest to pytanie o nasze osobiste przeznaczenie – a dokładniej, pytanie o to, co musimy myśleć, wierzyć i robić, aby być akceptowanym przez Boga, naszego Stwórcę. Odpowiedzi na to pytanie w naszych czasach są tak różnorodne i mylące, jak liczba podzielonych wyznań, które charakteryzują to, co znamy jako chrześcijaństwo. Różne grupy chrześcijańskie wysuwają sprzeczne twierdzenia, że dostarczają rozwiązania zagadki życia. Proponują nam, co musimy zrobić, aby zostać zbawionymi. Ale nie są one zgodne.

Wyznania powstają, zwłaszcza rozległy ruch protestancki, który powstał w opozycji do ustanowionego Kościoła rzymskokatolickiego w 1517 roku, kiedy to ktoś lub grupa studentów Biblii „odkryła” lepszy sposób zbliżenia się do Boga i służenia Mu. Często takie ruchy wynikają z nowego spostrzeżenia, twierdzenia o odzyskaniu zapomnianej prawdy, korekty tradycyjnego nauczania, które nie jest solidnie oparte na Piśmie Świętym.

Wiele konfliktów, które powstały w związku z „prawidłowym” rozumieniem Jezusa i Biblii, dotyczyło kwestii zachowania. Co powinien robić chrześcijanin, aby podobać się Bogu? Dla znacznej liczby wierzących kluczową kwestią był wybór odpowiedniego dnia na odpoczynek i cotygodniowe nabożeństwo. Kwestia cotygodniowego przestrzegania zasad jest często powiązana z innymi sprawami dotyczącymi „prawa”, na przykład decyzją o niejedzeniu niektórych potraw wymienionych jako tabu w Starym Testamencie. Nieporozumienia, które pojawiają się, gdy niektórzy wierzący dochodzą do wniosku, że dni i

przekonania, że jedzenie ma kluczowe znaczenie dla chrześcijańskiego życia i zbawienia, doprowadziły do powstania całych wyznań, takich jak Światowy Kościół Boży założony przez Herberta Armstronga oraz Adwentyści Dnia Siódmego, którzy uważają Ellen White za natchnioną założycielkę. Po ustanowieniu denominacji denominacyjne „cechy charakterystyczne” stają się kwestią głęboko zakorzenionego przekonania, a nawet ducha partyjnego, sprzyjając mentalności „my i oni”, która łatwo uniemożliwia obiektywną analizę Biblii. Jednak badanie Pisma Świętego w poszukiwaniu prawdy jest istotą dobrego uczniostwa (Dz 17:11). Jeśli chcemy osiągnąć prawdę — prawdy, która czyni nas naprawdę wolnymi — musimy być gotowi odłożyć na bok długo utrzymywane przekonania, które mogliśmy przyjąć, nie będąc odpowiednio przygotowani do dokładnego studiowania Biblii. Iluzją jest przypuszczenie, że dzięki dobrej woli i prawie całkowitemu brakowi przygotowania do czytania Biblii możemy dojść do wszystkich właściwych stanowisk w kwestiach biblijnych dotyczących postępowania i wyznania wiary.

Wielu z nas nauczyło się tego na własnej skórze. Kiedy po raz pierwszy zetknęliśmy się z poglądem, że chrześcijaństwo polega przede wszystkim na przyjęciu dziesięciu przykazań danych Izraelowi i ścisłym ich przestrzeganiu, byliśmy przekonani, pomimo wszystkich dowodów przeciwnych, że dołączyliśmy do „jedynej prawdziwej Kościoła”. Budując własny kokon teologiczny, nie byliśmy pod wrażeniem, gdy inni wskazywali, że nasi nauczyciele/przywódcy nie mieli formalnego wykształcenia w zakresie historii interpretacji Biblii, mieli niewielką wiedzę na temat tego, co inni napisali na temat kluczowych kwestii, i nie znali oryginalnych języków Pisma Świętego. Twierdziliśmy, że szczerowość wystarczy, aby zagwarantować pewnego rodzaju nieomyślność. Nasz przywódca był naprawdę darem Bożym dla świata w czasach ostatecznych, argumentowaliśmy w naszej naiwności i niedoświadczeniu. Wyróżnialiśmy się naszym wiernym odpoczynkiem w sobotę! Dopiero

wiele lat później staliśmy się na tyle mądrzy, aby pomyśleć, że mogliśmy zostać wprowadzeni w błąd.

Kwestia, którą poruszamy w tej książce, dotyczy niektórych aspektów drogi do zbawienia, a w szczególności kwestii posłuszeństwa Jezusowi, ponieważ Jezus często i dobitnie powtarzał, że naśladowanie Go i Jego nauk jest istotą sukcesu przed Bogiem. Pytanie, które wymaga jednak ostrożnego potraktowania, brzmi: co oznacza posłuszeństwo?

Nawet pobieżna lektura Biblii ujawnia, że wiele mówi się o wierze w odniesieniu do zachowania. Znaczna część Nowego Testamentu poświęcona jest definiowaniu tego, czego wymaga Bóg, nie zgodnie z prawem Mojżesza zawartym w Starym Przymierzu, ale zgodnie z Nowym Przymierzem nauczaniem i ratyfikowanym przez Jezusa jako ostatecznego przedstawiciela Boga, proroka, który miał zastąpić nawet Mojżesza (Pwt 18:15-18; J 1:17).

Wieloletnia refleksja nad nauczaniem i studiowaniem doprowadziła nas do przekonania, że jednym z najbardziej fatalnych nieporozumień dotyczących Jezusa i Nowego Przymierza jest próba połączenia dwóch różnych systemów, Starego i Nowego. Bóg nie postępuje już z ludzkością na warunkach, które ustanowił poprzez Mojżesza. Jeśli z pełną szczerością i pragnieniem posłuszeństwa Bogu zbliżamy się do Niego na zasadach, których *nie* nakazuje nam w Nowym Przymierzu przyniesionym przez Jezusa, narażamy się na straszną ranę teologiczną. Nieznajomość Nowego Przymierza jest tak samo destrukcyjna dla duchowości, jak i powoduje podziały. Jednak takie nieporozumienie często podaje się za „chrześcijańskie”.

Musimy zdobyć wolność, którą obiecał Jezus, a jest to wolność oparta na duchu prawdy, a nie na naszych własnych konstrukcjach zbudowanych na mylącym połączeniu dwóch przymierzy. Co więcej, Jezus nie przekazał całej prawdy podczas swojej historycznej służby. Nadal przemawiał

przez wybranych apostołów, tak jak obiecał: „Mam wam jeszcze wiele do powiedzenia, ale teraz nie możecie tego znieść. Gdy jednak przyjdzie Duch Prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę, bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, co usłyszycie, i oznajmi wam, co ma nadejść. On mnie uwielbi, bo z mojego weźmie i wam oznajmi” (J 16, 12-14).

Wszelkiego rodzaju nadużycia mogą powstać, gdy wersety Biblii są wyrywane z kontekstu i wykorzystywane do przekazywania tego, co było zamierzone w jednym okresie czasu, ale niekoniecznie dla wszystkich i na zawsze. Klasycznym przykładem jest popularne wykorzystanie fragmentu z Księgi Malachiasza 3:10 do narzucenia kościołowi systemu dziesięciny. Jednak zaledwie kilka wersetów dalej (4:4) prorok napomina swoich słuchaczy, aby „pamiętali prawo Mojego sługi Mojżesza, ustawy i prawa, które dałem na Horebie dla całego Izraela”.

Aby określić, czego Bóg oczekuje od nas dzisiaj, konieczne jest rozeznanie w odniesieniu do Jego postępowania z ludzkością w różnych okolicznościach. Na następnych stronach zajmiemy się tym zagadnieniem – treścią posłuszeństwa dla nas, chrześcijan – przekonani, że wolność w Chrystusie jest jedyną skuteczną receptą na odnalezienie wiary przedstawionej w Nowym Testamencie. Kiedy jeden Kościół zjednoczy się w tej wolności jako głosiciele Ewangelii Królestwa, a bariera między Żydami a poganami zostanie zniesiona, zgodnie z pragnieniem Chrystusa, wiara będzie żywa i skuteczna. Dopóki dzielą nas nieporozumienia dotyczące prawa i jego związku z Nowym Przymierzem, świadectwo ciała Chrystusa będzie nadal narażone na szkody.

Chrześcijanie uznają Mojżesza za pośrednika Starego Przymierza zawartego między Bogiem Izraela a Jego ludem. Księga Wyjścia 24 zawiera zapis potwierdzenia warunków przymierza, kiedy to lud zgodził się przestrzegać wszystkich słów zapisanych w księdze przymierza.

Następnie skropiono krwią ołtarz i lud; zgromadzenie Izraela zgodziło się wykonać „wszystko, co Pan powiedział”. Krew oficjalnie ratyfikowała przymierze na podstawie „wszystkich słów”, które Mojżesz otrzymał od Boga.

W Nowym Testamencie Jezus jest przedstawiony jako Posłaniec Nowego Przymierza. Jezus jest przeciwstawiony Mojżeszowi. „Prawo zostało dane przez Mojżesza, ale łaska i prawda przysły przez Jezusa Chrystusa”. Mateusz zapisuje pięć bloków nauczania Jezusa o Nowym Przymierzu, kończących się powtarzającym się zwrotem „gdy Jezus skończył mówić te rzeczy” (7:28 itd.). Następnie Jezus przelał swoją krew, aby wprowadzić w życie to Nowe Przymierze.

W kwestii rozpoznawania tego, czego Bóg wymaga w ramach chrześcijańskiego Nowego Przymierza, istnieją sprawy o kluczowym znaczeniu. Nieprzejsie od Starego do Nowego Przymierza stanowi bardzo poważne zagrożenie dla wierzących. Skłonność do powrotu do Starego Przymierza i mieszania go z Nowym wywołała najsurowsze ostrzeżenia i oburzenie apostoła: „Głupi Galacjanie! Kto was oczarował? Przed waszymi oczami Jezus Chrystus został wyraźnie przedstawiony jako ukrzyżowany... Czy otrzymaliście ducha poprzez przestrzeganie prawa, czy poprzez wiarę w to, co usłyszeliście?... Chrystus wyzwolił was dla wolności. Stańcie więc mocno i nie poddawajcie się ponownie pod jarzmo niewoli. Zapamiętajcie moje słowa! Ja, Paweł, mówię wam, że jeśli poddacie się obrzezaniu, Chrystus nie będzie dla was miał żadnej wartości. Ponownie oświadczam każdemu, kto poddaje się obrzezaniu, że jest zobowiązany do przestrzegania całego prawa. Wy, którzy staracie się być usprawiedliwieni przez prawo, zostaliście odłączeni od Chrystusa, wypadliście z łaski... Liczy się tylko wiara wyrażająca się przez miłość” (Gal. 3:1, 2; 5:1-6).

Prawda rzeczywiście czyni nas wolnymi, ale wolność jest osiągalna tylko wtedy, gdy odkryjemy, czym jest ta wyzwalająca prawda.

oznacza zwracanie szczególnej uwagi na Ewangelię/słowa Jezusa i Pawła, nieustraszonego wyznawcy Wielkiej Misji Jezusa, aby głosić wszystkim narodom jedyną Ewangelię Królestwa, który pragnął z całego serca, aby Żydzi i poganie stworzyli jeden harmonijny kościół oparty na wolności Nowego Przymierza.

Zapraszamy czytelników do podjęcia wyzwania ponownego przemyślenia, jeśli to konieczne, co oznacza w kontekście stylu życia i wierzeń służba Panu Jezusowi Mesjaszowi, nosicielowi Nowego Przymierza. Bardziej szczegółowo omówiliśmy szerszą kwestię Ewangelii Królestwa w naszych książkach *„Nadchodzące Królestwo Mesjasza: rozwiązanie zagadki Nowego Testamentu”* i *„Nasi ojcowie, którzy nie są w niebie: zapomniane chrześcijaństwo Jezusa Żyda”*, a także w naszym bezpłatnym miesięczniku wydawanym od 1998 roku, dostępnym na naszej stronie internetowej www.restorationfellowship.org.

Prawo, sabat i chrześcijaństwo Nowego Przymierza

Około dwa miliony wiernych wyraża swoje oddanie Bogu, traktując poważnie swoje zobowiązanie do ścisłego, dosłownego przestrzegania wszystkich „dziesięciu przykazań”. Czwarte przykazanie ma dla nich szczególne znaczenie. Postrzegają je jako szczególny test posłuszeństwa. Istnieje wiele milionów innych osób, które również twierdzą, że podporządkowują się przykazaniom Boga, ale nie zgadzają się ze swoimi kolegami studiującymi Biblię co do tego, co dzisiaj oznacza posłuszeństwo przykazaniom Boga.

Wielu wyznających chrześcijan uważa, że dziesięć przykazań jest dla chrześcijan takim samym prawem, jakim było dla Izraelitów dane przez Mojżesza na Synaju. Ten punkt widzenia wydaje się mieć wyraźne poparcie w Piśmie Świętym. Czyż Jezus nie pouczył młodego człowieka, aby „przestrzegał przykazań”? (Mt 19:17). Czyż Paweł nie podkreślał w równym stopniu potrzeby posłuszeństwa? Jezus jasno stwierdził, że „nie przyszedł znieść Prawa ani Proroków, ale je wypełnić” (Mt 5:17). Naturalnym wnioskiem płynącym z tego stwierdzenia byłoby, że prawo Starego Testamentu pozostaje absolutnym wzorcem postępowania chrześcijan.

Wszyscy zgodzą się, że żadne prawo Boże nie może zostać odrzucone jako nieistotne. Żadne objawienie Boże nie jest bez znaczenia. Paweł dobrze to rozumiał, stwierdzając, że wiara w Chrystusa nie tylko nie niszczy prawa, ale je potwierdza: „Czy więc przez wiarę unieważniamy prawo? Niech tak nie będzie! Przeciwnie, potwierdzamy prawo” (Rz 3:31).

Wśród wierzących pojawiła się poważna różnica zdań co do tego, jak stosować jedno konkretne przykazanie prawa: czwarte z „Dziesięciu Przykazań”, które dotyczy przestrzegania szabatu. Dla jednej strony nie ma tu naprawdę nic do dyskusji. Szabat jest dla nas, wierzących w Chrystusa, tak samo wiążący, jak był wiążący dla Izraela w Starym Testamencie. Ponieważ był on znakiem wierności Izraela wobec Boga, sabat z pewnością musi być również znakiem identyfikującym prawdziwych chrześcijan. Jak można w jakikolwiek sposób modyfikować którekolwiek z „Dziesięciu Przykazań”? Nieposłuszeństwo wobec jednego z nich oznaczałoby nieposłuszeństwo wobec wszystkich. W tej argumentacji sabat staje się kluczową kwestią, która decyduje o tym, czy należymy do Chrystusa, czy do diabła. Każda teologia wywodząca się od osoby nieprzestrzegającej szabatu będzie zatem budzić podejrzenia, ponieważ taka osoba jest nieposłuszna Bogu w kluczowym momencie próby. Autor niniejszego artykułu jest zaznajomiony z tego rodzaju argumentacją, ponieważ przez wiele lat przestrzegał szabatu w sobotę. Od tego czasu zauważył jednak, że przestrzeganie szabatu nie gwarantuje poprawności w innych kwestiach związanych z interpretacją Biblii.

Pochodzenie przestrzegania szabatu

Czy przestrzeganie sobotniego szabatu stanowi ostateczną wolę Boga wobec Jego ludu dzisiaj? Wiele napisano na ważny temat funkcji prawa Starego Testamentu w Nowym Testamencie. Pomimo niepokoju wielu osób przestrzegających szabatu, ci, którzy nie odpoczywają w cotygodniowy szabat, nie są zdania, że chrześcijanie mogą bezkarnie nie być posłuszni Bogu. Istotne pytanie brzmi: *co oznacza posłuszeństwo w Nowym Testamencie w ramach Nowego Przymierza?*

Główna trudność dla zwolenników przestrzegania szabatu w sobotę wynika z niezrozumienia pochodzenia obowiązku przestrzegania szabatu. Na podstawie Księgi Rodzaju

2:2, 3 i Księgi Wyjścia 20:8-11 twierdzi się, że dzień szabatu został ustanowiony w momencie stworzenia jako cotygodniowy odpoczynek dla całej ludzkości, począwszy od Adama.

Ten opis pochodzenia cotygodniowego przestrzegania szabatu pomija następujące fakty biblijne:

1. Księga Wyjścia 16:23: Dzień szabatu został objawiony *Izraelowi* przez Boga. Pan mówi: „Jutro jest dzień szabatu, święty szabat dla Pana”. Nie ma tu żadnej wzmianki, że odpoczynek w siódmym dniu obowiązywał od stworzenia świata. Bóg nie powiedział: „Jutro jest [dobrze znany] szabat dany wszystkim narodom od stworzenia świata”. Mojżesz dodaje: „Oto Pan dał *wam [Izraelowi]* szabat, dlatego daje wam chleb na dwa dni w szóstym dniu. Niech każdy pozostanie na swoim miejscu; niech nikt nie wychodzi ze swojego miejsca w siódmym dniu” (Wj 16:29). Jeśli Bóg dał sabat Izraelowi w Księdze Wyjścia 16, to czy odebrał go całej ludzkości? Bardzo dziwne jest to, że jeśli przestrzeganie sabatu zostało objawione jako boskie prawo od stworzenia świata dla wszystkich narodów, to Bóg teraz wskazuje Izrael jako naród zobowiązany do przestrzegania sabatu.

2. Nehemiasza 9:13, 14: Pochodzenie cotygodniowego przestrzegania szabatu nie sięga czasów stworzenia świata, ale Synaj: „Wtedy zstąpiłeś na górę Synaj i przemówiłeś do nich z nieba; dałeś im sprawiedliwe nakazy i prawdziwe prawa, dobre ustawy i przykazania. Tak więc *objawiłeś im swój święty szabat* i ustanowiłeś dla nich przykazania, ustawy i prawo poprzez swojego sługę Mojżesza”.

3. Nehemiasza 10:29-33: Cotygodniowy szabat jest częścią prawa Bożego przekazanego przez Mojżesza, *a zatem częścią całego systemu przestrzegania szabatu objawionego na Synaju*:

„[Lud] przyjmuje na siebie przekleństwo i przysięgę, że będzie postępował zgodnie z *prawem Bożym, które zostało dane przez Mojżesza*, sługę Bożego, oraz że będzie przestrzegał i wypełniał wszystkie

przykazań Boga, naszego Pana, oraz Jego nakazów i ustaw... Jeśli chodzi o ludy tej ziemi, które w dzień szabatu przynoszą towary lub zboże na sprzedaż, nie będziemy od nich kupować w *szabat* ani w *dzień święty*; zrezygnujemy też z plonów w *siódmym roku*...Zobowiązaliśmy się również do corocznego przekazywania jednej trzeciej sykla na potrzeby domu naszego Boga: na chleb pokładny, na ciągłą ofiarę zbożową, na ciągłą ofiarę całopalną, *na sabaty*, na *nowiu księżyca*, na *wyznaczone czasy*, na rzeczy święte i na ofiary przebłagalne za Izrael oraz na wszystkie prace domu naszego Boga”.

Zauważmy, że Izrael był związany całym systemem sabatów i świąt.

4. Celem szabatu, choć odzwierciedla on odpoczynek Boga podczas stworzenia świata (Wj 20:11), jest *przede wszystkim upamiętnienie wyjścia narodu izraelskiego z Egiptu*. Dlatego zostało dane czwarte przykazanie: „Pamiętaj, że byłeś niewolnikiem w ziemi egipskiej, a Pan, twój Bóg, wywiódł cię stamtąd ręką mocną i wyciągniętym ramieniem; *dlatego* Pan, twój Bóg, nakazał ci [Izraelowi, a nie ludzkości od stworzenia] przestrzegać dnia szabatu” (Pwt 5:15).

5. Przymierze zawarte z Izraelem na Horebie *nie* zostało zawarte z *ojcami* (Abrahamem, Izaakiem i Jakubem). Dziesięć przykazań nie może zatem stanowić uniwersalnego prawa danego całej ludzkości. Stwierdzenie z Księgi Powtórzonego Prawa 5:3 jest jednoznaczne: „Pan *nie* zawarł tego przymierza z naszymi ojcami”. Szabat został dany Izraelowi jako znak szczególnej relacji Boga z Izraelem, „aby poznali, że Ja jestem Pan, który ich uświęcam” (Ezech. 20:12). Nie miałoby to sensu, gdyby szabat był wymagany od wszystkich narodów. Jest to szczególny znak postępowania Boga wobec jednego narodu, Izraela.

6. Żydom należy przyznać pewną wiedzę na temat pochodzenia ich narodowego szabat. W Księdze Jubileuszów 2:19-21, 31 dowiadujemy się, że: „Stwórca wszystkich rzeczy... nie uświęcił wszystkich ludów i narodów, aby przestrzegali szabat, ale tylko Izrael”.

Potwierdzenie cytowanych powyżej tekstów biblijnych pochodzi z literatury rabinicznej. *Księga Rodzaju Rabba* stwierdza, że siódmy dzień stworzenia był sabatem Boga, ale nie ludzkości. W Misznie pod *hasłem Szabbata* czytamy, że „jeśli poganin przychodzi, aby ugasić ogień, nie wolno mu mówić: «nie gasz go», ponieważ oni [Izrael] nie są odpowiedzialni za przestrzeganie przez niego szabat”. Powodem tego jest fakt, że „szabat jest wiecznym przymierzem między Mną a dziećmi Izraela, ale nie między Mną a narodami świata” (*Melkita, Szabbata, I*).

Z tych fragmentów jasno wynika, że cały system praw, w tym cotygodniowy szabat, święty dzień szabat siódmego *tygodnia* (Pięćdziesiątnica), święty dzień szabat siódmego *miesiąca* (Trąby), nowiu księżyca i inne święta, *siódmy rok* szabat ziemi i jubileusz po *czterdziestu dziewięciu latach*, były częścią systemu szabatowego przekazanego Izraelowi przez Mojżesza. Cotygodniowy odpoczynek był upamiętnieniem wyjścia Izraelitów z Egiptu (Pwt 5:15). Dlatego Ezechiel stwierdza, że Bóg „wywiódł [Izraelitów] z ziemi egipskiej i zaprowadził ich na pustynię. Dałem im Moje ustawy i poinformowałem ich o Moich nakazach, dzięki którym, jeśli człowiek [tj. Izraelita] będzie ich przestrzegał, będzie żył. *Dałem im również moje sabaty* [w liczbie mnogiej], aby były znakiem między mną a nimi [Izraelem], aby wiedzieli, że Ja jestem Pan, który ich uświęca... Uświęćcie moje sabaty, a będą one znakiem między mną a wami, abyście wiedzieli, że Ja jestem Pan, wasz Bóg” (Ez 20:10-12, 20).

Na podstawie tych danych nie można wywnioskować, że system sabatowy został nałożony na ludzkość od momentu stworzenia

. Wszystkie te fragmenty Pisma Świętego, potwierdzone przez inne pisma żydowskie, wskazują na sabaty jako szczególny znak relacji Boga z jednym wybranym narodem.

Skoro Księga Powtórzonego Prawa 5:15 wywodzi pochodzenie szabatu z Wyjścia, dlaczego Księga Wyjścia 20:11 łączy go ze stworzeniem? Odpowiedź jest taka, że Bóg rzeczywiście odpoczął siódmego dnia po stworzeniu świata. Jednak *tekst (Rdz 2:3) nie mówi, że nakazał On Adamowi i ludzkości odpoczywać co siódmy dzień*. Gdyby tak powiedział, szabat nie mógłby być pamiątką wyjścia Izraelitów z Egiptu (Pwt 5:15). Faktem jest, że wielu błędnie interpretuje tekst z Księgi Rodzaju 2:3, twierdząc, że Bóg odpoczął siódmego dnia i od tego czasu błogosławił każdy kolejny siódmy dzień, nakazując ludzkości odpoczywać w tym dniu. W rzeczywistości tylko Bóg odpoczął podczas stworzenia świata i tylko w siódmym dniu, który zakończył Jego dzieło stworzenia. Dopiero tysiące lat później wykorzystał On swój własny odpoczynek w siódmym dniu stworzenia jako wzór do wprowadzenia sabatu obchodzonego co siódmy dzień, który dał Izraelowi. Tylko Bóg odpoczął w pierwszy siódmy dzień, a znacznie później objawił Izraelowi siódmy dzień jako stałe święto szabatu (Wj 16). Cotygodniowy szabat pojawia się w dziesięciu przykazaniach, które podsumowują prawo dane Izraelowi przez Mojżesza, *ale nie można go oddzielić od całego systemu odpoczynku szabatowego danego Izraelowi, cotygodniowego, comiesięcznego, corocznego, siedmioletniego i jubileuszowego*.

Claus Westermann w swoim komentarzu do Księgi Rodzaju 1-11 podsumowuje swoje wnioski dotyczące pochodzenia szabatu: „W rzeczywistości nie można znaleźć [w Rdz 2,2-3] instytucji, a nawet przygotowań do szabatu, ale raczej późniejsze podstawy szabatu znajdują odzwierciedlenie w tych zdaniach” (s. 237).

Dziesięć przykazań

Warto zwrócić uwagę na żydowskie tłumaczenie Księgi Powtórzonego Prawa 5:22.¹ Bezpośrednie ogłoszenie przykazań z Synaju „nie trwało dłużej”. Nie chodziło o to (jak sugerują inne wersje), że Bóg nie dodał już żadnych słów, czyniąc dziesięć przykazań wyjątkowym zbiorem praw, odrębnym od reszty prawa, ale o to, że lud, jak dalej mówi historia (Pwt 5:22-28), nie mógł znieść słuchania głosu Boga. W odpowiedzi Bóg kontynuował ogłaszanie prawa przez Mojżesza. W tym przypadku dziesięć przykazań jest oddzielonych od reszty prawa, ponieważ Bóg został przerwany przez skrajny strach ludu. W Nowym Testamencie prawa są cytowane bez rozróżnienia między dziesięcioma przykazaniami a innymi (zob. Mt 19:18, 19, pięć z dziesięciu przykazań i jedno nie; Mk 10:19, pięć z dziesięciu przykazań, jedno nie). Z pewnością „dziesięć słów” było wyjątkowe w tym sensie, że zostały wypowiedziane z góry bezpośrednio do Izraela. Prawdą jest również, że prawa zakazujące zabijania i cudzołóstwa mają trwałą moc obowiązującą dla wszystkich ludzi. Jednak nigdzie nie jest powiedziane, że wszystkie dziesięć (w tym prawo dotyczące szabatu, reprezentujące cały system szabatu) jest wiążące dla wszystkich ludzi przez cały czas. Dziesięć przykazań jest częścią całego systemu prawnego danego Izraelowi.

W 2 Liście do Koryntian 3 Paweł celowo przeciwstawia tymczasowy charakter dziesięciu przykazań jako systemu prawa nowemu duchowi prawa, który charakteryzuje wiarę chrześcijańską. Stary system „przyszedł z chwałą” (werset 7), ale ta chwała została przyćmiona przez nowe zarządzanie duchem. Prawo dane na Synaju zostało zapisane na kamiennych tablicach (odniesienie do dziesięciu przykazań w Wj 34:28, 29), ale „list” napisany przez ducha Chrystusa w sercu (werset 3) jest znacznie lepszy. Prawo było „strażnikiem” lub

¹ *Soncino Chumash*, A. Cohen, red., Soncino Press, 1968, s. 1019.

„opiekunem”, który prowadził nas do Chrystusa (Ga 3:24). Zostało ono ustanowione 430 lat po zawarciu przymierza z Abrahamem (Ga 3:17). *Zostało dodane tymczasowo, aż nadejdzie potomek* (Ga 3:19). Paweł nie powiedział, że prawo dane przez Mojżesza było „wiecznym prawem Bożym”.

„Nie ma znaczenia”, mówi Paweł, „czy ktoś jest obrzezany, czy nieobrzezany, ale przestrzeganie przykazań Bożych” (1 Kor. 7:19). Nie odnosi się on jednak do dziesięciu przykazań. Nie powiedział „przykazań Bożych przekazanych przez Mojżesza”, ale „przykazań Bożych”, tj. boskich nakazów, które obecnie są podsumowane jako „prawo Chrystusa”, a nie prawo Mojżesza. Jeśli porównamy inne fragmenty, w których Paweł podważa potrzebę obrzezania, dostrzeżemy kontrast, który stara się on ustalić:

„W Chrystusie Jezusie bowiem ani obrzezanie, ani nieobrzezanie nie ma żadnego znaczenia [choć w Starym Testamencie miało ogromne znaczenie, zob. Rdz 17:9-14], ale wiara, która działa przez miłość” (Ga 5:6).

„Albowiem ani obrzezanie, ani nieobrzezanie nie ma żadnego znaczenia, ale nowe stworzenie [jest najważniejsze]” (Ga 6:15).

Niektórym przestrzegającym szabatu wydaje się, że Paweł powinien był powiedzieć: „Obrzezanie nie nie znaczy, ale przestrzeganie szabatu i świąt w odpowiednim dniu znaczy wszystko”.

Musimy podkreślić, że w Księdze Rodzaju 17 nie można było być pełnoprawnym członkiem wspólnoty ludu Bożego, jeśli nie było się fizycznie obrzezanym. Dotyczyło to również obcokrajowców mieszkających z potomkami Abrahama.

Radykalna różnica między obowiązkowym obrzezaniem dla wszystkich a obojętnością Pawła wobec obrzezania zwraca naszą uwagę na bardzo duże różnice w praktyce między dwoma Testamentami i pomaga nam przewidzieć „duchowanie” prawa w innych aspektach, nie

przynajmniej w kwestii przestrzegania dni wyznaczonych Izraelowi. W Dziejach Apostolskich 15 odbyła się rada, aby rozwiązać palący problem zgłoszony przez niektórych żydowskich chrześcijan, którzy „nauczali braci, że jeśli nie zostaną obrzezani zgodnie z obyczajem Mojżesza, nie mogą być zbawieni... Niektórzy wierzący należący do faryzeuszy powstałi i powiedzieli: „Trzeba ich obrzezać i nakazać im przestrzeganie prawa Mojżesza” (Dz 15:1, 5). Odpowiedź Piotra wskazuje na ogromną zmianę polityki kierowanej przez Boga i Mesjasza wobec międzynarodowej wspólnoty chrześcijan: „Dlaczego więc teraz kusicie Boga, nakładając na szyję uczniów jarzmo, którego ani nasi ojcowie, ani my nie byliśmy w stanie unieść? Wierzmy bowiem, że będziemy zbawieni przez łaskę Pana Jezusa, tak jak oni” (wersety 10, 11). Twierdzenie, że Tora w swojej mojszowej formie była dla Izraela wyłącznie błogosławieństwem, byłoby bezpośrednią sprzecznością z Pismem Świętym! Wiele z jej przepisów miało charakter surowej dyscypliny, a ich celem było stworzenie bariery między Izraelem a narodami. Jak wyjaśnił Piotr, w ramach Nowego Przymierza Bóg dał teraz ducha świętego zarówno poganom, jak i Żydom, „nie czyniąc żadnej różnicy między nami a nimi, ale oczyściwszy ich serca przez wiarę” (werset 9). To właśnie inteligentne przyjęcie Ewangelii Królestwa Bożego oczyściło serca wszystkich, którzy uwierzyli w Ewangelię głoszoną przez Jezusa (Mk 1:14, 15; 4:11, 12; Mt 13:19; Łk 8:11, 12; J 15:3; Dz 26:18; Rz 10:17; 1 Jana 5:20; Iz 53:11).

Jezus i Prawo

Fundamentalnym błędem jest przypuszczenie, że Jezus jedynie podkreślał potrzebę przestrzegania wszystkich praw przekazanych Izraelowi przez Mojżesza. Prawdą jest jednak, że wyraźnie zaprzeczył, jakoby zamierzał *zniszczyć* prawo lub

prorocy (Mt 5:17, 18). Jak więc Jezus mógł zmienić prawo, nie niszcząc go? Odpowiedź znajduje się w jego znaczącym stwierdzeniu, że „nie przyszedł znieść prawa, ale je *wypełnić*”. Co oznacza „wypełnienie prawa”?

Czy „wypełnienie prawa” oznacza po prostu przestrzeganie go zgodnie z wymaganiami Mojżesza? Jeśli Jezus wymaga od nas przestrzegania przykazań prawa nadanego przez Mojżesza, *to oczywiście obrzezanie ciała jest nadal obowiązkowe dla wszystkich*. Powinniśmy pamiętać, że obrzezanie ciała było znakiem przymierza zawartego z Abrahamem (*po* tym, jak uwierzył w Ewangelię, Gal. 3:8; zob. Rzym. 4:9-12) i znakiem prawdziwego, posłusznego Izraelity (podobnie jak sabat identyfikował wiernego Izraelity).

Prawo mówiło dość jasno: „Powiedz synom Izraela: Gdy kobieta rodzi syna, będzie nieczysta przez siedem dni... Ósmego dnia należy obrzezać jego napletek” (Kpł 12:2, 3). Zwróćmy również uwagę na przykazanie, które gwarantowało, że „żadna osoba nieobrzezana nie może spożywać [Paschy]. To samo prawo będzie obowiązywać zarówno tubylców, jak i przybyszów przebywających wśród was” (Wj 12:48, 49).

W Księdze Wyjścia 4:24-26 Bóg zagroził Mojżeszowi śmiercią, jeśli nie dopilnuje, aby jego dzieci zostały obrzezane. Było to jedno z najbardziej fundamentalnych przykazań Boga dla Izraela. Ale czy było to Jego wieczne prawo w *tej* formie dla każdego człowieka?

Nikt z nas nie czuje się zobowiązany do przestrzegania tej części prawa Bożego, chociaż w zapisanych naukach Jezusa z czasów Jego życia na ziemi nie ma nic, co znosiłoby wymóg fizycznego obrzezania. Nie zwracamy najmniejszej uwagi na ósmy dzień życia niemowlęcia jako dzień, w którym zgodnie z prawem Bożym powinno ono zostać obrzezane. Czy zatem zniszczyliśmy to prawo?

W pewnym sensie tak. Ale w innym sensie nie. Z nauk Pawła (choć nie z nauk Jezusa, gdy przebywał na ziemi) wynika, że obrzezanie jest teraz „w sercu”, ponieważ „Żydem jest ten, kto jest nim wewnątrz, a obrzezanie jest obrzezaniem serca, przez ducha, a nie przez literę” (Rz 2:28, 29).

Z pewnością istnieje ogromna różnica między obrzezaniem ciała a obrzezaniem ducha. Jednak Nowy Testament postrzega duchowe, wewnętrzne obrzezanie jako właściwą odpowiedź na nakaz, abyśmy byli obrzezani. Prawo zostało uduchowione i w ten sposób „wypełnione”. Nie zostało zniszczone. Z pewnością przybrało zupełnie inną formę w chrześcijańskiej dyspensacji.

Jezus podjął się właśnie takiego uduchowienia dziesięciu przykazań *i innych praw* (traktując je wszystkie tak samo), kiedy w Kazaniu na Górze ogłosił: „Słyszeliście, że starożytnym powiedziano: Nie zabijaj... *Ale ja wam powiadam...*” (Mt 5:21, 22). „Słyszeliście, że powiedziano: Nie cudzołóż, *ale Ja wam powiadam...*” (Mt 5, 27-28). „Mojżesz pozwolił wam oddalać żony, ale od początku tak nie było. *A Ja wam powiadam...*” (Mt 19, 8-9).

„Wypełniając” prawo, Jezus zmienia je – faktycznie je modyfikuje – ale nie niszczy. W rzeczywistości ujawnia prawdziwy sens prawa, czyniąc je bardziej radykalnym, a w niektórych przypadkach (rozwód) uchylając prawo Mojżesza z Księgi Powtórzonego Prawa 24, stwierdzając, że przepis ten miał charakter tymczasowy. Jest to ważny fakt: nauczanie Jezusa faktycznie unieważnia prawo Mojżesza dotyczące rozwodów. Powraca do wcześniejszego prawa małżeńskiego danego przez Boga w Księdze Rodzaju (2:24). Jezus odwołuje się zatem do wcześniejszej i bardziej fundamentalnej części Tory. Unieważnia późniejsze ustępstwo dane przez Mojżesza jako Torę.

Jezus doprowadził prawo do jego przeznaczonego końca, ostatecznego celu, dla którego zostało pierwotnie ustanowione (Rz 10:4). W każdym przypadku musimy zobaczyć, co to oznacza. Na przykład, co z prawem dotyczącym czystych i nieczystych potraw? Czy Jezus mówi coś o znaczeniu tego prawa dla chrześcijan? Zgodnie z charakterem innych swoich wypowiedzi, Jezus dochodzi do sedna problemu nieczystości: „Nic, co wchodzi do człowieka z zewnątrz, nie może go skałać, ponieważ nie wchodzi do jego serca, ale do żołądka i jest wydalane” (Mk 7:18, 19). Następnie Marek komentuje: „*W ten sposób Jezus uznał wszystkie pokarmy za czyste*” (Mk 7:19, zob. współczesne tłumaczenia).

Wydaje się, że w czasie, gdy Jezus mówił o nieczystości, jego słuchacze nie rozumieli radykalnego sposobu, w jaki zmieniał praktyczne skutki prawa. Piotr nadal przestrzegał praw dotyczących pokarmów i protestował, że nigdy nie jadł niczego „zwyczajnego” (*koinos*) ani „nieczystego” (*akathartos*) (Dz 10:14). Jednak później, kiedy Marek napisał swoją ewangelię, lekcja została przyswojona: prawo dotyczące czystych i nieczystych pokarmów przestało obowiązywać. Marek w innym miejscu (3:30) dodał swój własny komentarz redakcyjny i zrobił to samo w Ewangelii Marka 7:19. Jezus odnosił się do tej zmiany w ramach Nowego Przymierza. Pierwotnym celem prawa było nauczanie ludzi rozróżniania dobra od zła.

Paweł i prawo

Paweł, przestrzegający zasad judaizmu, nauczał tego samego „wypełnienia” prawa dotyczącego czystości i nieczystości, pisząc: „Wiem i jestem przekonany w Panu Jezusie [tj. jako wierzący chrześcijanin], że *nic nie jest nieczyste* [„zwyczajne”, *koinos*] *samo w sobie*, ale dla tego, kto uważa coś za nieczyste, dla tego jest to nieczyste” (Rz 14:14). „Nie niszczy dzieła Bożego z powodu jedzenia. *Wszystkie rzeczy są bowiem czyste*

[*katharos*], ale są złe dla człowieka, który je i popełnia grzech” (Rz 14, 20).

Człowiek, który pisze w ten sposób, z pewnością nie przejmuje się rozróżnieniem między czystymi i nieczystymi mięsami i rybami podanym w prawie (z wyjątkiem sytuacji, gdy kwestie te mogą wpływać na nadwrażliwe, słabe sumienie, Rz 14:15). Szczególnie znaczący (i spreczny z nauczaniem Herberta Armstronga z Worldwide Church of God) jest fakt, że Paweł używa zarówno słowa *koinos* (Rz 14:14) = pospolite lub nieczyste przez użycie, jak i *katharos* (Rz 14:20) = czyste z natury. Armstrong twierdził, że Paweł nie miał na myśli rzeczy, które były nieczyste z natury (*akathartos*, przeciwieństwo *katharos*). Jednak mówiąc, że wszystkie rzeczy są *katharos*, sugeruje on, że nic nie jest *akathartos*. Kwestie związane z dietą nie mogą zatem być rozstrzygane wyłącznie na podstawie prawa czystości i nieczystości danego Izraelowi.

Standardowe komentarze potwierdzają nasz punkt widzenia dotyczący Listu do Rzymian 14. „Normą [standardem] Pawła jest to, że żadne jedzenie nie jest samo w sobie nieczyste, co stanowi jawną sprzeczność z Torą. Już sam ten fakt potwierdza nasze wnioski... mianowicie, że w nowej erze Ducha Świętego wymagania Boga wobec nas nie są nam przekazywane poprzez postanowienia prawa”.²

„To niezwykle stwierdzenie [Rz 14:14] podważa całe rozróżnienie między pokarmami czystymi i nieczystymi, w którym wychował się Paweł, podobnie jak inni przestrzegający zasad Żydzi. Współcześni czytelnicy nieuchronnie myślą o Mk 7:14-23 i Łk 11:41”.³

² D.R. de Lacey, „The Sabbath/Sunday question and the Law in the Pauline Corpus” [Kwestia szabat/niedzieli i prawo w korpusie Pawła], w: D.A. Carson, red., *From Sabbath to Lord's Day* [Od szabat do dnia Pańskiego], Zondervan, 1982, s. 172.

³ John Ziesler, *List Pawła do Rzymian*, Londyn: SCM Press, 1989, s. 332.

David Stern w swoim *komentarzu do Nowego Testamentu dla Żydów* jest niezwykle szczery. Odnosząc się do Listu do Rzymian 14:14, stwierdza, że słowa Pawła są „niemniej jednak zaskakującym wnioskiem dla żydowskiego uczonego, który zasiadał u stóp Rabana Gamaliela; w rzeczywistości musiał zostać *przekonany przez samego Pana Jezusę Mesjasza*, ponieważ koncepcja rytualnej nieczystości przenika nie tylko Miszna, której jedna z sześciu głównych części, *Taharot* („Rytualna nieczystość”), ma tę kwestię [jedzenia] jako główny temat, ale także sam Pięcioksiąg (zwłaszcza Księga Kapłańska 11-17). Biblia nie zawsze wyjaśnia, dlaczego niektóre rzeczy są czyste, a inne nie. Nie chodzi tu o higienę, ponieważ gdyby tak było, nie byłoby powodu, aby wykluczać pogan z zastosowania tych praw. Rabini nie spekulują zbyt na temat przyczyn”.⁽⁴⁾ Stern dodaje, że skoro (w judaizmie) prawa rytualnej czystości dotyczą tylko Żydów, stwierdzenie Pawła, że „nic nie jest nieczyste samo w sobie, powinno wystarczyć, aby uwolnić każdego poganina, którego sumienie nadal dręczy w takich sprawach”. Stern nie zauważył, że Paweł pisze jako chrześcijański Żyd i to właśnie Paweł jasno stwierdza, że przepisy dotyczące czystego i nieczystego jedzenia nie mają już dla *niego*, jako żydowskiego wyznawcy Mesjasza, zastosowania. Paweł nie ogranicza tej wolności wyłącznie do wierzących pogan, ale uważa siebie, jako dawnego praktykującego Żyda, za nieobjętego już przepisami dotyczącymi jedzenia. Jest to niezwykle interesująca lekcja na temat natury Nowego Przymierza.

Kwestia sabatów, nowiu księżyca i świąt

Widzieliśmy, że zamiar Jezusa, aby wypełnić prawo, z pewnością nie oznaczał, że po prostu wzmacniał on prawa Mojżesza. W takim przypadku Kazanie na Górze byłoby całkowicie zbędne. „Wypełnienie” pociągało za sobą radykalne zmiany w rozumieniu posłuszeństwa. Jezus nie jest tylko kopią Mojżesza, ale jest

⁴ Jewish New Testament Publications, 1996, str. 435, podkreślenie jego.

prorokiem wzbudzonym z Izraela „jak Mojżesz” (Pwt 15:15-19; Dz 3:22; 7:27). To słowa Jezusa i jego wysłanników, apostołów i autorów Pisma Świętego, stanowią nowy złoty standard wiary Nowego Przymierza. Prorok Jezus, „podobny do Mojżesza”, miał otrzymać ostateczne objawienie Boże. Obietnica ta byłaby bezsensowna, gdyby miał on jedynie powtarzać słowa Mojżesza.

Jest oczywiste, że Jezus jako obrzezany Żyd przestrzegał świąt wyznaczonych przez prawo. Sam otrzymał zadanie udania się do zaginionych plemion Izraela i działał jako „Żyd dla Żydów”. Jezus radził niektórym, aby oddawali dziesięcinę od każdego zioła (Mt 23:23), co dziś niewielu stosuje dosłownie. Jednak sam Jezus obiecał również, że po jego śmierci Kościół otrzyma dalsze wskazówki dotyczące Prawdy (J 16:12, 13). Nauczanie Jezusa nie zakończyło się na krzyżu. Po swojej śmierci nadal pouczał Kościół poprzez ducha. Jezus przemawia do nas poprzez Pawła i pozostałą część Nowego Testamentu.

Kwestią, która nas dzisiaj zajmuje jako wierzących pogan, jest odkrycie, jakie zobowiązania mamy obecnie wobec szczególnych dni wyznaczonych dla Izraela. Widzieliśmy już, że obrzezanie w swojej pierwotnej formie zostało zniesione; że prawo czystości i nieczystości nie ma znaczenia w sensie dosłownym. A co z sabatem i świętami?

Kolosan 2:16, 17

Powinniśmy traktować jako bardzo ważne jedyne odniesienie Pawła do słów „szabat” i „święta” w całym jego zachowanym piśmie. Znajduje się ono w Kolosan 2:16. W tym wersecie Paweł opisuje święta (obchodzone raz w roku), nowiu księżyca (obchodzone co miesiąc) i szabat (obchodzony co tydzień) jako „cień”. W ten sposób ujawnia apostołskie podejście do tej kluczowej kwestii.

Wydaje się dość zaskakujące, że jeśli Paweł uważał przestrzeganie szabatu za absolutny warunek zbawienia, mógł opisać cotygodniowy szabat i święta jako cień! Mogłoby to prowadzić do niebezpiecznego nieporozumienia. Niemniej jednak fakt ten jest bez wątpienia jasny. Paweł rzeczywiście nazywa szabat, święta i nowiu księżycy cieniem. Cień przestaje mieć znaczenie, gdy pojawia się rzeczywistość, Chrystus. Paweł używa dokładnie tego samego języka cienia i rzeczywistości, który znajdujemy w Liście do Hebrajczyków 10:1, gdzie „cieniowe” ofiary Starego Testamentu stały się teraz przestarzałe dzięki „cielesnej” ofierze Chrystusa (Hbr 10:10): „Prawo miało cień przyszłych dóbr...” (Hbr 10:1).

W tym przypadku prawo dotyczące ofiar było tymczasowe i stało się zbędne wraz z pojawieniem się Chrystusa. Ale Paweł mówi dokładnie to samo o przestrzeganiu szczególnych dni w Liście do Kolosan 2:16, 17. Prawo nakazujące przestrzeganie świąt, nowiu księżycy i sabatów zapowiadało rzeczywistość Chrystusa i Jego Królestwa – przyszłe dobra.

Kwestia szabatu jako cienia jest tak ważna (biorąc pod uwagę ogromną wartość, jaką niektórzy przypisują szabatowi), że powinniśmy ponownie przyjrzeć się Kolosan 2:16, 17: „[Ponieważ Chrystus unieważnił zapis, który był przeciwko nam, w. 14], *niech więc nikt nie osądza was [nie krytykuje] w sprawie jedzenia i picia lub w sprawie świąt, nowiu księżycy lub szabatu — rzeczy, które są cieniem tego, co ma nadejść, ale rzeczywistość [zapowiadana przez cień] należy do Chrystusa*”.

Jest to czarno na białym. Jest to ostateczna informacja zawarta w Nowym Testamencie na temat przestrzegania szabatu. Znaczenie dnia szabatu dla chrześcijan, a także świąt i nowiu księżycy, jest porównywalne do

cień. Te dni nie mają już żadnego znaczenia i dlatego nie przyniosą korzyści tym, którzy próbują ich przestrzegać. (Czy osoby przestrzegające szabat rzeczywiście przestrzegają go właściwie? Czy na przykład przestrzegają przykazania szabat, przestrzegając zasad dotyczących ograniczonych podróży w sobotę? Dzieje Apostolskie 1:12). Teraz liczy się Chrystus i jego przykazania. On i jego nowe prawo są wypełnieniem tego cienia. W nim powinniśmy dążyć do trwałego „szabat” każdego dnia tygodnia. Nic więc dziwnego, że Mateusz umieścił słynne powiedzenie Jezusa o przyjściu do niego, aby znaleźć *odpoczynek*, w tym samym kontekście, co spór o zrywanie kłosów w szabat (Mt 11:28-12:8).

Mateusz zauważa również, że kapłani pracujący w świątyni *nie byli związani prawem szabat* (Mt 12:5). Nie było grzechem, jeśli kapłani łamali szabat. Jak wskazał Jezus, on i jego naśladowcy reprezentują nową świątynię duchową (Mt 12:4, 5), a on sam jest nowym arcykapłanem. Jest to więcej niż tylko wskazówka, że przestrzeganie szabat jest częścią starego porządku. Można powiedzieć, że prawo, zwalniając kapłanów z przestrzegania przykazania szabat, gdy pracowali w świątyni, zapowiadało wolność chrześcijan od prawa szabat, którzy obecnie wykonują dzieło Boże każdego dnia tygodnia. Tak jak sabat Starego Testamentu był cieniem Chrystusa (Kol 2:17), tak samo były nim ofiary (Hbr 10:1). Zwolnienie kapłanów z przestrzegania sabatu wskazywało na czas, w którym ci, którzy są posłuszni Bogu, będą to czynić, przestrzegając zasad innych niż te dane Izraelowi.

Próby ponownego przetłumaczenia Kolosan 2:16, 17 przez osoby przestrzegające szabat są nieprzekonujące. Niektórzy twierdzą, że cotygodniowy szabat jest wyłączony z „trójki” przestrzeganych przez Pawła świąt. Inni utrzymują, że chodzi o wszystkie trzy rodzaje świąt. Następnie argumentują, że Paweł nie nazywa dni

same w sobie są cieniem, ale rzeczami błędnie dodanymi do dni. Jeden z interpretatorów szabatu uważa, że Kolosanom nakazywano składanie ofiar w szczególne dni. Ale czy poganin w Kolosach mógł składać ofiary zgodnie z prawem? Można to było zrobić tylko w świątyni w Jerozolimie.

Prosta lektura Kolosan 2:16, 17 ujawnia, że Paweł łączy trzy rodzaje specjalnych obrzędów i ogłasza je cieniem. Trudno uznać to za kwestię zbawienia, jak niektórzy to przedstawiają.

Być może w głębi duszy wielu sabatarian czuje się tak samo jak pewien adwentysta dnia siódmego, który po 28 latach zrezygnował z przestrzegania szabatu. „Często żałowałem, że Kolosan 2:16, 17 nie ma w Biblii, i niepokoi to moich przyjaciół adwentystów dnia siódmego tak samo jak mnie, niezależnie od tego, co mówią”.⁵

Ci, którzy zastanawiają się nad tym fragmentem, powinni rozważyć proste słowa Deana Alforda zawarte w jego słynnym *Komentarzu do greckiego Testamentu*:

„Możemy zauważyć, że gdyby nakaz przestrzegania szabatu był w *jakiegokolwiek formie* trwałym obowiązkiem Kościoła chrześcijańskiego, apostoł nie mógłby wypowiedzieć się w ten sposób [Kol 2:16, 17]. Fakt obowiązkowego odpoczynku jednego dnia, czy to siódmego, czy pierwszego, byłby w bezpośredniej sprzeczności z jego twierdzeniem: przestrzeganie takiego nakazu oznaczałoby nadal zachowywanie cienia, podczas gdy posiadamy już istotę. Nie można na to odpowiedzieć przejrzystym argumentem, że mówił on tylko o tym, co było

⁵ Cytowane przez M.S. Logana, *Sabbath Theology: A Reply to Those who Insist that Saturday is the Only True Sabbath*, New York Sabbath Committee, 1913, str. 269.

żydowskie w takich obrzędach: cała argumentacja ma charakter ogólny, a aksjomat wersetu 17 ma uniwersalne zastosowanie”.⁶

1 List do Koryntian 5:7, 8

W innym fragmencie (1 Kor 5:7, 8) Paweł stosuje tę samą zasadę „duchowości” do corocznej Paschy i Dni Przaśników. „Chrystus, nasza Pascha, został złożony w ofierze”. Nasza chrześcijańska Pascha nie jest już corocznym zabijaniem baranka, ale raz na zawsze zabitym Zbawicielem, który ma moc wybawiania nas codziennie, a nie raz w roku. „Świętujmy więc nie z kwasem starym, ani z kwasem złości i niegodziwości, ale z praśnym chlebem szczerości i prawdy” (1 Kor. 5:8).

Zwracamy uwagę, że „praśny chleb”, który zastąpił dosłowny praśny chleb, jest „praśnym chlebem szczerości i prawdy”. Są to prawdziwe kwestie duchowe, a nie kwestia usuwania zakwasu z naszych samochodów i domów przez jeden tydzień w roku. Chrześcijanin, jak mówi Paweł, powinni „świętować” przez cały czas. Tłumaczenie w KJV jest mylące, sprawiając wrażenie, że mamy „obchodzić święto”. Komentarz *Cambridge Bible for Schools and Colleges* jest trafny: „*Obchodźmy święto [czas teraźniejszy ciągły w języku greckim], odnosząc się do wiecznego święta obchodzonego przez Kościół chrześcijański... a nie do święta, jak w KJV, które sugerowałoby jakieś szczególne święto*”⁽⁷⁾

System prawa Mojżeszowego jako zbiór ustaw został zastąpiony prawem wolności w duchu, podsumowanym w jednym przykazaniu, aby kochać naszych bliźnich jak siebie samych (Gal. 5:14). Natomiast Paweł odnosi się do przymierza synajskiego, podczas którego zostało dane dziesięć przykazań, jako

⁶ Więcej na temat Kol 2:16, 17, zob. strona 60.

⁷ Rev. J.J. Lias, *Commentary on I Corinthians*, Cambridge University Press, 1899, str. 61.

prowadzącym do niewoli: „Przymierze, które pochodzi z góry Synaj, rodzi dzieci, które są niewolnikami” (Gal. 4:24).

W innym fragmencie Paweł opisuje dwie kamienne tablice, które były prawdopodobnie dwoma kopiami dziesięciu przykazań, jako „służbę potępienia i śmierci” (2 Kor 3:9, 7). Dziesięć przykazań zdecydowanie nie jest ostatecznym słowem Boga skierowanym do człowieka. Były one tymczasowym kodeksem prawnym, który miał zostać zastąpiony wyższym zestawem przykazań, skupiającym się obecnie na słowach Jezusa i apostołów: mamy zwracać uwagę na „słowa, które zostały wypowiedziane wcześniej przez świętych proroków, oraz *przykazania apostołów* wyznaczonych przez Pana i Zbawiciela” (2 Piotra 3:2). Te słowa Nowego Przymierza z pewnością nie są tylko powtórzeniem słów Mojżesza.

Cienie Nowego Testamentu w Starym Testamencie

Mówiąc o wydarzeniach ze Starego Testamentu w życiu Izraela, Paweł stwierdza, że „były one dla nas przykładem” (1 Kor 10:6). „To wszystko spotkało ich jako przykład i zostało zapisane dla naszego pouczenia” (1 Kor 10:11). Nie mamy trudności z dostrzeżeniem, że „chrzest” Izraelitów w obłoku i Morzu Czerwonym (1 Kor. 10:2) był „symbolem” zastąpionym przez chrzest chrześcijański w wodzie i duchu. Podobnie ich obowiązek odpoczynku w siódmym dniu symbolizował nasz odpoczynek w Chrystusie (Kol. 2:16, 17). Siódmy dzień szabatu był cieniem trwającego odpoczynku chrześcijańskiego. Autor Listu do Hebrajczyków pomija cotygodniowy szabat przestrzegany przez Izrael i postrzega siódmy dzień odpoczynku Boga podczas stworzenia jako „typ” lub cień naszego „odpoczynku” od grzechu teraz i naszego ostatecznego odpoczynku w nadchodzącym Królestwie. Ten „szabatizm” (nie dzień szabatu) pozostaje dla ludu Bożego (Hbr 4:9). Dzień szabatu Starego Testamentu przeminął jako cień lepszych rzeczy, które teraz nadeszły (Kol 2:16, 17), ponieważ

przyszedł Chrystus. Prawdziwe światło stworzenia z Księgi Rodzaju znajduje się w obliczu Jezusa Chrystusa, który reprezentuje Nowe Stworzenie: „Albowiem Bóg, który powiedział: «Niechaj światłość zabłyśnie z ciemności» [Rdz 1:3], jest Tym, który zabłysnął w naszych sercach, aby dać światło poznania chwały Bożej w obliczu Chrystusa” (2 Kor 4:6).

Dla długoletnich przestrzegających szabatu konieczna „zmiana paradygmatu” będzie wymagała poważnych studiów i medytacji nad tematem kontrastu między cieniem a ciałem z Kol 2:16, 17 i Hbr 10:1, wolnością od prawa Mojżesza, „wypełnieniem” prawa wprowadzonego przez Jezusa oraz „duchowaniem” cieni Starego Testamentu, których nauczał Paweł jako przedstawiciel Jezusa w kościołach. List do Kolosan 2:16, 17 należy czytać z modlitwą i pełną uwagą na każde słowo, nie próbując unikać tego, co mówi Paweł: Szabat, święta i nowiu księżyca są cieniem. Wszystkie trzy są jednym cieniem. Jako takie nie są one dla wierzących sprawą życia i śmierci.

Jezus, przemawiając do swoich rodaków przed śmiercią, która zapoczątkowała Nowe Przymierze, nadal może odnosić się do niektórych z dziesięciu przykazań (czwarte nigdy nie jest cytowane) jako punktu wyjścia dla wiary, choć należy pamiętać, że w stosunku do swojego najbliższego kręgu uczniów wykracza poza literę prawa dziesięciu przykazań (Mt 5-7). Jezus powiedział również niektórym, aby składali ofiary zgodnie z prawem Mojżesza (Mk 1:44), ale obecnie nikt nie czuje się zobowiązany do przestrzegania tej instrukcji. Kiedy Jezus powiedział faryzeuszom, aby płacili dziesięcinę od niektórych ziół, przemawiał do ludzi nadal podlegających prawu (Mt 23:23). Do chrześcijan przemawiał poprzez swoich apostołów, oświadczając, że cały system sabatowy (którego część, cotygodniowy sabat, pojawiła się w dziesięciu przykazaniach) był

„szkicem” lub cieniem obecnej rzeczywistości Chrystusa (Kol 2:16, 17).

To właśnie na krzyżu zostało zawarte Nowe Przymierze. W tym czasie wszystkie słowa Jezusa dotyczące Nowego Przymierza, ułożone przez Mateusza w pięć bloków nauk (przypominających prawo Starego Testamentu), zostały ratyfikowane. Tak jak Mojżesz przekazał słowa Starego Przymierza, a następnie uroczyście przypieczętował je krwią (Wj 24), tak Jezus postępuje zgodnie z tym wzorem w przypadku Nowego Przymierza.

Aż do czasu krzyża naśladowcy Jezusa nadal przestrzegali szabatu (Łk 23:56) i bez wątpienia obrzezali swoje dzieci. Sytuacja wygląda zupełnie inaczej, gdy Paweł pisze do Kolosan, ostrzegając ich przed wymuszonym przestrzeganiem szabatu (Kol 2:16, 17). Dla Pawła dziesięć przykazań jest teraz podsumowane w wyższym prawie miłości w duchu (Rz 13, 9-10).

Niech każdy człowiek po dokładnym przestudiowaniu sprawy sam dojdzie do przekonania (Rz 14:5), ale nie odrzucajmy jasnych słów z Listu do Kolosan 2:16-17, opisujących status szabatu i świąt jako jednego cienia. Jeśli mamy nalegać na cotygodniowy szabat, to aby być konsekwentnymi, musimy nalegać również na święta *i nowiu księżycu*. Stanowią one integralną część całego systemu sabatowego danego Izraelowi w ramach Starego Przymierza.

Próby ponownego przetłumaczenia Kol 2:16, 17 są nieskuteczne — na przykład propozycja, że Paweł pragnie, aby „ciało Chrystusa”, Kościół, osądzało w sprawie dni. Jest to wymuszone i nienaturalne tłumaczenie. Słowa Pawła brzmią: nie pozwólcie *nikomu*, w Kościele ani poza nim, krytykować was w kwestii jedzenia i picia lub corocznych, comiesięcznych i cotygodniowych obchodów.

Błędne jest twierdzenie zawarte w *Plain Truth*⁽⁸⁾ że coroczne święta i sabaty są wiążące, ponieważ były

⁸ Wrzesień 1991, str. 18.

ustanowione „na zawsze” (Kpł 23:41, „statut wieczny dla waszych pokoleń”). Zaledwie wersem wcześniej Izrael otrzymał równie wieczne prawo dotyczące niejedzenia chleba, prażonego ziarna ani nowych plonów przed złożeniem ofiary z pierwocin. Czy ktoś uważa, że jest to dziś wiążące? A co z „wiecznym prawem”, że ci, którzy mają kontakt z osobą zmarłą, są nieczyści przez siedem dni? (Num. 19:14-21).

W całej Ewangelii Jana święta są opisane jako żydowskie — Jan 7:2 (Święto Namiotów), 6:4 (Pascha), 5:1 (Pascha). Dzień przygotowań do szabatu nazywany jest „żydowskim dniem przygotowań” (19:42). Jan uważa szabat za żydowski, poprzedzony żydowskim dniem przygotowań. Terminy te są trudne do pogodzenia z przekonaniem, że obrzędy Starego Testamentu są obecnie wiążące dla wspólnoty chrześcijańskiej. Podobnie jak Paweł, Jan postrzega te dni jako cień znacznie większej rzeczywistości Chrystusa.

Kwestia przestrzegania dni powinna być rozstrzygana indywidualnie przez każdą osobę w miarę jak poznaje ona prawdziwe chrześcijaństwo. Ludziom mającym skrupuły dotyczące jedzenia i dni należy okazywać cierpliwość, dopóki wszyscy nie osiągniemy jedności ducha (Rz 14:1-6): „Jeden uważa jeden dzień za ważniejszy od drugiego, inny uważa wszystkie dni za równe. Każdy niech jest w pełni przekonany we własnym sumieniu” (Rz 14:5).

Jeśli ktoś podejmuje się ingerować w tę cenną wolność przyznaną wierzącym, powinien wziąć pod uwagę, że sabaty, święta i nowiu księżyca były starotestamentowymi typami rzeczywistości Nowego Przymierza w Chrystusie. Niebezpieczeństwo legalizmu polega na tym, że może on promować samowystarczalne usprawiedliwienie oparte na ścisłym przestrzeganiu prawa Starego Przymierza. Ten, kto otrzymuje znak Starego Przymierza — fizyczne obrzezanie — jest „zobowiązany do przestrzegania całego prawa” (Gal. 5:3).

To stwierdzenie Pawła jasno sugeruje, że chrześcijanie nie są związani „całym prawem”. Ci, którzy nalegają na prawo w sensie starotestamentowym jako zbiór przepisów, „odłączyli się od Chrystusa... Wypadliście z łaski” (Gal. 5:4). Są to surowe ostrzeżenia Pawła skierowane do wszystkich, którzy nakładają na wierzących obowiązki prawne, których Jezus nie wymaga od swoich naśladowców. Warto pamiętać, że to wrogo nastawieni Żydzi prześladowali Jezusa „ponieważ łamał sabat” (J 5,18). Jezus twierdził, że działał nieprzerwanie z pełną władzą swojego Ojca (J 5,19). Nie oznacza to jednak, że Jezus podczas swojej ziemskiej służby lekceważył zwyczajowe przestrzeganie sabatu.

Niedzielne zmartwychwstanie: odpowiedni powód dla chrześcijańskiego zgromadzenia

Zmartwychwstanie Jezusa miało miejsce w niedzielę, a niedziela, choć z pewnością nie jest sabatem w sensie Starego Testamentu, jest odpowiednim dniem do cotygodniowego świętowania zmartwychwstania Chrystusa. Jezus przepowiedział, że zmartwychwstanie „trzeciego dnia”. W rzeczywistości Nowy Testament *jedenastą* razy stwierdza, że zmartwychwstanie nastąpiło „trzeciego dnia” (Mt 16:21; 17:23; 20:19; 27:64; Łk 9:22; 18:33; 24:7, 21, 46; Dz 10:40; 1 Kor 15:4).

Te odniesienia do „trzeciego dnia” najprawdopodobniej sięgają stwierdzenia z Księgi Ozeasza 6:2 (por. 1 Kor 15:4), które mówi o Izraelu wskrzeszonym „trzeciego dnia”. Ponieważ Jezus reprezentuje Izrael jako jego idealnego przywódcę, właściwe byłoby, aby wypełnił to, co zostało przepowiedziane Izraelowi (a przyszłe wskrzeszenie narodu izraelskiego nadal pozostaje niespełnione). Podobnie, zgodnie z Księgą Ozeasza 11:1, Izrael, syn Boży, miał zostać wyprowadzony z Egiptu. Spełnienie tej przepowiedni znajduje się w życiu Jezusa, jako przedstawiciela Izraela (zob. Mt 2:15). Jezus „podsumowuje” doświadczenia

doświadczenia Izraela i pokazuje, jaki powinien być prawdziwy Izrael (por. Gal. 6:16, Kościół).

Dziwne jest, że studenci Biblii, zwłaszcza przestrzegający szabatu, którzy chcą, aby zmartwychwstanie miało miejsce w sobotę, skupiają całą swoją uwagę na jednym odniesieniu w Ewangelii Mateusza 12:40, gdzie Jezus mówił o „trzech dniach i trzech nocach” w sercu ziemi. Jak zostanie to pokazane za chwilę, jest to idiom hebrajski znany Mateuszowi, którego nie należy rozumieć, tak jak rozumiałby to dwudziestowieczny użytkownik języka angielskiego, jako dokładnie 72 godziny.

Bezpieczniej jest opierać doktryny na dominujących dowodach, a dowody te wskazują na zmartwychwstanie trzeciego dnia. Co oznacza trzeci dzień? W Ewangelii Łukasza 13:32 Jezus mówi: „Idźcie i powiedzcie temu lisowi: «Oto *dzisiaj* i *jutro* wyrzucam demony i dokonuję uzdrowień, a *trzeciego dnia* osiągnę swój cel»”. Ten sposób liczenia czasu ma swoje korzenie w hebrajskim Starym Testamencie: „Pan rzekł też do Mojżesza: «Idź do ludu i poświęć go *dzisiaj* i *jutro*, niech wypiorą swoje szaty i niech będą gotowi na *trzeci dzień*, bo *trzeciego dnia* Pan zstąpi na górę Synaj»” (Wj 19:10-11). „Kiedy *jutro* o tej porze lub *trzeciego dnia* pytałem ojca o to...” (1 Sam. 20:12).

Ta metoda obliczania czasu wyklucza ukrzyżowanie w środę i zmartwychwstanie w sobotę. Od środy piątek byłby trzecim dniem (dzisiaj, środa, jutro, czwartek, trzeci dzień, piątek). Ale który dzień Łukasz uważa za trzeci dzień, tj. dzień zmartwychwstania (Łk 9:22; 18:33; 24:7)? Odpowiedź jest prosta: jest to niedziela.

„Ale pierwszego dnia tygodnia o świcie przyszedli do grobu... Dwóch z nich tego samego dnia [tj. pierwszego dnia tygodnia] udawało się do wsi o nazwie

Emaus” (Łk 24:1, 13). W tę samą niedzielę rozczarowani uczniowie zauważają, że „*dzisiaj* [w niedzielę] mija *trzeci dzień* od czasu tych wydarzeń [tj. ukrzyżowania, werset 20]” (Łk 24:21). Ten trzeci dzień, niedziela, był dniem, w którym uczniowie spodziewali się zmartwychwstania, opierając się na przepowiedni Jezusa, że trzeciego dnia zostanie wskrzeszony. Jezus przypomniał im o tym nawet po swoim zmartwychwstaniu: „Wtedy otworzył im umysły, aby zrozumieli Pisma, i rzekł do nich: «Tak jest napisane, że Chrystus będzie cierpiał i *trzeciego dnia* zmartwychwstał»” (Łk 24:45, 46). Ten trzeci dzień to właśnie niedziela, w którą ukazał się im, i dzień, w którym oczekiwali zmartwychwstania (Łk 24:21).

Łatwo obliczyć, że jeśli niedziela jest trzecim dniem, to piątek jest dniem ukrzyżowania. Niedziela jako trzeci dzień od piątku odpowiada sposobowi liczenia Łukasza w Łk 13, 32 (powyżej): „*Dzisiaj* [piątek], *jutro* [sobota] i *trzeciego dnia* [niedziela]”.⁹

Relacja Łukasza o ukrzyżowaniu i późniejszych wydarzeniach jest krystalicznie jasna. W Łk 23:54-24:1 zapisuje on, że „był to dzień Przygotowania [co jest standardowym greckim terminem określającym *piątek*] i zaczynała się sobota. Kobiety, które przybyły z Nim z Galilei, podążały za Nim i widziały grób oraz to, jak złożono Jego ciało. Następnie wróciły i przygotowały wonności i maści. W szabat odpoczywały zgodnie z przykazaniem. Ale pierwszego dnia tygodnia, o świcie, udały się do grobu, zabierając wonności, które przygotowały”.

⁹ Niektórzy twierdzą, że ukrzyżowanie miało miejsce w czwartek, utrzymując, że żydowskie zasady dotyczące obchodzenia Paschy i dane astronomiczne wskazują czwartek, 6 kwietnia 30 r. n.e. jako najbardziej prawdopodobną datę. Jednak niedziela, licząc łącznie, nie jest trzecim dniem od czwartku (Łk 24:21). Zobacz także jasną sekwencję wydarzeń w Łk 23:54, 56 i 24:1.

Wyobraź sobie, jak niezwykle mylący byłby Łukasz, gdyby chciał powiedzieć, że dzień ukrzyżowania był *środą*! Przedstawia nam on jasną sekwencję, jeden dzień po drugim. Dzień przygotowań, po którym naturalnie następowała sobota, dzień szabatu z dziesięcioma przykazaniami, a po nim pierwszy dzień tygodnia. Nie należy ignorować tych dowodów.

Kwestię, czy Jezus i uczniowie obchodzili Paschę, czy też Jezus *umarł* w dniu Paschy, najlepiej rozstrzygnąć, przyjmując za punkt odniesienia fakt, że według Mateusza, Marka i Łukasza Jezus obchodził Paschę, podobnie jak Żydzi, późnym wieczorem 14 ^{dnia} miesiąca nisan. Jan nie zaprzecza temu faktowi. Jan zgadza się, że ukrzyżowanie miało miejsce następnego dnia (15 ^{dnia} miesiąca nisan). Dzień ukrzyżowania (piątek) był przygotowaniem do ważnego *cotygodniowego* szabatu przypadającego w tygodniu Paschy. „Było to przygotowanie [piątek], aby ciała nie pozostawały na krzyżu w dzień szabatu [sobota], gdyż dzień ten [sobota] był wielkim świętem” (J 19, 31). Oznacza to, że *cotygodniowy* szabat (święta nie są nazywane „szabatami” w NT) miał szczególne znaczenie, ponieważ przypadł w tygodniu Paschy. Należy zauważyć, że Jan w 19:14 powiedział: „Było to przygotowanie do Paschy [święta]”, a nie „do Paschy [posiłku]”. Żydzi odmówili wejścia do pretorium z obawy przed zbezczeszczeniem się z powodu zbliżającego się tygodnia Paschy, a nie z powodu domniemanej *wieczery* paschalnej tego wieczoru (J 18:28). Pod koniec dnia i tak byliby czyści, co sugeruje, że Jan nie miał na myśli wieczery. Ponownie, piątek ukrzyżowania Jan nazwał „przygotowaniem do Paschy [tygodnia]” (19:14), a nie przygotowaniem do zbliżającej się wieczery paschalnej, która miała już miejsce

w czwartek wieczorem, jak podają pozostałe trzy Ewangelie ⁽¹⁰⁾.

A co z często cytowanym „trzema dniami i trzema nocami” z Ewangelii Mateusza 12:40? Po pierwsze, nie jest to dokładna przepowiednia, jeśli ktoś upiera się przy dosłownym rozumieniu tych słów. Jezus przebywał w grobie trzy noce i trzy dni, w tej kolejności, a nie „trzy dni i trzy noce”. Po drugie, Żydzi mieli zwyczaj liczyć każdą część trzech dni i nocy jako pełne okresy dnia i nocy. Nawet w Starym Testamencie znajdujemy fragment, który nie wymaga okresu trzech pełnych dni, aby spełnić odniesienie do „trzech dni”. W Księdze Rodzaju 42:17 Józef uwięził swoich braci na trzy dni i uwolnił ich trzeciego dnia, przed upływem pełnych trzech dni. Kilka fragmentów żydowskiej literatury rabinicznej potwierdza idiomatyczne użycie wyrażenia „trzy dni i trzy noce”. Rabin Eleazar ben Azariah (ok. 100 r. n.e.) mówi, że „dzień i noc to „onah” [część czasu], a część „onah” jest jak całość”.⁽¹¹⁾

Ten ważny punkt potwierdza *Komentarz do Nowego Testamentu z Talmudu i Midraszu* autorstwa Stracka i Billerbecka (dostępny tylko w języku niemieckim). Poniżej znajduje się tłumaczenie ich uwag dotyczących Ewangelii Mateusza 12:40 w świetle jej żydowskiego kontekstu: „Jeśli chodzi o liczenie trzech dni, należy zauważyć, że... część dnia była uważana za cały dzień. R. Yishmael (ok. 135 r. n.e.) traktował część „onah” (w tym przypadku 12 godzin) jako całą „onah” (tj. jako pełne 12 godzin)... *Pesahim* 4a: „A

¹⁰ Więcej informacji można znaleźć w przydatnej „Uwagi 11” na str. 279 książki A.T. Robertsona *Harmony of the Gospels* (Harper, 1922).

¹¹ Talmud jerozolimski: *Szabat* ix. 3, por. Talmud babiloński: *Pesahim* 4a, cytowany przez H.W. Hoehnera w *Chronological Aspects of the Life of Christ*, Zondervan, 1977, str. 74.

część dnia liczy się jako cały dzień (to samo dotyczy części miesiąca lub roku)".¹²

Niektórzy uważają, że w tygodniu ukrzyżowania musiały wystąpić dwa dni szabatu. Twierdzą oni, że kobiety kupiły wonności po szabacie (Mk 16:1) i przed szabatem (Łk 23:56). Ten szczegół nie powinien podważać mocnych dowodów na ukrzyżowanie w piątek, trzeciego dnia przed niedzielą. Być może w relacji tej wyróżniono dwie grupy kobiet (podobnie jak po zmartwychwstaniu — Jan 20:1; por. Łukasz 24:1). W Mateusza 27:55, 56 jest mowa o „wielu kobietach”, wśród których wyróżniono Marię Magdalenę, Marię, matkę Jakuba i Józefa, oraz matkę synów Zebedeusza. Większą grupą jest „wiele innych kobiet” z Marka 15:41. Być może przygotowały one wonności przed cotygodniowym sabatem (Łukasz 23:49, 56), podczas gdy grupa trzech kobiet czekała do końca sabatu (Marka 16:1); lub też wonności zostały kupione w pośpiechu przed sabatem, a po sabacie uzupełnione innymi. Ewangelia Marka 16:9 (jako bardzo wczesne świadectwo faktów) umieszcza zmartwychwstanie w niedzielę: „A gdy zmartwychwstał pierwszego dnia tygodnia, ukazał się najpierw Marii Magdalenie”.

Teoria zmartwychwstania w sobotę nie pasuje do faktów zawartych w Nowym Testamencie. Zmartwychwstanie w niedzielę wskazuje na cotygodniowe świętowanie tego wielkiego wydarzenia. To cotygodniowe świętowanie znajduje odzwierciedlenie w spotkaniach pierwszych chrześcijan w pierwszy dzień tygodnia. Tak więc w *Dziejach Apostolskich* 20:7 mamy właśnie takie zgromadzenie, aby łamać chleb. Spotkanie to odbyło się w niedzielę wieczorem. Łukasz używa rzymskiego sposobu liczenia dni. W *Dziejach Apostolskich* 4:3 był wieczór, ale następnego ranka jest „następny dzień”. W *Dziejach Apostolskich* 20:7 wierzący spotkali się w niedzielę wieczorem, wieczorem pierwszego dnia tygodnia.

¹² Monachium: Beck, 1926-61.

dzień tygodnia, a Paweł wyruszył o świcie (werset 11), czyli „następnego dnia” (werset 7). Spotkanie opisane w Dziejach Apostolskich 20 obejmowało kazanie i Wieczerzę Pańską, którą sprawowano „gdy zbieracie się jako kościół” (1 Kor 11:18), „gdy spotykacie się” (werset 20). Wyrażenie „łamanie chleba” (Dz 20:11) nie oznacza zwykłego posiłku, podobnie jak w Dz 2:42, gdzie jest ono powiązane z innymi praktykami religijnymi, „nauczaniem apostołów, wspólnotą i modlitwą”. Rzeczywiście, jak powiedział Paweł, „chleb, który łamiemy [podczas Wieczerzy Pańskiej], jest uczestnictwem w Ciele Chrystusa” (1 Kor 10:16). Ta chrześcijańska „komunia” jest „wypełnieniem” praktyki Starego Przymierza polegającej na „spożywaniu ofiar” (1 Kor 10:18-21; Kpł 7:6), która miała miejsce częściej niż tylko raz w roku. Trudno byłoby zatem utrzymać, że nowotestamentowa „komunia” lub „Wieczerza Pańska” była celebrowana tylko raz w roku. Wieczerza Pańska była celebrowana „gdy zbieracie się jako kościół” (1 Kor 11:18).

Należy podkreślić, że chrześcijańska „komunia” lub „Eucharystia” nie jest *coroczną* celebracją Paschy. Odzwierciedla ona oczywiście wydarzenia Paschy, krew „baranka” Jezusa, który zapewnił nam przebaczenie grzechów. Ale przypomina nam również o wielkim wydarzeniu z Księgi Wyjścia 24:7-11, gdzie krew została pokropiona na lud jako znak inicjacji w przymierze zawarte przez Mojżesza. Chrześcijanie mają uczestniczyć w Nowym Przymierzu zawartym przez Jezusa. „Komunia” stanowi odpowiednik Nowego Przymierza w stosunku do ofiarnych posiłków Starego Przymierza — z tą różnicą, że chleb i wino, symbolizujące ciało i krew Jezusa, zastępują teraz ofiary ze zwierząt. Te ofiarne posiłki nie były spożywane raz w roku. Dlatego Paweł nie mówi o corocznej uroczystości Paschy ani o „Wieczerzy Pańskiej”, ale o jednej

odbywająca się „tak często, jak picie”, „tak często, jak jecie ten chleb” (1 Kor. 11:25, 26).

Wieczerza Pańska została ustanowiona w czasie żydowskiej Paschy, ale sama w sobie jest *nowym nakazem*, który ma nam często przypominać o śmierci Chrystusa i Jego zmartwychwstałej obecności wśród wierzących, aż do Jego powtórnego przyjścia. Żydowska Pascha wypełniła się w Chrystusie („Chrystus jest naszą Paschą”, 1 Kor. 5:7, tj. na zawsze, a nie tylko raz w roku). Wieczerza Pańska została ustanowiona, aby upamiętnić nowe wydarzenia Nowego Przymierza i jest „wypełnieniem” kilku różnych „cieni” Starego Testamentu. Jest ona również „zapowiedzią” uczyty, która będzie celebrowana w przyszłym Królestwie. Wino symbolizuje krew Jezusa przelaną w celu ratyfikacji Przymierza, które przyznaje królestwo wierzącym w przyszłym rządzie świata Jezusa (Łk 22:20, 28-30; Obj. 5:9, 10).

Wieczerza Pańska miała być sprawowana „gdy się zbieracie”, „gdy zbieracie się jako kościół” (1 Kor. 11:17, 18, 20). Paweł zamierzał odwiedzić Koryntian w ciągu roku, ale uznał za konieczne natychmiastowe zajęcie się problemami związanymi z ich cotygodniowym świętowaniem wspólnego posiłku, który obejmował picie wina jako symbolu krwi Chrystusa i spożywanie chleba dla upamiętnienia Jego śmierci. Cała wieczerza była również zapowiedzią mesjańskiego bankietu, który miał być celebrowany po powrocie Jezusa w chwale, aby ustanowić Królestwo Boże na odnowionej ziemi.

Spotkanie w niedzielę

Pogląd, że niedziela stała się ważna dla wierzących dopiero po tym, jak Konstantyn ogłosił ją oficjalnym dniem w Cesarstwie Rzymskim, jest niezgodny z faktami historycznymi. Mamy bardzo wczesne dowody (oprócz Dz 20,7; por. 1 Kor 16,2), że chrześcijanie spotykali się w niedzielę na nabożeństwach. Nie była to praktyka nakazana przez jakiegokolwiek prawo, ale odpowiednia do

wielkiego wydarzenia, jakim było zmartwychwstanie. Jest to zwyczaj apostołski, a nie przeniesienie szabatu na niedzielę.

Jak pisze jeden z historyków: „Zbawiciel i apostołowie nie ustanowili sztywnych zasad dotyczących przestrzegania dni... ani Ewangelie, ani apostołowie nie grożą nam żadną karą, sankcją lub przekleństwem za zaniedbanie ich [ustalonych dni], tak jak prawo Mojżeszowe grozi Żydom... Celem apostołów nie było wyznaczanie dni świątecznych, ale nauczanie prawego życia i pobożności”.¹³

Przestrzeganie niedzieli jako dnia zmartwychwstania jest potężnym potwierdzeniem dowodów zawartych w Nowym Testamencie. Na początku II wieku Barnaba (15:9) pisze: „Przestrzegamy ósmego dnia jako dnia radości, w którym Jezus zmartwychwstał i po objawieniu się wstąpił do nieba”. Mówi on również o ósmym dniu jako o „początku innego świata”. Jest to w pełni zgodne z tym, że Jezus jest pierwociną żniwa, i nie powinniśmy zapominać, że pierwociny były składane w niedzielę (Kpł 23:11) jako symbol zmartwychwstania Jezusa w tym dniu. Według 1 Listu do Koryntian 15:23 Chrystus stał się pierwociną poprzez swoje zmartwychwstanie. Jakże stosowne jest to, że zmartwychwstanie to nastąpiło w dniu (niedziela) symbolizowanym przez cień Starego Testamentu – w niedzielę, w którą składano „snop fałowy”. Jedna niedziela określona przez prawo jako „cień” lub „typ” została teraz zastąpiona, ponieważ nastąpiło zmartwychwstanie Chrystusa.

Ignacy na początku II wieku mówi o wierzących, którzy nie przestrzegają już sabatu, ale kształtują swoje życie według Dnia Pańskiego.¹⁴ Justyn Męczennik (ok. 150 r. n.e.)

¹³ Sokrates, *Historia Ecclesiastica*, tom 5, 22, cytowane w *Dictionary of Christ and the Gospels*, Nowy Jork: Charles Scribner's Sons, 1917, tom I, str. 252.

¹⁴ *List do Magnezjan*, sekcja 9.

opisuje spotkania chrześcijan w „dzień zwany niedzielą” w celu sprawowania Wieczerzy Pańskiej przez „wszystkich, którzy mieszkają w miastach lub na wsi”.¹⁵

Ta wczesna praktyka nie potwierdza oczywiście wszystkiego, czego nauczali chrześcijanie w wiekach po Chrystusie, ani nie oznacza, że nie nastąpiła stopniowa — i wczesna — pogańskie wpływy na wiarę, począwszy od II wieku, których kulminacją było pełniejsze odstępstwo za czasów Konstantyna. Nie można jednak twierdzić, że to Konstantyn jest odpowiedzialny za obchodzenie niedzieli. Osoby przestrzegające szabatu nie powinny wahać się przed zbadaniem wzmianki Łukasza o niedzielnym spotkaniu w *Dziejach Apostolskich* 20:7, ani praktyki Nowego Testamentu polegającej na gromadzeniu pieniędzy na zbiórkę „w każdą niedzielę” (1 Kor 16:2). Nie ma żadnego tekstu biblijnego, który informowałby, że kościół (w odróżnieniu od synagogi) spotykał się w sobotę na nabożeństwie. *Dzieje Apostolskie* 20:7 świadczą o niedzielnym spotkaniu kościoła i godne uwagi jest to, że Paweł przebywał w Troas przez siedem dni, ale czekał do niedzieli, zanim spotkał się z wierzącymi (Dz 20:6, 7). Dlaczego w szabat nie odbywało się nabożeństwo?

1 Kor 16:2 może być odniesieniem do regularnego spotkania w pierwszy dzień tygodnia. Jak zauważa NIV Study Bible, datki były „prawdopodobnie zbierane podczas nabożeństwa”, a nie w domu, jak sugerują niektóre tłumaczenia.

Podsumowanie

System sabatowy został nadany Izraelowi zgodnie z prawem. Sam Bóg odpoczął siódmego dnia i to właśnie ten „wzór” stał się podstawą dla przestrzegania szabatu, które zostało później ustanowione dla Izraela w *Księdze Wyjścia* 16. Nie chodziło o to, że Bóg ustanowił szabat podczas stworzenia dla całej ludzkości. Raczej w *Księdze Wyjścia* 16 objawił On nową instytucję dla Izraela i połączył ten szabat ze swoim wcześniejszym odpoczynkiem w

¹⁵ *Apologia 1*, sekcja 67.

stworzenia. Stąd w Księdze Wyjścia 20:11 czytamy: „W sześciu dniach bowiem Pan stworzył niebo i ziemię... a siódmego dnia odpoczął [nie nazywano go wówczas „szabatem”]; w związku z tym teraz [tak można przetłumaczyć hebrajskie *al chen* = „dlatego”] Pan pobłogosławił dzień szabat i uświęcił go”. Jezus powiedział, że „szabat został ustanowiony dla człowieka” (Mk 2:27), ale człowiek, o którym mowa, odnosi się do Izraela, o którym również powiedziano, że „zbuntował się przeciwko Mnie... i nie przestrzegał Moich nakazów, dzięki którym *człowiek* [tj. Izraelita] będzie żył” (Ez 20:21). „Człowiek” odnosi się tutaj do Izraela, któremu zostało dane prawo Boże, a nie do ludzkości.

Słowa Pawła z Listu do Kolosan 2:16, 17 informują nas, że sabat Nowego Testamentu polega na trwałym odpoczynku w Chrystusie, który jest istotą cieni Starego Przymierza, znajdujących się w świętych dniach, nowiu księżycy i sabatach. Społeczność przestrzegająca sabatu nie może dojść do porozumienia co do tego, jak wyjaśnić te wersety (Kol 2:16, 17). Unikają one prostego znaczenia.

Niektórzy twierdzą (tak jak Ellen G. White, założycielka adwentyzmu dnia siódmego), że Paweł musiał wykluczyć cotygodniowy sabat z tej „trójcy” obrzędów¹⁶. Następcy pani White, w szczególności Samuele Bacchiocchi, dostrzegają, że Paweł wymienia wszystkie rodzaje obchodów sabatu. Twierdzą oni następnie, że Paweł ma na myśli coś innego niż same dni. Nie potrafią jednak wyjaśnić, dlaczego *święta i nowiu księżycy* nie są w równym stopniu wiążące dla chrześcijan.

¹⁶ To trio znajduje się w Księdze Ezechiela 45:17 („święta, nowiu księżycy, sabaty”); Księdze Nehemiasza 10:33 („sabaty, nowiu księżycy, wyznaczone czasy”); I Księdze Kronik 23:31 („sabaty, nowiu księżycy, święta”); II Kronik 2:4 („szabaty, nowiu księżycy i wyznaczone święta”); II Kronik 8:13 („szabaty, nowiu księżycy i trzy razy w roku święta”); Ozeasz 2:11 („święta, nowiu księżycy, szabaty”); Kol 2:16 („święta, nowiu księżycy, sabaty”). Zobacz także II Król. 4:23; Ezech. 46:1; Amos 8:5. Więcej informacji na stronie 60.

cały system stoi lub upada razem. Bacchiocchi wydaje się unikać prostego znaczenia Listu do Kolosan 2:16, 17, sugerując, że Paweł jest przeciwny *praktykom ascetycznym* związanym z sabatem, a nie samemu sabbatowi. Ale czy praktyki ascetyczne mogą być „cieniami rzeczy przyszłych”? To właśnie obrzędy są cieniami zawartymi w Prawie (por. Hbr 10:1). Obecnie nie mają one znaczenia dla chrześcijan. Jak powiedział Paweł w Liście do Galatów 3:23: „Zanim przyszła wiara, byliśmy zamknięci pod strażą Prawa, oczekując na wiarę, która miała zostać objawiona”. Używa on tego samego języka, gdy podkreśla, że saby, nowiu księżycy i święta są „cieniami rzeczy, które mają nadejść” (Kol 2:17). Ponieważ Chrystus przyszedł jako istota tych cieni, chrześcijanie nie muszą upierać się przy cieniu. Jeśli jednak to robią, konsekwencja wymaga przestrzegania sabatu, świąt i nowiu księżycy.

W Chrystusie istnieje wolność, którą chrześcijanie mogą się cieszyć i przekazywać innym. Sztywne trzymanie się świąt Starego Testamentu hamuje ducha Chrystusa i Ewangelii. Nie jesteśmy już poddani Prawu (Rz 6:14). Zostaliśmy „uwolnieni od Prawa” (Rz 7:6). „Umieramy dla prawa przez ciało Chrystusa, abyśmy mogli połączyć się z innym, z tym, który został wzbudzony z martwych, abyśmy przynosili owoc dla Boga” (Rz 7:4). Tym, którzy „pragną być pod prawem” (Gal 4:21), polecamy ważne słowa Pawła z Listu do Galatów 4:21-31: Przymierze z Synaju prowadzi do niewoli. Dla dzieci obietnicy istnieje nowa i chwalebna wolność w Chrystusie. Istnieje Nowe Przymierze w duchu. Stare Przymierze wraz z jego systemem prawnym zostało zastąpione czymś lepszym (Hbr 8:13). Nie jesteśmy „zobowiązani do przestrzegania całego prawa” (Ga 5:3). Jeśli próbujemy to robić, „wypadamy z łaski” (Ga 5:4). Teraz, gdy przyszła wiara, nie jesteśmy już pod

opieką prawa (Gal. 3:24, 25). Ci, którzy nalegają na prawo w *jego starej formie*, ryzykują przynależność do przymierza z góry Synaj (Gal. 4:24). Dzieci przymierza prawa nie mogą być spadkobiercami wraz z synami kobiety wolnej (Gal. 4:30). Ci, którzy trzymają się systemu prawnego Synaju, nie są dobrymi kandydatami do Królestwa Bożego.

Z pewnością jasne jest, że wszystkie rodzaje dni odpoczynku Starego Przymierza nie są już wiążące dla tych, którzy pragną odpocząć w Chrystusie, zaprzestając codziennych własnych uczynków (Hbr 4:9, 10). Według słów XVI-wiecznego teologa sabat oznacza „zaprzestanie wszelkich złych uczynków przez wszystkie dni mojego życia, pozwolenie Panu, aby działał we mnie poprzez swojego Ducha, i tym samym rozpoczęcie w tym życiu wiecznego sabatu”¹⁷.

Naszym celem było wskazanie, że wiele popularnych nieporozumień leży u podstaw głębokiego przekonania wielu osób, że prawo Boże wymaga od nich zaprzestania pracy na okres 24 godzin, od zachodu słońca w piątek do zachodu słońca w sobotę. Doktryna ta nie została przekazana przez apostołów, którzy nie nakładali takiego obowiązku na żadnego z naśladowców Jezusa. Wierzymy, że Paweł byłby zaniepokojony faktem, iż w XXI wieku poganie nadal uważają przestrzeganie szabatu za niezbędne do zbawienia.

Gdyby od chrześcijan pochodzenia pogańskiego wymagano po nawróceniu odpoczynku w dzień szabatu, wymagałoby to konkretnych wytycznych ze strony soboru z Dziejów Apostolskich 15, który zdecydował, w jakim stopniu wierzący pochodzenia pogańskiego są zobowiązani do przestrzegania praktyk judaizmu. Przestrzeganie szabatu, zgodnie z decyzją apostolską, nie jest wymogiem dla wierzących pochodzenia pogańskiego. Powinniśmy pamiętać, że poganom pozwolono uczęszczać do synagog żydowskich, ale ci ostatni nie nakazywali im przestrzegania szabatu. Tylko ci, którzy stali się pełnoprawnymi prozelitami judaizmu, przyjęli przestrzeganie szabatu. Sami Żydzi wiedzieli, że Bóg

¹⁷ Zacharias Ursinus w Katechizmie Heideberskim, 1563.

dał im szabat i nie oczekiwał przestrzegania szabatów od innych narodów. Gdyby więc przestrzeganie szabatów było konieczne dla chrześcijan pochodzenia pogańskiego, wymagałoby to specjalnego rozporządzenia. Paweł potwierdził później decyzję soboru w Liście do Rzymian 14:5, gdzie przestrzeganie dni jest kwestią sumienia. Nie ma mowy o obowiązkowym przestrzeganiu szabatów. (Argument, że Paweł zajmuje się specjalnymi dniami postu, nie ma sensu, ponieważ kwestia dotycząca jedzenia w wersetach 1-4 odnosi się do zwyczajowego wegetarianizmu, a nie okresowego powstrzymywania się od jedzenia poprzez post. W wersecie 5 następuje zmiana tematu: jeden człowiek „uważa *wszystkie dni* za równe”. Nie dotyczy to postu. Paweł nie powiedział: „jeden człowiek uważa *każdy dzień* za odpowiedni do postu”. Odnosi się to do nieprzestrzegania określonych dni).

Gdzie nauczyłeś się przestrzegania szabatów?

Wielu z nas, którzy przestrzegają szabatów, nauczyło się tej praktyki od osób, które zostały wychowane w określonym sposobie myślenia o prawie. Nie mieliśmy jednak styczności z pismami ludzi, którzy poświęcili całe życie studiowaniu listów Pawła i być może lepiej uchwycili ducha jego pism niż społeczność przestrzegająca szabatów.

Holenderski teolog Ridderbos, którego każdy poważny badacz Pawła powinien przeczytać (*Paul, An Outline of His Theology*), zauważył, że Paweł nie uważał się za „podlegającego prawu”, ale za „związanego prawem Chrystusa” (1 Kor 9:21): „Prawo nie ma już nieograniczonej i niezmiennej mocy dla Kościoła Chrystusowego. W pewnym sensie Kościół można określić jako „bez prawa”. Nie oznacza to jednak uchylecia prawa Bożego. Trwałe znaczenie prawa można określić jako „bycie związanym prawem Chrystusa”.

„To, że prawo w swoim szczególnym znaczeniu, jako dzielące Żydów od pogan, nie obowiązuje już, stanowi podstawę apostołstwa Pawła wśród pogan. Mówi on o nim jako o „prawie przykazań zawartych w nakazach” i jako o „środkowej ścianie oddzielającej”... [Prawo to] zostało zburzone i stało się nieobowiązujące (Ef 2:14ff; por. Ga 2:14; 4:10; 5:2ff; 6:12; Kol 2:16ff; 3:11. Również Rz 2:26ff;

3:30; rozdz. 4; 1 Kor. 7:18, 19). Dotyczy to przede wszystkim obrzezania, ale ogólnie rzecz biorąc, „życia jak Żyd” (Gal. 2:14), jako opis tych przepisów, które miały na celu utrzymanie linii demarkacyjnej między Izraelem a poganami w zakresie rytuałów kultowych i społecznych...*W Kol 2:16 i nast., w odniesieniu do przestrzegania przepisów żywieniowych, świąt, nowiu księżyca lub dni sabatu, znajdujemy typowe wyrażenie: „które są cieniem przyszłych rzeczy, ale ciało należy do Chrystusa”...Wszystkie te nakazy są jedynie tymczasowe i nierealne, tak jak cień ukazuje jedynie niewyraźne kontury samego ciała.* Istotnym punktem widzenia jest tutaj to, że wraz z nadejściem Chrystusa prawo, również pod względem treści, zostało poddane nowej normie osądu, a *nieuznanie tej nowej sytuacji jest zaprzeczeniem Chrystusa* (Ga 5, 2).

„Nie ma zatem żadnych wątpliwości, że kategoria prawa nie została zniesiona wraz z nadejściem Chrystusa, ale raczej została utrzymana i zinterpretowana w jej radykalnym znaczeniu („wypełniona”; Mt 5:17); z drugiej strony, Kościół nie ma już do czynienia z prawem w żaden inny sposób niż w Chrystusie i tym samym znajduje się „w prawie Chrystusa”.”⁽¹⁸⁾

Przestrzeganie sobotniego szabatu, nowiu księżyca lub świąt może być w najlepszym razie prywatnym aktem

¹⁸ Paul, *An Outline of His Theology*, Londyn: SPCK, 1977, str. 284, 285, podkreślenie dodane.

oddanie oparte na osobistej tradycji. Nie można twierdzić, że spotyka się ono ze szczególną aprobatą Boga. W rzeczywistości jest ono sprzeczne z wyraźnym nauczaniem Pawła, że wolność ducha w Chrystusie wynosi człowieka ponad tymczasowe postanowienia prawa, które obecnie można podsumować jako „miłość w duchu”. Starego Przymierza nie należy mieszać z Nowym. Nie należy również sądzić, że zapominając o odpoczynku w sobotę, zapominamy o tym, że Bóg jest Stwórcą. *Nowe* stworzenie w Chrystusie i Jego zmartwychwstanie w niedzielę prowadzą w odpowiedni sposób do cotygodniowego upamiętniania tego zmartwychwstania (zob. Dz 20:7 i komentarze do tego fragmentu), w którym mamy nadzieję uczestniczyć po powrocie Chrystusa (1 Kor 15:23). Wierzący nie powinni również ograniczać obchodów Wieczery Pańskiej do corocznej uroczystości. Kościoły założone przez Pawła nie podążały za praktyką grup pozostających pod wpływem Herberta Armstronga. Nawróceni przez Pawła obchodzili Wiecznię Pańską „gdy zbierali się jako kościół” (1 Kor. 11:18, 20). Najwyraźniej odbywało się to częściej niż raz w roku.

Zgodnie z Nehemiasza 9:13, 14 i 10:29-33 sabat jest częścią prawa Mojżesza. Prawo Mojżesza *nie* jest wyraźnie wymagane do zbawienia zgodnie z warunkami Nowego Przymierza, które zostało zawarte poprzez śmierć Jezusa. Była to właśnie kwestia sporna w Antiochii i Jerozolimie, gdzie wierzący faryzeusze „wstali i powiedzieli: «Poganie muszą być obrzezani i zobowiązani do przestrzegania prawa Mojżesza»” (Dz 15:1, 5). (Nie dotyczy to tylko składania ofiar, ponieważ w Antiochii nie było świątyni). Próba podporządkowania wierzących Prawu Mojżeszowemu została opisana jako zamieszanie, które niepokoiło umysły nawróconych na chrześcijaństwo (Dz 15:24).

Posłuszeństwo Bogu i Jego Synowi

Czym zatem jest posłuszeństwo? Jest to przestrzeganie „prawa Chrystusa” (1 Kor. 9:21), które Paweł odróżnia od starego

przymierza (1 Kor 9:21). Zbawienie jest rzeczywiście udzielane tym, którzy są posłuszni Synowi (zob. Hbr 5:9). Grzech nie jest dokładnie „przekroczeniem prawa” (KJV), ale jak mówi grecki tekst, „bezprawie”. Czym jednak jest bezprawie? Jest to brak posłuszeństwa prawu Chrystusa. Jego chrześcijańskie prawo Nowego Przymierza pojawia się w całym Nowym Testamencie w pismach tych, którzy zostali bosko powołani do zapisywania Jego nauk i którzy nauczyli się być Mu posłuszni poprzez ducha. Zmartwychwstały Jezus objawił Kościołowi Nowego Testamentu ciągle, postępujące objawienie prawa Chrystusa.

Nie powinniśmy jednak zapominać, że nauczanie i głoszenie Jezusa podczas Jego historycznej służby na ziemi stanowią fundament Nowego Przymierza. Całkowicie błędne jest na przykład twierdzenie, że Ewangelia Królestwa Bożego, którą Jezus zawsze głosił, została w jakikolwiek sposób zawieszona po ukrzyżowaniu. Paweł nie zmienił fundamentu Ewangelii, jakim jest Królestwo Boże. Wraz z innymi apostołami podkreślał, że słowa i nauczanie Jezusa były podstawą wszystkiego, czego nauczał jako wiary (1 Tm 6:3; 2 J 9; por. Hbr 2:3). „Słowa, które wam powiedziałem”, powiedział Jezus, „są duchem i życiem” (J 6:63).

Gdyby chrześcijanie, którzy kładą nacisk na jeden dzień ponad inne (Rz 14:5), byli równie gorliwi w przestrzeganiu Wielkiego Przykazania Chrystusa, aby „iść do wszystkich narodów, czynić uczniów i nauczać ich wszystkiego, co Ja [a nie Mojżesz] wam przykazałem” (Mt 28:19, 20), skupienie się na posłuszeństwie byłoby prawdziwie biblijne. Czym w końcu jest pierwsze przykazanie według Jezusa? Swoją posługę rozpoczął od bezpośredniego polecenia skierowanego do swoich naśladowców.

Było to (i jest) „nawróćcie się i wiercie w Ewangelię o Królestwie Bożym” (Mk 1:14, 15). Jest to programowe podsumowanie Marka wszystkiego, co reprezentował Jezus. Nowy Testament jest w rzeczywistości rozwinięciem tych początkowych

słów Jezusa, gdy ogłaszał zbawczą Ewangelię Królestwa. Drugie przykazanie Jezusa jest „podobne”: „Zostawcie zmarłych, aby pochowali swoich zmarłych, a wy idźcie i głoscie Królestwo Boże” (Łk 9:60). (Jezus nakazał również, abyśmy zostali ochrzczeni w wodzie dla odpuszczenia grzechów, gdy tylko zrozumiemy „Ewangelię o Królestwie Bożym i imieniu Jezusa Chrystusa” (Dz 8:12; por. Mt 28:19; Dz 2:38; 10:48; 22:16). Więcej czasu byłoby dostępne na przestrzeganie tych „praw” Chrystusa, gdyby studenci Biblii przestali spierać się i dzielić się co do tego, co dokładnie można, a czego nie można robić w sobotę lub dokładnie w którym dniu powinno rozpoczynać się dane święto Starego Testamentu.

Jeśli przestrzeganie szabatu w sobotę nie jest wymagane przez Jezusa, to wierzący powinni bardzo się obawiać, aby nie zniekształcić wiary i nie przedstawić fałszywego obrazu chrześcijaństwa tym, którzy pragną poznać, co oznacza naśladowanie Chrystusa. Jeśli zgodzimy się, że szabat został dany narodowi izraelskiemu, to jego egzekwowanie wobec pogan, którzy nie podlegają prawu, ale łasce, wydawałoby się tragicznym podziałem wiary i dodatkowym zamieszanym w już i tak podzielonym Kościele.

Powaga sprawy polega na tym: jaki obraz chrześcijaństwa przedstawiamy my lub nasza grupa kościelna światu, który nie jest nawrócony? Jeśli przestrzeganie tego, co wielu postrzega jako żydowski szabat, jest częścią tego, co oferujemy światu jako posłuszeństwo Jezusowi, to czy nie tworzymy niepotrzebnej bariery, a nawet przeszkody między nami a niewierzącymi? Czy przestrzeganie szabatu może być jedynie oznaką elitaryzmu, pocieszającą dla tych, którzy w to wierzą, ale szkodliwą dla jasnego świadectwa tego, co oznacza bycie chrześcijaninem pod łaską (co z pewnością nie oznacza pozwolenia na robienie wszystkiego, co nam się podoba)?

Wszyscy zgadzają się, że posłuszeństwo Słowu Mesjasza jest podstawą prawdziwej wiary (Mt 13:19;

Kol 3:16; Rz 10:17; J 12:48; 2 J 7-9; 1 Tm

6:3). Grzech jest przekroczeniem przykazań Mesjasza. Sabaty i święta są cieniem i nie można ich porównać z odpoczynkiem lub „sabatizmem” w Chrystusie, ciągłym zaprzestaniem naszych własnych uczynków, jak nakazuje List do Hebrajczyków 4:10. Ten „sabatizm” (Hbr 4:9) pozostaje dla wszystkich ludzi Bożych, którzy pragną wejść do ostatecznego odpoczynku w Królestwie Bożym. Uparcie trzymanie się legalizmu, sprzeczne z wyraźnymi naukami Pawła o wolności od prawa, nie doprowadzi do odpoczynku, ani teraz, ani w Królestwie. W tej ważnej kwestii stawką jest integralność Ewangelii. ⁽¹⁹⁾

¹⁹ Do dalszych studiów polecamy: *From Sabbath to Lord's Day: A Biblical, Historical and Theological Investigation*, D.A. Carson, red., Zondervan, 1982.

Więcej na temat Listu do Galatów i prawa „

Osoby nieprzestrzegające szabatu (soboty) często są zaskoczone twierdzeniami, że Paweł musiał wierzyć w szabaty i święta oraz nauczał o nich swoich nawróconych pogan. List do Kolosan 2:16, 17 (pomijając próby ponownego tłumaczenia) wygląda na zwykłe umniejszenie znaczenia wszystkich świętych dni Starego Testamentu, których *cienie* zostały zastąpione przez Chrystusa, a odbicie kontrastuje z samą rzeczą. Paweł w rzeczywistości odnosi się do całego systemu sabatowego, „święta, nowiu księżyca lub szabatu”, jako *do jednego* cienia. „Te rzeczy”, mówi, „są cieniem rzeczy przyszłych”. Paweł nie robi najmniejszej różnicy między tymi trzema rodzajami obchodów. Byłoby zatem sprzeczne z jasnymi słowami Pawła twierdzenie, że nie mówi on o cotygodniowym szabacie, ale tylko o obchodach miesięcznych i rocznych. Nikt nie mógłby odczytać słów Pawła w ten sposób, że „święto (roczne), nowiu księżyca i święto (roczne)” stanowią cień o mniejszym znaczeniu, ale *cotygodniowy* szabaty nadal obowiązują w pełni. Nie powtórzył się, mówiąc dwukrotnie o tych samych „świętach rocznych”! Stwierdzenie Pawła jasno i wyraźnie obejmuje wszystkie trzy rodzaje świąt.

Obowiązkowe przestrzeganie szabatu wydaje się zaprzeczać całej księdze – Liście do Galatów. Istotę argumentacji Pawła należy zrozumieć, czytając całą księgę. Nie ma wątpliwości, że apostoł negatywnie ocenia prawo nadane na Synaju (w tym Dekalog).

Paweł jest poruszony tym, że Galacjanie przeszli „do innej Ewangelii” (1:6-9). Chrystus wyzwolił nas z obecnego złego systemu, a jednak Galacjanie chcą do niego powrócić.

Zagrożenie pochodzi ze strony Żydów (Tytus nie został zmuszony do obrzezania, 2:3). Żydowscy wierzący chcieli zniewolić swoich współwyznawców (2:4). Próbowali oni zmusić chrześcijan do judaizacji (2:14), czyli do szukania zbawienia w uczynkach prawa. Jest oczywiste, że Paweł postrzega podległość prawu jako „trwanie we wszystkim, co jest napisane w księdze prawa” (3:10). Przymierze zawarte przez Mojżesza jest tymczasowe (3:23-29). Jednak z pewnością nie unieważnia ono obietnic danych Abrahamowi.

Istotą przymierza chrześcijańskiego jest potwierdzenie obietnic danych Abrahamowi i uczynienie wierzących w Mesjasza spadkobiercami tych właśnie obietnic dotyczących Mesjasza i ziemi, które zostały dane Abrahamowi (3:29).

Niektórzy przestrzegający szabatu unikają trudności związanych z ogólnikowymi stwierdzeniami Pawła na temat prawa, sugerując, że odnosi się on wyłącznie do prawa *ofiarnego*. Muszą jednak najpierw wykazać, że poganin mógł składać ofiary w Galacji! Mówienie poganom, że nie muszą składać ofiar, byłoby bez znaczenia. Prawo, o którym mowa, jest jednak prawem związanym z *przymierzem na górze Synaj* (4:24), które prowadzi do niewoli. Prawo to jest opisane jako „wychowawca”, który prowadzi nas do Chrystusa. Ale teraz, gdy Chrystus przyszedł, nie jesteśmy już pod władzą wychowawcy (3:25). Należy zauważyć, że wychowawcą nie jest *kara prawa*, ale samo prawo, cały system synajski.

Bycie pod władzą nauczyciela oznacza poddanie się podstawowym zasadom świata i zniewolenie przez nie (4:3). Jednak Chrystus przyszedł, aby wybawić nas z tej niewoli prawa (4:5), tak abyśmy nie byli już pod władzą nauczyciela (3:25). My, Żydzi i poganie, byliśmy zniewoleni podstawowymi zasadami (4:3), a teraz wy, poganie, pragniecie powrócić do podstawowych zasad (pod groźbą judaizmu ze strony wierzących Żydów): „Przestrzegacie dni, miesiące, lat i pór roku” (4:10). „Powiedzcie mi, wy, którzy pragniecie podlegać prawu, czy

nie słyszycie, co mówi prawo?” (4:21) Przymierze na górze Synaj prowadzi do niewoli. Nie dajcie się zaplatać w jarzmo niewoli (5:1). „Jeśli jesteście obrzezani, musicie przestrzegać całego prawa” (5:3). „Pragnienie służenia podstawowym zasadom” (4:9) jest ewidentnie równoznaczne z „pragnieniem poddania się prawu” (4:21). Trudno uznać za sensowne twierdzenie, że judaizujący nakłaniali ich do poddania się *karze* prawa. Nakłaniali ich do poddania się *całemu systemowi synajskiemu*. System ten jest prawem „w literze”, a nie chrześcijańskim prawem Nowego Przymierza w duchu.

Istnieje tu prosty schemat myślenia: służba podstawowym zasadom oznacza poddanie się prawu, a służba podstawowym zasadom wiąże się z przestrzeganiem dni itp. Jak można opisać przestrzeganie pogańskich dni jako pragnienie „poddania się prawu” (4:21), „niewolę góry Synaj”? Dzieci systemu synajskiego są obecnie zniewolone (4:25). Kontrast występuje między dwoma Jerozolimami, *a nie między Jerozolimą a Babilonem*.

Dlatego, mówi Paweł, nie dajcie się uwikłać w niewolę góry Synaj. Obrzezanie będzie oznaczało konieczność posłuszeństwa całemu systemowi. Wymagana jest tylko wiara i miłość (5:6). Ci, którzy należą do tego systemu, są nowym Izraelem, w przeciwieństwie do starego Izraela (6:16). Kościół jest Izraelem Bożym jako nowy międzynarodowy lud wierzący w Mesjasza. Paweł błogosławi ich, tj. tych w Galacji i szerszym Kościele, Izrael Boży. W 1 Kor 10:18 odróżnił *etniczny* Izrael od duchowego Izraela Bożego (Gal 6:16), nazywając ten pierwszy „Izraelem ciała”. Międzynarodowy Kościół składa się jednak z tych, którzy są „prawdziwym obrzezaniem [tj. „Żydami”], którzy czczą Boga w duchu i chwalą się Chrystusem Jezusem, a nie ufają ciału” (Flp 3:3).

Można by zapytać, dlaczego Paweł przedstawia tutaj tak negatywny pogląd na prawo, a w Liście do Rzymian znacznie bardziej pozytywny. Odpowiedź leży w różnych okolicznościach i problemach wierzących w Rzymie i Galacji. W Rzymie pisał do Żydów i pogan. Dostosowuje się do obu grup, używając czasami słowa „prawo” w specjalnym znaczeniu. Mówi, że poganie czasami z natury wypełniają *prawo* (Rz 2:14), chociaż nie mają prawa. Jest oczywiste, że prawo to nie obejmowało przestrzegania szabatu. Żaden poganin nie jest z natury przestrzegającym szabatu. Jednak poganie są w stanie pokazać, że prawo jest zapisane w ich sercach (Rz 2:15). Nieobrzezani, którzy z *natury* przestrzegają prawa, będą sądzić obrzezanych, którzy go nie przestrzegają (Rz 2,27). Paweł podaje tutaj definicję prawa, które nie obejmuje świąt *żydowskich*, jak nazywa je apostoł Jan w swojej Ewangelii (5,1; 6,4; 7,2). W Liście do Rzymian Paweł wzywa do tolerancji między tymi, którzy „przestrzegają jednego dnia ponad inne dla Pana”, a tymi, którzy tego nie robią (Rz 14:5). Kwestia spożywania mięsa a wegetarianizm to odrębna, choć powiązana kwestia (Rz 14:2). Są to sprawy sumienia. Spożywanie warzyw nie jest bezpośrednio związane z przestrzeganiem dni świątecznych. Czy ktoś może wykazać, że warzywa, w przeciwieństwie do mięsa, były spożywane w szczególne dni?

Niektórzy przestrzegający szabatu są godni podziwu w swoim konsekwentnym naleganiu, aby przestrzegać świąt *i nowiu księżyca*. Z Listu do Kolosan 2:16 jasno wynika, że dni, miesiące i coroczne święta mają w umyśle Pawła równy status. Dlatego wszystkie muszą być przestrzegane. Księga Amosa 8:5 sugeruje, że w nowiu księżyca należy zaprzestać wszelkiego handlu i pracy w polu, a Księga Izajasza 66:23 sugeruje, że nowiu księżyca jest dniem kultu, podobnie jak szabat.

Przestrzeganie szabatu można oczywiście z całą pewnością uzasadnić na podstawie Starego Testamentu. Jednak przestrzeganie

dni zostało „uduchowione” w Nowym Testamencie. Wszyscy przyznają, że w Nowym Testamencie występuje pewne uduchowienie. Obrzezanie ze Starego Testamentu było ledwo rozpoznawalne w swojej uduchowionej formie w Nowym Testamencie. Kto od razu dostrzegłby związek między obrzezaniem a nastawieniem umysłu? Podczas gdy fizyczne obrzezanie w Księdze Rodzaju 17 jest absolutnym wymogiem członkostwa w narodzie przymierza, zarówno dla Żydów, jak i obcych, w Nowym Przymierzu stało się ono kwestią obojętną. To ogromna zmiana.

Mateusz sugeruje uduchowienie szabatu, zapisując słowa Jezusa, że kapłani mogą łamać szabat *i pozostać bez winy* (Mt 12:5-6). Kapłani, którzy niewinnie łamali sabat, to znaczy nie byli związani sabatem, gdy pracowali w przybytku lub świątyni, są „typem” nowego kapłaństwa wszystkich wierzących. Dawid i jego towarzysze również złamali prawo Starego Testamentu, jedząc chleb pokładny. Ale ich postępowanie było uzasadnionym „typem” wolności od prawa w Nowym Przymierzu (Mt 12:4).

Chrystus zaoferował „odpoczynek” tym, którzy do niego przyszli (Mt 11:28-30). Czy nie byłby to raczej odpoczynek stały, a nie cotygodniowy szabat? Cechą charakterystyczną czwartego przykazania jest to, że można je złamać tylko jeden dzień w tygodniu. Wszystkie pozostałe przykazania obowiązują każdego dnia. Paweł wskazuje na uduchowienie Paschy: coroczne dni przaśników są teraz równoznaczne z trwałym używaniem przaśników *szczerości i prawdy* (1 Kor. 5:8). „Szczerość i prawda” są wymagane każdego dnia tygodnia. To właśnie oznacza „przestrzeganie święta” (1 Kor. 5:8). Czasownik ten ma tutaj znaczenie teraźniejsze ciągłe: mamy nieustannie przestrzegać święta.

Polikarp był bezpośrednio nauczany przez apostoła Jana. Zginął jako męczennik w wieku 86 lat. Jego uczeń Ireneusz nie wie nic o przestrzeganiu szabatu. Jeśli Jan nauczył Polikarpa przykazania szabatu, to nie udało mu się przekazać jego uczniowi znaczenia tego przykazania. Nie jest to rozstrzygający argument przeciwko przestrzeganiu szabatu, ale trudno nie dostrzec, że List do Galatów nim jest. Jeśli Paweł nie próbował pokazać, że system prawny Mojżesza ustanowiony na Synaju został zastąpiony przez wyższą formę *prawa w Chrystusie*, to co próbował pokazać?

Nie jest niczym niezwykłym, że osoby przestrzegające szabat przyznają, że nie rozumieją, co Paweł miał na myśli w Liście do Kolosan 2:16. Próbowano różnych ponownych tłumaczeń, ale niszczą one oczywisty kontrast, jaki Paweł wprowadza między cieniem (szabatami) a ciałem (Chrystusem). Księga Galacjan również musi być wyjaśniona przez osoby przestrzegające szabat, mając na uwadze fakt, że Paweł nie mógł mówić o ofiarach. Kodeks z góry Synaj (Galacjan, rozdział 4) nie dotyczył przede wszystkim ofiar, a składanie ofiar nie było możliwe dla pogan w Galacjan. W takim razie, przeciwko jakiemu prawu *sprzeciwia się* Paweł? Skoro najwyraźniej nie uważał on, że przepisy dotyczące jedzenia nadal obowiązują (Rz 14:20, 14: „wszystko jest czyste... nic nie jest nieczyste”), czy nie jest oczywiste, że w ten sam sposób traktuje przestrzeganie dni?

Nie ulega wątpliwości, że odrzuca on obowiązek przestrzegania niektórych praw. Jakie to prawo?

Jezus „znosi prawo nakazów zawartych w przepisach” (zob. Ef 2:15). Osoby przestrzegające szabat muszą przedstawić rozsądne i wiarygodne wyjaśnienie tego tekstu oraz całej Księgi Galacjan, jeśli chcą przekonać swoich przyjaciół, że łamanie szabatu jest równoznaczne z łamaniem wszystkich praw Bożych. Wreszcie, należy wykazać, że List do Rzymian 14:5 jest zgodny z koniecznością przestrzegania cotygodniowego szabatu jako *istotnej* części wiary.

Faktem jest, że Paweł sprzeciwia się *prawu* w sensie Starego Przymierza jako *źródłu* naszego zbawienia. Źródłem naszego zbawienia jest „wiara w Jezusa Chrystusa” – wiara w Jezusa i *wiara Jezusa*, naśladowanie Jego przykładu jako zwiastuna Ewangelii Królestwa i posłuszeństwo Jego Ewangelii Królestwa (Mk 1:14, 15; 4:11, 12; Łk 4:43). Istotą wiary Nowego Testamentu jest wiara w obietnice dane Abrahamowi (Rz 4), zgodnie z nauką Jezusa i apostołów. Siła do naśladowania przykładu Jezusa i wierzenia tak, jak wierzył Abraham, pochodzi od ducha, który kieruje zbawienie w nowym kierunku. Owoce ducha wynikają z wiary w przesłanie Ewangelii głoszone przez Jezusa, a mianowicie Ewangelię Królestwa (zob. Mt 13:19; Łk 8:12). „Wiara rodzi się ze słuchania, a słuchanie z przesłania Mesjasza” (Rz 10:17).

Jeśli masz jakiegokolwiek wątpliwości dotyczące kwestii czystego i nieczystego mięsa lub szabatu, rozważ uważnie słowa Pawła z Listu do Rzymian 14:14, 20: „Ja [Paweł, Żyd] wiem, że nic nie jest nieczyste samo w sobie, ale dla tego, kto uważa to za nieczyste, jest to nieczyste... Wszystko jest czyste”. Paweł używa słowa dokładnie przeciwnego do tego, które znajduje się w Księdze Kapłańskiej 11, gdzie niektóre pokarmy opisane są jako nieczyste (*akathartos*). Stwierdza on, że „wszystko jest czyste [*katharos*]”. Czy Paweł mógł egzekwować przepisy dotyczące pokarmów zawarte w Księdze Kapłańskiej 11? Jest oczywiste, że nie interesowały go te prawa Mojżeszowe. W Liście do Galatów 3:19, 24, 25 wyraźnie stwierdza, że prawo Mojżesza „zostało dodane, aż przyszedł potomek [Chrystus]... Prawo było naszym opiekunem, który doprowadził nas do Chrystusa... ale po nadejściu wiary nie jesteśmy już pod opieką/prawem”. Naleganie na przestrzeganie prawa Mojżesza w ramach Nowego Przymierza jest sprzeczne z nauką Pawła i Jezusa, który go zainspirował.

Więcej na temat Kolosan 2:16, 17 i kwestii szabatu

Przegląd „wyjaśnień” przedstawionych przez sabatarian w odniesieniu do Listu do Kolosan 2:16, 17 pokazuje, że nie ma między nimi zbytnej zgody co do tego, co Paweł zamierzał nauczyć w tym wersecie, choć uważa się za pewne, że nie mógł być przeciwny przynajmniej *cotygodniowemu* sabatowi. Główna różnica zdań dotyczy znaczenia słów „święto, nowiu księżyca lub sabat”. Jedna z grup sabatarian (zwłaszcza adwentyści dnia siódmego) uznała, że włączenie *cotygodniowego* szabatu do trójcy Pawła jest fatalne dla sabatarianizmu. Widzą oni wyraźnie, że wszystko, co jest tutaj wymienione, jest degradowane do roli cienia w porównaniu z „ciałem”, które je zastąpiło. Ta szkoła myślenia musi zatem argumentować, że Paweł ma na myśli *tylko coroczne sabaty i nowiu księżyca*. Uważa się, że można zrezygnować z tych obrzędów, podczas gdy cotygodniowy sabat pozostaje nienaruszony.

Stanowisko to z wielką szczerością reprezentował nieżyjący już F.M. Walker (*God's Watchman and the Hope of Israel*). Nie widzi on żadnej sprzeczności w tym, że Paweł powiedział, iż nikt nie powinien osądzać Kościoła w kwestii „świętów, nowiu księżyca lub świąt”, wykluczając w ten sposób *cotygodniowy* sabat. Jego koledzy przestrzegający szabatu (słusznie) uważają to za niemożliwą interpretację wersetu: „Użycie przez Pawła terminu „święty dzień” obejmuje już coroczne uroczyste sabaty. Odnoszenie słowa „szabat” do corocznych świąt byłoby zbędnym powtórzeniem”.⁽²⁰⁾ Walker nalega na

²⁰ Kościół Boga Siódmego Dnia, *Bible Advocate*, maj 1982, str. 13.

wykluczeniu cotygodniowego szabatu z „trójcy” Pawła. Twierdzi on, że „trójca” ma związek wyłącznie z *systemem ofiarnym Starego Testamentu* i że Paweł w Liście do Kolosan 2:16 nie zajmuje się ofiarami, a jedynie świętami. Jednak Kościół Boży na całym świecie stanowczo twierdził, że Paweł zajmował się ofiarami, a nie samymi dniami! Walker jest w stanie przytoczyć fragmenty Starego Testamentu, w których ofiary są powiązane z trójką świąt. Nie zauważa jednak, że „trio” nadal jest zbiorczym określeniem wszystkich świąt, rocznych, miesięcznych i cotygodniowych, *niezależnie od tego, czy chodzi o ofiary, czy nie*: „Zniszczę wszystkie jej radości, jej święta, nowiu księżyca i sabaty, wszystkie jej uroczystości [spotkania]” (Oz 2:11).

Nów księżyca jest związany z cotygodniowym szabatem: „I rzekł: «Dlaczego chcesz iść do niego dzisiaj? Nie jest przecież ani nowiu księżyca, ani szabatu»” (2 Krl 4:23).

Szkoła myślenia reprezentowana przez Kościół Boży (Siódmego Dnia), a ostatnio przez adwentystę dnia siódmego, Samuele Bacchiocchi, uważa, że „trójca” obrzędów wymienionych przez Pawła jest standardowym oznaczeniem *wszystkich dni świątecznych* (II Kron. 2:4; **31:3**; Nehemiasza 10:33; II Królów 4:23; I Kronik 23:31; Ezechiela 45:17; 46:1; Ozeasza 2:11; Amosa 8:5).

Aby uzasadnić nasze stanowisko, poniżej przedstawiamy niepodważalne dowody na to, że wszystkie trzy formy obchodów są uważane za jeden system:

1 Kronik 23:31: „i składać wszystkie całopalenia Panu w szabat, w nowiu księżyca i w ustalone święta, zgodnie z liczbą określoną w przepisach dotyczących ich, nieustannie przed Panem” (por. „znosił prawo przykazań zawarte w przepisach” Ef 2:17).

2 Kronik 2:4: „Oto zamierzam zbudować dom dla imienia Pana, Boga mego, aby go Mu poświęcić i palić przed Nim kadzidło z wonnych przypraw, oraz dla ciągłego chleba pokładnego i dla całopaleń rano i wieczorem, w *szabat*, w *nowiu księżyca* i w ustalone *święta* Pana, Boga naszego. Jest to *nakaz wieczny dla Izraela*”.

2 Kronik 8:13: „tak jak *wymagał tego codzienny obowiązek*, składając ofiary zgodnie z przykazaniem Mojżesza, w *szabat*, w *nowiu księżyca* i w ustalone *święta*, trzy razy w roku, a mianowicie w święto przaśników, w święto tygodni i w święto namiotów”.

2 Kronik 31:3: „Wyznaczył też część majątku królewskiego na całopalenia, mianowicie na całopalenia poranne i wieczorne, całopalenia w *szabat*, *nowiu księżyca* i *święta ustanowione, jak napisano w Prawie Jehowy*”.

Ezdrasz 3:5: „a potem całopalenia codzienne, ofiary z *nowiu księżyca* i ze wszystkich *ustalonych świąt* Pana, które były poświęcone, oraz od każdego, kto dobrowolnie składał ofiarę Panu”.

Nehemiasza 10:33: „na chleb pokładny, na ofiary pokarmowe, na całopalenia, na *sabaty*, na *nowiu księżyca*, na *święta*, na rzeczy święte, na ofiary przebłagalne za Izraela i na wszystkie prace domu naszego Boga”.

Izajasz 1:13: „Nie przynoscie już darów daremnych, kadzenie jest dla mnie obrzydliwością, *nowiu księżyca* i *sabatu*, zwoływania *zgromadzeń* — nie mogę znieść nieprawości i uroczystych zgromadzeń”.

Księga Izajasza 1:14: „Nienawidzę waszych *nowiu księżycy* i waszych *świąt*, są dla mnie ciężarem, jestem zmęczony ich znośzeniem”.

Ezechiel 45:17: „Księżę będzie składał ofiary całopalne, ofiary pokarmowe i ofiary płynne podczas *świąt*, *nowiu księżycy* i *sabatów*, podczas wszystkich *wyznaczonych świąt* domu Izraela. On przygotowuje ofiarę przebłagalną, ofiarę pokarmową, całopalenie i ofiary pokojowe, aby dokonać przebłagania za dom Izraela”.

Ezechiel 46:3: „A lud tej ziemi będzie oddawał cześć przed Panem u bram tej bramy w *szabat* i w *nowiu księżycy*”.

Ozeasz 2:11: „Zlikwiduję też wszystkie jej radości, jej *święta*, *nowiu księżycy*, *sabaty* i wszystkie jej uroczyste zgromadzenia”.

Przyznanie, że „*święta*, *nowiu księżycy* i *sabaty*” oznaczają wszystkie trzy rodzaje obchodów, stworzyło nowy problem dla osób przestrzegających sabatu. Próby rozwiązania tej trudności są dalekie od zadowalających, ponieważ wiążą się z ingerencją w normalne prawa języka. Paweł po prostu mówi, że „*święta*, *nowiu księżycy* i *sabaty*” są (jednym) cieniem, ale „ciało” jest natomiast Chrystusem. Ten sam kontrast między „cieniem” a „ciałem” ilustruje List do Hebrajczyków: „Prawo bowiem, mając cień przyszłych dóbr” (język jest prawie identyczny z Kol 2:17) w przeciwieństwie do „ciała Jezusa Chrystusa, ofiarowanego raz na zawsze” (Hbr 10:1, 10). Podobnie w Liście do Hebrajczyków 8:5 system mojżeszowy jest porównywany do „cienia”. W żadnym z tych przypadków nikt nie będzie twierdził, że cień nadal jest ważny, skoro przyszedł Chrystus. Jednak w Kol 2:16, 17 *święta* są cieniem w przeciwieństwie do Chrystusa, ale cieniem, według osób przestrzegających sabatu, który nadal musi mieć ważność pomimo przyścia ciała, Chrystusa.

Najważniejsze pytanie brzmi: co według Pawła oznacza termin „cień”? Odpowiedź jest prosta: „święta, nowiu księżyca i sabat”. To właśnie *one* „są cieniem”. W innych fragmentach nie mamy trudności z zaimkiem względnym. Odnosi się on do swojego poprzednika! „Nowe” wyjaśnienie Kolosan 2:17 próbuje oddzielić zaimek względny „które” od poprzednika „święta, nowiu księżyca i szabat”, czyniąc praktyki ascetyczne cieniem rzeczy przyszłych. Ale gdzie w Piśmie Świętym mówi się, że praktyki ascetyczne są cieniem, a tym bardziej cieniem rzeczy przyszłych? Ta egzegeza ignoruje oczywiste podobieństwa z Listem do Hebrajczyków 10:1 i 8:5. Paweł po prostu nie powiedział, że praktyki ascetyczne są „cieniem”; mówi, że „święta, nowiu księżyca i sabat” są – podobnie jak ofiary – cieniem, obecnie bez znaczenia w świetle ofiary Chrystusa, który przyszedł i umarł. Chrystus jest wypełnieniem wszystkich tych cieni i typów Starego Testamentu.

Najnowsza próba argumentowania, że Paweł ma na myśli praktyki ascetyczne, a nie same święta, pochodzi od Samuele Bacchiocchiego. Dokłada on znacznych starań, aby pokazać, że Paweł negatywnie ocenia nie sabat, ale praktyki do niego dodane. Cytuje niemieckiego biskupa Eduarda Lohse, aby poprzeć swoją tezę. Jednak gdy biskup otrzymał kopię argumentów Bacchiocchiego, Lohse zwrócił uwagę, że Bacchiocchi źle go zrozumiał. Biskup ani przez chwilę nie sugerował, że Paweł nie postrzegał świąt negatywnie. Zaimek względny odnosi się do samych świąt!

Bacchiocchi, sam będący adwentystą dnia siódmego, obalił tradycyjne argumenty sabatarian Ellen G. White i *Komentarza Adwentystów Dnia Siódmego*. Zgadza się ze wszystkimi komentatorami, że Paweł w Liście do Kolosan 2:16 ma na myśli *cotygodniowy* sabat, a także nowiu księżyca i coroczne święta. Za Bacchiocchim podąża

Kościół Boży Siódmego Dnia. Zdefiniowawszy słowo „cień” jako „szkic, zarys, zarysowanie”, w swoim magazynie zadaje pytanie: „Co Paweł określa jako cień lub zarys?”. Odpowiedź na to pytanie jest prosta: „Paweł mówi nam dość jasno: «święta, nowiu księżyca i sabat»”.²¹ Twierdzenie, że chodzi o praktyki ascetyczne *dodane* do świąt, jest po prostu unikaniem stwierdzenia Pawła. Jest to kolejna forma starego argumentu sabatarian, że Paweł był przeciwny ofiarom, do których zachęcano Kolosan. Argument ten został ostatecznie porzucony, gdy zdano sobie sprawę, że poganin nie mógł składać ofiar. Ofiary składano w Jerozolimie i nie składali ich poganie.

Istnieje znacznie poważniejszy zarzut wobec wszystkich sabatarianistycznych interpretacji Listu do Kolosan 2:16. Wyznawcy szabatu wydają się niechętni do zmierzenia się z implikacjami zawartymi w wzmiance Pawła o „świętach, nowiu księżyca i szabacie” jako grupie dni świętych, wymienionych bez rozróżnienia. Jeśli ma się argumentować, że Paweł ostrzegał Kolosan przed wypaczeniem dni, a nie przed samymi dniami, to należy zmierzyć się z faktem, że *wszystkie trzy rodzaje dni są równie istotne dla chrześcijan pochodzenia pogańskiego*. Wspomnienie wszystkich trzech form obchodzenia świąt musi, zgodnie z argumentacją sabatarian, oznaczać, że Kolosan już obchodzili *wszystkie trzy rodzaje świąt* i dlatego zostali nauczeni przez Pawła, aby je obchodzić. Tylko wtedy heretycy mogli narzucić coś dodatkowego oprócz dni. Nie mogli narzucić praktyk ascetycznych w dni, których Kolosan nie obchodzili! Zatem zgodnie z tym argumentem praktyką kościoła apostolskiego było obchodzenie wszystkich trzech rodzajów świąt. Paweł wyraźnie traktuje je wszystkie jednakowo. Osoby przestrzegające cotygodniowego szabatu muszą, zgodnie z ich argumentacją, zmierzyć się z możliwością, że nie przestrzegają corocznych świąt *i nowiu księżyca*, co stanowi nieposłuszeństwo. Niektórzy dostrzegają siłę

²¹ *Bible Advocate*, maj 1982, str. 12, 13.

tego punktu i obecnie przestrzegają (lub próbują przestrzegać) nowiu księżyca i corocznych świąt.

Być może pokaże to, że cała próba zachowania szabatu w świetle Listu do Kolosan 2:16 jest pełna trudności. Zaskakujące jest to, że Paweł wspomina słowo „szabat” tylko raz we wszystkich swoich listach, a nawet wtedy mówi o nim jedynie jako o „cieniu”. Jednak dla sabatarian szabat jest (*czasami*) centralną kwestią posłuszeństwa. Wysiłki podjęte w celu „ponownego przetłumaczenia” Pawła są symptomem pragnienia, aby powiedział coś, czego nie powiedział. Jedną z argumentacji sugeruje, że Paweł pragnie, aby „nikt nie osądzał Kościoła, ale aby Kościół (ciało Chrystusa) dokonywał osądu”. Kontrast ten trzeba wymyślić, ponieważ grecki tekst nie mówi „niech nikt...”, ale po prostu „nie pozwólcie nikomu...”. Kontrast nie występuje między „nikim” a Kościołem, ale między cieniem a ciałem, którym jest Chrystus. Obniżenie rangi rzeczy określanych jako „cień” nie powinno być trudne do zrozumienia. W wersetach 22 i 23 mamy dokładnie ten sam rodzaj konstrukcji: „które” z wersetu 22 i „które rzeczy” z wersetu 23 odnoszą się do spraw nieistotnych, które nie przyniosą wierzącemu żadnej korzyści. Czasownik w czasie teraźniejszym „które są” (werset 17) nie stanowi tu oczywiście żadnej trudności, ponieważ w Liście do Hebrajczyków 10:1 prawo „ma” („mając”, imiesłów teraźniejszy) cień rzeczy przyszłych. Ale nikt nie będzie twierdził, że ofiary są nadal w mocy.

Wśród osób przestrzegających szabat istnieją obecnie cztery lub pięć sprzecznych wyjaśnień Kolosan 2:16, 17. Istnieją trzy różne formy przestrzegania szabatu. Niektórzy przestrzegają tylko cotygodniowego szabatu, inni przestrzegają nowiu księżyca, a jeszcze inni corocznych szabatów. Niektórzy nalegają na przestrzeganie wszystkich trzech. Wielu nie ma pewności, które daty w kalendarzu są właściwe do obchodzenia Paschy lub Pięćdziesiątnicy.

Nie sposób wyobrazić sobie chaos, jaki spowodowałyby takie podział, gdyby trzy „strony” wyruszyły razem, aby głosić Dobrą Nowinę o Królestwie Bożym i sprawach dotyczących Imienia Jezusa Chrystusa (Dz 8,12). Inni członkowie społeczności przestrzegającej szabatu twierdzą, że do Boga należy zwracać się wyłącznie za pomocą specjalnego hebrajskiego tytułu, a fonetyczny symbol „bóg” jest pogański. Czy wszystko to może być owocem ducha, który prowadzi do jedności? (Nie oznacza to, że jedność można znaleźć w głównych kościołach!)

Prawdziwą trudnością dla osób przestrzegających szabatu jest zagrożenie dla prawa i posłuszeństwa, które dostrzegają w antysabataryzmie. W rzeczywistości mają na myśli zagrożenie dla przestrzegania szabatu. Wadą myślenia sabatarian jest utożsamianie terminu „prawo” użytego przez Pawła z dziesięcioma przykazaniami Starego Testamentu. Takie utożsamianie jest wątpliwe, co można łatwo wykazać, czytając List do Rzymian 2:14, 15: „Gdy poganie, którzy nie mają prawa [*nomos*], z natury czynią to, co zawiera prawo... pokazują dzieło prawa wypisane w ich sercach”. Czy prawo to obejmuje przestrzeganie cotygodniowego szabatu, corocznych świąt szabatowych lub nowiu księżyca? Istnieje prawo duchowe, szczegółowo opisane przez Jezusa w Kazaniu na Górze, które nie jest tylko powtórzeniem dziesięciu przykazań, mimo że Jezus miał zwyczaj chodzić do synagogi w dzień szabatu. Prawo obrzezania pozostało w mocy przez cały okres służby Chrystusa, ale nikogo nie szokuje jego „duchowe” znaczenie jako obrzezania serca, jak nauczał Paweł.

Przestrzeganie dni staje się również kwestią obojętną, jak jasno stwierdza Paweł w Liście do Rzymian 14:5, gdzie porusza również kwestię wegetarianizmu oraz spożywania wina i mięsa. Bardzo znaczące jest to, że wielu przestrzegających szabatu nie jest w stanie zaakceptować spożywania wina

jako błogosławieństwo dane przez Boga (oczywiście w ścisłej umiarze). Odmowa picia wina jest formą ascetyzmu narzuconą wierze Nowego Testamentu. Jezus zamienił wiele galonów wody w wino (symbolizując przejście od Starego Przymierza do Nowego Przymierza). Jeśli uznamy, że alkohol sam w sobie jest grzechem, oskarżamy samego Jezusa. Został on równie niesprawiedliwie oskarżony o bycie „pijakiem”. Powinno być oczywiste, że Jezus traktował wino jako błogosławieństwo dane przez Boga, używane w odpowiedni sposób.

Osoby przestrzegające szabatu muszą wziąć pod uwagę możliwość, że naleganie na specjalny dzień ma ten sam charakter – jest regulacją narzuconą wierze i niszczącą naszą wolność w Chrystusie. Ci z nas, którzy znają życie jako osoby przestrzegające szabatu i bez szabatu, nie są świadomi, że wkroczyliśmy w ciemność. Całe nasze doświadczenie z dokumentami Nowego Testamentu sugeruje coś przeciwnego. Tego rodzaju subiektywna argumentacja nie jest oczywiście mocna. Jednak świadectwo Nowego Testamentu w Liście do Kolosan 2:16 zdecydowanie sprzeciwia się obowiązkowi przestrzegania szabatu. Przestrzeganie czwartego przykazania nie wnosi nic do duchowości chrześcijańskiej. Ciągłe odpoczynki w Chrystusie jako nasz „szabat” są znacznie ważniejsze dla wiary Nowego Testamentu.

Warto zwrócić uwagę na wnioski wyciągnięte przez znanego wyznawcę szabatu, który przez 28 lat intensywnie poszukiwał prawdy na temat tego, co Biblia mówi o obowiązkowym przestrzeganiu soboty: „Ja, podobnie jak wszyscy bracia wyznający siódmy dzień, głęboko wierzyłem i tysiące razy powtarzałem, że siódmy dzień szabatu nigdy nie był związany z nowiem księżyca i świętami. Nie potrafię zrozumieć, jak mogłem być tak ślepy... Po 28 latach przestrzegania szabatu, po przekonaniu ponad tysiąca innych osób do jego przestrzegania, po przeczytaniu Biblii od początku do końca, wers po wersie... i po dokładnym zbadaniu, najlepiej jak potrafiłem

, każdy tekst i każde słowo w całej Biblii mające najmniejsze znaczenie dla kwestii szabatu; po przejrzaniu wszystkich tych tekstów, zarówno w oryginale, jak i w wielu tłumaczeniach; po przeszukaniu leksykonów, konkordancji, komentarzy i słowników; po przeczytaniu wielu książek przedstawiających obie strony tej kwestii; po przeczytaniu każdego wersetu wszystkich ojców wczesnego Kościoła na ten temat; po napisaniu kilku prac na rzecz siódmego dnia, które zadowolili moich braci; po kilkunastokrotnym przedyskutowaniu tej kwestii, po zobaczeniu owoców jej przestrzegania i po rozważeniu wszystkich dowodów, w bojaźni Bożej i przed sądem, jestem w pełni przekonany w swoim umyśle i sumieniu, że dowody przemawiają przeciwko przestrzeganiu siódmego dnia... Próba wiania nowego wina (Ewangelii) do starych bukłaków (instytucji Starego Przymierza) psuje jedno i drugie... Kiedy byłem zagorzałym zwolennikiem siódmego dnia, Kolosan 2:14, 16, 17 zawsze mnie niepokoiło. Prosta lektura tego fragmentu wydawała się wyraźnie nauczać o zniesieniu szabatu. Byłem pod wrażeniem faktu, że trzeba było to *wyjaśnić* i że wymagało to ogromnej ilości subtelnych rozróżnień”.⁽²²⁾ Ten sam był przestrzegający szabatu zauważył: „Często żałowałem, że Kolosan 2:16, 17 nie ma w Biblii i niepokoi to moich braci z Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego tak samo jak mnie, niezależnie od tego, co mówią”.⁽²³⁾

²² D.M. Canright, „Why I Gave Up the Seventh Day” („Dlaczego porzuciłem siódmy dzień”).

²³ Cytowane w: M.S. Logan, *Sabbath Theology*, str. 269.

Szabat i prawo „ ”

Stare Przymierze różni się od Nowego. Stare opiera się na zasadzie prawa, a Nowe jest „w Chrystusie”. W 1 Liście do Koryntian 9:21 Paweł jest „w **prawie** Chrystusa” i dla niego „przestrzeganie przykazań jest wszystkim” (1 Kor 7:19).

Pojawia się kontrast:

1) W 2 Liście do Koryntian 3:13-17 Światowy Kościół Boży próbował ograniczyć to do kary prawa, ale odniesienie dotyczy dwóch kamiennych tablic z Księgi Wyjścia 24:12 – dziesięciu przykazań. Paweł niekorzystnie kontrastuje prawo Starego Testamentu z nowym „prawem Chrystusa”.

2) W Liście do Galatów 5:3 fizyczne obrzezanie oznacza, że będziemy **musieli „przestrzegać całego prawa” (co oznacza, że chrześcijanie nie muszą przestrzegać całego prawa)**. Jeśli chodzi o „życie jak Żyd” (Gal. 2:14), chrześcijanie nie muszą tego robić, więc Paweł może być „**bez prawa**” dla osoby, która jest „bez prawa”. Osoba przestrzegająca szabatu nie może powiedzieć, że jest „bez prawa”.

3) Istnieje prawo przykazań w nakazach, które zostało zniesione (Ef 2:15).

4) List do Galatów 4:21-26 pokazuje, że Stare Przymierze (Horeb) powoduje zniewolenie i jest bezpośrednio przeciwne Chrystusowi. Paweł faktycznie mówi, że jeśli poddajesz się prawu, Chrystus przestaje *działać w twoim życiu* (Gal. 5:4)! Nic dziwnego, że szatan chce, aby ludzie podlegali prawu. To wyjaśnia atak szatana na kościół w Kolosach. Paweł jest oburzony, że kościołowi narzuca się niepotrzebne zasady (Kol 2:10-12).

List do Kolosan 2:16 pokazuje, jaki status ma sabat dla chrześcijan. On, święta i nowiu księżyca są cieniem. Jest to dokładnie taki sam status, jak w przypadku ofiar (Hbr 8:5; 10:1). Nikt nie twierdzi, że cień ofiar jest nadal aktualny po przyjściu Chrystusa. Tak więc istotą cienia fizycznego obrzezania jest obrzezanie serca, a istotą cienia szabatów/świętych dni jest odpoczynek od naszych własnych uczynków w Chrystusie (Hbr 4). Chrystus jest naszym szabatem. Codziennie odpoczywamy w Nim. Paweł mówi: „Świętujmy”, tj. przez cały czas. Przaśny chleb jest teraz „przaśnym chlebem szczerości i prawdy” (1 Kor 5:8). Paweł w ten sposób „duchownił” obrzędy Starego Testamentu.

W Starym Testamencie sabat został po raz pierwszy objawiony Mojżeszowi w Księdze Wyjścia 16. Zwróć uwagę na Księgę Nehemiasza 9:14: „sabat został objawiony Izraelitom przez Mojżesza”. Fakt, że Bóg uświęcił sabat podczas stworzenia świata, nie dowodzi sam w sobie, że zamierzał, aby Adam go przestrzegał. Księga Wyjścia 20:11 łączy uświęcenie sabatu podczas stworzenia świata z jego *późniejszym* objawieniem Mojżeszowi. Bóg uświęcił również sabat jako symbol tysiącletniego odpoczynku, zgodnie z Listem do Hebrajczyków 4:4-9. **Księga Powtórzonego Prawa 5:3 wyraźnie mówi, że Stare Przymierze i Dekalog *nie* zostały zawarte z ojcami, ale z Izraelem, a przestrzeganie sabatu było pamiątką niewoli w Egipcie (Pwt 5:15).**

List do Rzymian 14:5 pokazuje, że przestrzeganie jednego dnia ponad inne jest kwestią sumienia, a List do Kolosan 2:16 pokazuje, że wymuszanie przestrzegania szabatów jest złe. Jeśli nie, to nowiu księżyca są tak samo wiążące jak szabat i święta.

Nie oznacza to, że chrześcijanie nie mają prawa. Prawo zostało „wypełnione” (Mt 5:17), tzn. jego głębszy duchowy sens został objawiony i stał się obowiązkowy.

dla nas. Można je przestrzegać tylko poprzez ducha. Szabat jest częścią całego cyklu sabatów/świętych dni/nowiu księżyca/szabatów ziemi/jubileuszu, które należą do Starego Przymierza. Intencja tych praw pojawia się w Nowym Przymierzu jako duchowy odpoczynek w Bogu, teraz i w znacznie pełniejszej formie w przyszłym Królestwie.

W ten sposób Herbert Armstrong i inni zmieszali Stare z Nowym i zrobili dokładnie to, czemu Paweł tak gwałtownie się sprzeciwiał w Liście do Galatów i Kolosan. Protestanci dobrze to rozumieją. Nacisk Herberta Armstronga na ten szczególny wymóg, wraz z dziesięciną, przyciągał ludzi do niego i oddzielał ich od wszystkich innych (szabat bardzo dobrze to robi). Legalizm również oddziela nas od Chrystusa.

Księga Kapłańska 24:3 mówi, że olej miał płonąć w świątyni jako „ustawa na wieki dla waszych pokoleń”. Obecnie rozumiemy to duchowo jako światło ducha i Ewangelię w chrześcijanach. Tak więc sabat jako wieczne przymierze zostaje uduchowiony. Fizyczny naród Izraela staje się duchowym Izraelem Kościoła w Nowym Testamencie (Gal. 6:16; Fil. 3:3). (Nie oznacza to zaprzeczenia zbiorowemu nawróceniu Żydów w przyszłości, podczas Drugiego Przyjścia).

W Ewangelii Mateusza 12:5 znajduje się wyraźna wskazówka dotycząca duchowej natury szabatu. Uzasadniając swoje zachowanie w szabat, Jezus odwołuje się do przykładu kapłanów, którzy w Starym Testamencie byli zwolnieni z przestrzegania prawa szabatu. **Należy zauważyć, że łamali oni szabat – pracowali w ten dzień – ale byli niewinni.** Czy nie jest to zapowiedź Kościoła, który łamie sabat i jest niewinny? Sabat Kościoła jest czymś innym: zaprzestaniem naszych własnych uczynków każdego dnia tygodnia.

Słowo „szabat” pojawia się dopiero w Księdze Wyjścia 16. Bóg odpoczął siódmego dnia, ale nie jest powiedziane, że

nakazał od tego momentu przestrzeganie każdego szabatu. Szabat był znakiem przymierza dla Izraela i symbolem tysiącletniego odpoczynku, do którego mamy wejść później, a także symbolem zaprzestania naszych grzesznych uczynków teraz, każdego dnia tygodnia (Hbr 4). „Chrześcijanom pozostaje „szabatizm”, a nie dosłowny siódmy dzień.

Chrześcijanie i Prawo (Tora)

autor: Charles Hunting,
były ewangelista w Światowym Kościele Bożym

Zwrócenie uwagi wierzących na doktrynę jednego Boga jest istotnym elementem przywrócenia wiary biblijnej. Jestem jednak przekonany, że stoimy przed równie wielkim wyzwaniem w kwestii legalizmu – pomieszczenia starotestamentowego systemu mojżeszowego z wolnością Nowego Przymierza nauczanej przez Jezusa i Pawła. Pytanie brzmi: czy obecne systemy pół-mozaiczne, przedstawiane jako wiara Nowego Testamentu, można pogodzić z misją Kościoła na całym świecie? Jezus ogłosił misję chrześcijańską w Ewangelii Łukasza 4:43, 44: „Muszę głosić Ewangelię Królestwa Bożego także innym miastom, *bo po to zostałem posłany*. Głosił więc Ewangelię w synagogach Judei”. Ta sama zbawcza Ewangelia Królestwa została później skierowana przez Jezusa do wszystkich narodów (Mt 28:19, 20). Pilność tego zadania została podkreślona przez Mesjasza, który w Ewangelii Łukasza 9:60 wezwał nieprzekonanego ucznia, aby „poszedł i głosił wszędzie Królestwo Boże”.

Kilka słów o moim osobistym doświadczeniu. Odszedłem z Worldwide Church of God (ruchu Armstronga), kiedy dowiedziałem się, że najwyższe władze w centrali *wiedziały*, że prawa dziesięciny ze Starego Testamentu nie obowiązują Kościoła Nowego Testamentu. To studium skłoniło mnie do przyjrzenia się całej kwestii legalizmu. Moje myśli powróciły do zajęć pana Roda Mereditha z listów Pawła w Ambassador College. Dlaczego List do Galatów został przełożony na ostatni dzień kursu, pozostawiając tylko godzinę na wykład i bez możliwości dyskusji?

dyskusji? Faktem jest, że w systemie Armstronga wielu z nas miało niewypowiedziane zastrzeżenia co do głośnego wołania Pawła o wolność. Po prostu nie potrafiliśmy poradzić sobie z wyraźnym językiem Pawła dotyczącym w *pewnym sensie* ustania prawa lub Tory (Gal. 3:21-29). Prawo zostało dodane przez Mojżesza tylko do czasu przyjścia Jezusa. Paweł nie mógł wyrazić tego jaśniej.

Byłem obecny, gdy pan Armstrong wyraził swoje zaniepokojenie Listem do Galatów. Powiedział zgromadzeniu duchownych w jadalni w Pasadenie, aby nie tracili czasu na studiowanie Listu do Galatów. Zajął mi 15 lat, zanim w ogóle pomyślałem o tym, aby zapytać, dlaczego ta karta wolności napisana przez Pawła stanowiła dla nas wyraźne zagrożenie.

Później odkryłem, że wszelkie próby ponownej oceny fundamentalnej kwestii teologii Worldwide dotyczącej naszego poglądu na prawo były daremne. Zwróciłem swoje karty kredytowe i odszedłem, nie dlatego, że byłem źle traktowany, ale dlatego, że miałem silne podejrzenia co do naszego niesprawiedliwego traktowania głównych tematów Nowego Testamentu.

Następnie poświęciłem wiele czasu na zgłębianie tego tematu w Piśmie Świętym, wyznaniach wiary i komentarzach. Nigdy nie znalazłem się w sytuacji, w której mojżeszowy system świąt lub przepisów dotyczących jedzenia miałby wpływ na moje życie osobiste. Są jednak części świata, gdzie obywatele ryzykowaliby życie, utratę edukacji, głód swoich dzieci, a nawet więzienie, próbując żyć zgodnie z pół-mojżeszowym systemem, który wyznajemy i narzucamy.

Lepiej bądźmy bardzo pewni naszego stanowiska, zanim poprosimy innych, aby ryzykowali życie za odmowę jedzenia wieprzowiny. Takie wymagania mogły być stawiane Żydom zgodnie z prawem Mojżesza w czasach Antiocha Epifanesa, ale czy Paweł stawiał takie wymagania swoim nawróconym poganom?

Dobra nowina o nadejściu Królestwa, do którego wejście wymagało przestrzegania części systemu lewickiego w

świecie całkowicie niezgodnym z nim, wcale nie była dobrą nowiną, ale mogła być drogą do niepotrzebnej i uciążliwej walki i opozycji. Nie chodzi o to, że niekorzystne warunki spowodowane wiernym posłuszeństwem sprawiają, że system jest zły. Proszę tylko, abyście zastanowili się, czy Paweł rzeczywiście poparłby w jakikolwiek sposób naszą częściową, moją wersję wiary.

Istnieje wiele praw nauczanych Izraelowi w basenie Morza Śródziemnego, które są dość kłopotliwe dla reszty świata. Wymienię tylko kilka z nich. Święta związane ze zbiorami i dni świąteczne w Australii i Afryce Południowej, gdzie panuje odwrotna pora roku, w ogóle nie pasują do pór roku. W klimacie południowym są one odwrócone. Święta wiosenne przypadają jesienią, a Święto Namiotów wiosną. Lewickie obrzędy Izraela tracą swoje znaczenie. Z pewnością nie ma potrzeby rozwodzenia się nad tym.

A co z odmową Eskimosom spożywania dość zdrowego mięsa fok i tłuszczu wielorybiego? Zastąpiliśmy je bogatą w cukier, niszczącą zęby zachodnią dietą, a skutki tego są katastrofalne. Czy Eskimosi muszą przestrzegać przepisów żywieniowych z Księgi Kapłańskiej 11? A gdzie są instrukcje dotyczące nieregularnych zachodów słońca w skrajnych szerokościach geograficznych? Wyznaczone dni są dobrze dostosowane do świata śródziemnomorskiego. Nawet w Wielkiej Brytanii można stracić pracę za wyjście z pracy o 16:30 w piątek wieczorem. Kiedy zapytałem wysokiego rangą ministra Worldwide o te i inne problemy, odpowiedział: „powiedz tym obcokrajowcom, żeby się wyprowadzili”. Może Eskimos mógłby popłynąć swoją łodzią na rzekę Hudson i łowić zanieczyszczone rtęcią „lewicko czyste” ryby z tej znanej z zanieczyszczenia rzeki?

Jeśli chodzi o osoby przestrzegające świąt i szabat w Arabii Saudyjskiej, ich problem byłby raczej krótkotrwały. W niektórych częściach świata islamskiego groziłaby im kara śmierci. Czy głoszenie Dobrej Nowiny światu muzułmańskiemu byłoby skuteczniejsze, gdybyśmy podążali za Mojżeszem, a nie za Chrystusem?

Chrystusa? Czy Bóg szuka grupy męczenników dla sprawy Mojżesza i Starego Przymierza? Żaden z tych problemów nie pojawił się w Izraelu, ponieważ wszystkie prawa dotyczące religii, rolnictwa, żywności, wakacji, wychowania dzieci, higieny, edukacji, systemu sądownictwa itp. były jasno określone i rozsądne. Pakiet ten obejmował całkowity sposób życia w obrębie wybranego narodu. Było to całkiem wykonalne dla rodziny Izraela. Ale na ile praktyczne są te prawa dla obywateli innych klimatów, żyjących w zupełnie odmiennych warunkach?

Jak przekazać przesłanie Królestwa Bożego ludziom, którzy mają do czynienia z wrogimi rządami? Czy ich zbawienie zależy od przestrzegania systemu półmozaicznego, który propagowaliśmy? Czy nasz system trzech dziesięcin naprawdę przyczyniłby się do szerzenia ewangelii w Indiach i innych częściach świata, gdzie ubóstwo nie zna granic? Pamiętajcie, że my, duchowni, nie byliśmy zobowiązani do płacenia drugiej lub trzeciej dziesięciny. „Te dziesięciny były *dla* nas, Lewitów, a nie *od* nas”. A co z mężczyzną z Malawi, który jako jedyny spośród tysięcy nam znanych ma stałą pracę? Czy ma płacić dziesięcinę od 30 dolarów, które zarabia miesięcznie, ucząc w szkole? Już teraz spłaca kredyt hipoteczny za swoje łóżko.

Zwołano konferencję, aby rozważyć, czego należy wymagać od pogan w odniesieniu do systemu mojżeszowego. W Dziejach Apostolskich 15:5 czytamy: „Niektórzy z faryzeuszy, którzy stali się wierzącymi, wystąpili i oświadczyli: «Poganie muszą zostać obrzezani i pouczeni, aby przestrzegali Prawa Mojżeszowego»”.

Cały system mojżeszowy został zniesiony. Jakub ogłosił w wersetach 28 i 29: „Decyzją *Ducha Świętego* i naszą decyzją jest nie nakładać na was [pogan] żadnego dodatkowego ciężaru poza tymi niezbędnymi: macie powstrzymywać się od mięsa ofiarowanego bożkom, od krwi, od wszystkiego, co zostało uduszone, i od

cudzołóstwa. Jeśli będziecie się wystrzegać tych rzeczy, będziecie postępować dobrze”. Było oczywiste, że te zakazy były częściowo wyrazem szacunku dla żydowskich nawróconych. Dodatkowe ostrzeżenie dla pogan dotyczące endemicznego problemu cudzołóstwa zostało wyraźnie uwzględnione.

Czy chrześcijanie pochodzenia pogańskiego zostali w ten sposób pozbawieni błogosławieństw Tory Mojżeszowej? Raczej nie. Piotr powiedział do swoich żydowskich przeciwników: „Dlaczego wystawiacie Boga na próbę, nakładając na szyję uczniów jarzmo, którego ani nasi ojcowie, ani my nie byliśmy w stanie unieść?” (Dz 15, 10).

Nasza zręczność w WWCG w przyjmowaniu tych jasnych stwierdzeń i zacieraniu ich oczywistego znaczenia była niesamowita. Standard postępowania dla wierzących chrześcijan podany przez Jezusa w Kazaniu na Górze (Mt 5, 6, 7) jasno określał podstawowe przekonania wszystkich nawróconych, zarówno Żydów, jak i pogan.

Jezus przyszedł, aby wypełnić lub „nadać pełne znaczenie” całemu Starym Testamentowi („Prawu i Prorokom”). Nie przyszedł, aby wzmocnić *literę* przymierza Starego Testamentu zawartego przez Mojżesza. Gdyby tak było, Paweł zostałby jednoznacznie uznany za fałszywego proroka. (Takie stanowisko zajmują niektórzy, którzy akceptują Jezusa, ale nie Pawła – nie zdając sobie sprawy, że jest to niemożliwe). Oczywiście Biblia hebrajska nie straciła swojej ważności, ale należy ją rozumieć w świetle Nowego Przymierza. Na przykład, podczas gdy *fizyczne* obrzezanie było absolutnie wymagane od Żydów i pogan w ramach przymierza (Rdz 17:9-14), Jezus, przemawiając przez Pawła, jasno stwierdził, że obrzezanie należy teraz rozumieć w sensie niefizycznym, duchowym – serca, wewnętrznym, a nie zewnętrznym. Jest to poważna zmiana litery prawa Starego Testamentu (Tory).

To prowadzi nas do innych biblijnych dowodów. Paweł mówi: „Pamiętajcie więc o swoim dawnym stanie, jako poganie z urodzenia i „nieobrzezani”, jak nazywają was ci, którzy nazywają siebie „obrzezanymi” z powodu fizycznego obrzędu. Byliście wtedy *wykluczeni* ze społeczności Izraela, obcy przymierzu Bożemu i związanym z nim obietnicom. Waszym światem był świat bez nadziei i bez Boga. Kiedyś byliście daleko, *ale teraz jesteście zjednoczeni z Chrystusem Jezusem poprzez przelanie Jego krwi. On sam bowiem jest naszym pokojem*. Pogan i Żydów, uczynił z nich jedno, a w swoim własnym ciełe z krwi i kości zburzył barierę wrogości, która ich dzieliła; [jak?] *unieważnił bowiem prawo [Torę] wraz z jego zasadami i przepisami,*⁽²⁴⁾ aby stworzyć z nich jedno nowe ludzkość w *sobie* [nie poprzez Mojżesza ani kapłaństwo lewickie], tym samym zaprowadzając pokój. Taki był Jego cel, aby pojednać obie grupy w jednym ciełe z Bogiem poprzez krzyż, przez który zniweczył wrogość. *Przyszedł więc i głosił dobrą nowinę: pokój wam, którzy jesteście daleko, i pokój tym, którzy są blisko; dzięki Niemu obydwie grupy mamy dostęp do Ojca w jednym duchu*” (Ef 2,11-18, REB).

Uwagi Pawła odnoszą się do naszego pierwotnego pytania. Napisałem to, aby zaoszczędzić wam czasu na szukanie tego fragmentu i będę używał tłumaczenia REB (Revised English Bible) w całym tekście, chyba że zaznaczono inaczej. Czy możemy zignorować bardzo jasne stwierdzenia zawarte w liście Pawła?

Zasłona świątynna została rozdarta, a dostęp do Boga nie był już możliwy poprzez system lewicki, ale poprzez zmartwychwstałego Syna Bożego i nauki Nowego Przymierza, które potwierdził swoją śmiercią. „Ten kielich jest Nowym Przymierzem, przypieczętowanym moją krwią” (Łk 22:20).

²⁴ W języku greckim brzmi to: „Tora przykazań w dogmatach”.

Rozważmy kwestię oddalenia się od „przymierzy Boga i związanych z nimi obietnic”. Przymierza te i obietnice zostały zawarte z Izraelem poprzez Abrahama, Mojżesza i Dawida. Głównym elementem systemu możeszowego było oczywiście kapłaństwo nadane Lewiitom. List do Hebrajczyków 8:6 wyjaśnia: „Ale w rzeczywistości posługa, którą otrzymał Jezus, jest lepsza od ich [Lewitów], ponieważ jest On pośrednikiem lepszego przymierza, ustanowionego na lepszych obietnicach”. Istnieją dwa *różne* przymierza, dwie *różne* posługi – jedna ustanowiona przez Boga za pośrednictwem Mojżesza, a druga przez tego samego Boga za pośrednictwem Jezusa.

To drugie mówi: „Czas się wypełnił i królestwo Boże jest blisko. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” (Mk 1:15). Nakaz wierzenia i posłuszeństwa Ewangelii jest dość jasny, łatwo zrozumiały i dostępny dla całego świata. Jest on dostępny dla wszystkich w swojej prostocie, nieograniczony żadnymi okolicznościami, prawnymi, geograficznymi ani innymi. Jest to kwestia umysłu, a nie fizycznych obrzędów. Najlepszym przykładem tej ogromnej zmiany jest obrzęd obrzezania. Obrzezanie nie zostało zniesione! Jednak fizyczny obrzęd nie jest już wymagany. Zastąpiło go obrzęd duchowy. Nadal wszyscy musimy być obrzezani w naszych sercach. „Prawdziwym Żydem jest ten, kto jest Żydem w sercu, a jego obrzezanie jest obrzezaniem serca, duchowym, a nie dosłownym; nie otrzymuje on pochwały od ludzi, ale od Boga” (Rz 2:29). W tym miejscu jeden z filarów wymagań Starego Przymierza został zakończony, ale zachował swoje znaczenie w sensie wypełnionym. Stary Testament był, jak w wielu innych przypadkach, cieniem istoty Chrystusa, który teraz przyszedł. Cienie przemijają, ale pełna intencja przykazania pozostaje.

Dzień Pojednania: legalizm czy „ilegalizm”?

Pierwsze przymierze nakazuje coroczny dzień postu jako przypomnienie grzechu. Był on coroczny, ponieważ nie przynosił trwałego efektu ani wolności sumienia, które są warunkiem koniecznym do stałego i nieograniczonego dostępu do Boga. Można to osiągnąć jedynie poprzez ofiarę Chrystusa. Ta duchowa prawda została ogłoszona przez autora Listu do Hebrajczyków. „Prawo zawiera jedynie cień przyszłych dóbr, a nie ich prawdziwy obraz” (10:1). Dzień Pojednania z pewnością nie jest „prawdziwym obrazem” pojednania, którym obecnie cieszymy się w sposób ciągły dzięki ofierze Mesjasza. List do Hebrajczyków kontynuuje: „Składając co roku te same ofiary, nigdy nie można doprowadzić czcicieli do doskonałości... Najpierw mówi: «Ofiary i dary... nie są ci miłe ani nie sprawiają ci radości», chociaż prawo je nakazuje. Następnie dodaje: „Oto jestem, przyszedłem, aby pełnić Twoją wolę”. *W ten sposób znosi pierwsze*, aby ustanowić drugie. I to z woli Boga zostaliśmy poświęceni przez ciało Jezusa raz na zawsze” (10:1-10).

Kto, opierając się na tej nauce, może twierdzić, że w pewnym sensie nie doszło do zniesienia Tory? Czyż nie czytaliśmy wcześniej w Liście do Efezjan 2:15, że Jezus „znosił Torę przykazań w dogmatach”? Jeśli jest to dla was nowa koncepcja, proszę, poświęćcie jej poważną uwagę.

Myślę, że nie wykraczam poza granice, zastanawiając się, czy to, co robimy w Dzień Pojednania, nie jest zaprzeczeniem skuteczności ofiary Jezusa – a nie tylko nieszkodliwą pozostałością dawnych zwyczajów? I czy ten cień Starego Przymierza powinien być nauczany całemu światu jako część przesłania Królestwa Bożego? Myślę, że nie.

List do Hebrajczyków 3, wskazując na wierność Mojżesza w domu Bożym, mówi o Chrystusie: „On jest wierny jako syn nad domem. A my jesteśmy tym domem, jeśli tylko jesteśmy nieustraszeni i zachowujemy wysoką nadzieję” (3:6). „Dzisiaj”

Dzisiejszy dzień” z następnego wersetu oznacza nowy moment w historii, który zawsze zależy od naszej odpowiedzi – posłuszeństwa lub nieposłuszeństwa, wiary lub niewiary”⁽²⁵⁾. Jest to coś „teraz”, z wszystkimi trudnościami, i coś, co ma zostać udoskonalone w przyszłości.

Ale co jest przedmiotem tego „dzisiaj”? Jest to wejście do Bożego „odpoczynku”. Ten „odpoczynek” można doświadczyć już teraz poprzez zjednoczenie z osobą Jezusa. „Ale Jezus posiada wieczne kapłaństwo, ponieważ pozostaje na zawsze; dlatego jest w stanie całkowicie zbawić tych, którzy zbliżają się do Boga przez Niego, ponieważ zawsze żyje, aby wstawiać się za nimi” (Hbr 7:24, 25).

Szorowanie szafek i podłóg w celu usunięcia zakwasu, usuwanie resztek po wizycie w McDonalddie wydaje się nieco nie na miejscu, gdy zrozumiemy, co ofiara Chrystusa *już* dla nas uczyniła: „Niech Bóg pokoju, który przez krew wiecznego przymierza przywrócił z martwych naszego Pana Jezusa, wielkiego Pasterza owiec, uczyni was doskonałymi we wszelkiej dobroci” (Hbr 13:20, 21). To właśnie to, a nie nasze domowe sprzątanie, jest prawdziwym rozwiązaniem, jeśli chodzi o naszą grzeszną naturę. Wydaje mi się, że Paweł byłby bardzo poruszony powrotem do cienia, teraz, gdy Chrystus pojawił się jako Arcykapłan (Hbr 9:11). „Ten, który jest większy od świątyni i jej instytucji, pozostaje z nami” (Mt 12:6).

Paweł nie traktuje lekko kwestii mieszania dwóch systemów i podważania dzieła Chrystusa czynami, których On nie wymaga: „Wasza samozadowolenie nie przystoi wam. Czy nigdy nie słyszeliście powiedzenia: «Trochę zakwasu zakwasza całe ciasto»? Pozbądźcie się starego zakwasu, a wtedy będziecie nowym ciastem praśnym. *W rzeczywistości już nim jesteście*, [dlaczego i w jaki sposób?] ponieważ Chrystus

²⁵ William Lane, *Hebrajczycy, Word Biblical Commentary*, Word Books, 1991, str. 90.

nasz baranek paschalny został złożony w ofierze. Dlatego świętujemy [zwróć uwagę na czasownik w formie ciągłej, który nie odnosi się do pojedynczego corocznego święta], nie starym zakwasem zepsucia i niegodziwości, ale tylko przaśnym chlebem, którym jest szczerść i prawda” (1 Kor 5:6-8). Zwróć uwagę na uduchowienie dosłownego chleba.

Pytanie brzmi: dlaczego mielibyśmy powracać do Mojżesza i systemu lewickiego w celu uzyskania wskazówek, skoro ofiara Chrystusa już zapłaciła cenę za nasze grzechy w sposób ciągły, a kościół Nowego Testamentu obchodził Wieczerzę Pańską *nie raz w roku*, ale „gdy zbieracie się na tę wieczerzę” (1 Kor. 11:33)? Święto obchodzono „gdy zbieracie się w kościele”, „gdy zbieracie się jako zgromadzenie” (1 Kor. 11:18, 20).

Coś wydaje się być bardzo nie tak z naszym przywiązaniem do systemu, który został zastąpiony nowym przymierzem zawartym przez Mesjasza. Mojżesz był wspaniałym sługą Boga, ale nie żyje. Kapłan lewicki został zastąpiony przez wyjątkowego członka plemienia Judy, a nie Lewiego!

Jak powiedział autor Listu do Hebrajczyków: wraz ze zmianą kapłaństwa konieczna jest zmiana prawa, tak, zmiana Tory! Jezus jest naszym orędownikiem i Arcykapłanem po prawicy Ojca. Nie jest tak, że pod niebem są dwa imiona (Jezus i Mojżesz), dzięki którym możemy zostać zbawieni. Tylko jedno! Naszą tezę podkreśla fakt, że pojawił się nowy kapłan:

„Ale zmiana kapłaństwa musi oznaczać zmianę prawa... Oto bowiem świadectwo: «Ty jesteś kapłanem na wieki, według porządku Melchizedeka». *Poprzednie przepisy zostały uchylone jako nieskuteczne i bezużyteczne, ponieważ prawo nie doprowadziło do doskonałości; wprowadzono lepszą nadzieję, dzięki której zbliżamy się do Boga*” (Hbr 7:12-19).

Przyczyna duchowej ślepoty

Ryzykując nadmierne rozwodzenie się nad tą kwestią, czy Paweł nie ostrzega nas przed duchową ślepotą wynikającą z podążania mozaikową ścieżką działalności religijnej? Należy zauważyć, że Żydzi, którzy skrupulatnie przestrzegają praw Mojżesza, świąt itp., nadal pozostają w niewiedzy co do Mesjasza, który przyszedł. Uniemożliwia im to bycie oddanymi świadkami powrotu tego samego Chrystusa, aby ustanowić Królestwo! Paweł, choć był zagorzałym zwolennikiem judaizmu, z pewnością nie był entuzjastycznie nastawiony do pism Mojżesza, jeśli uniemożliwiały one jego słuchaczom zbliżenie się do Mesjasza: „W każdym razie ich umysły stały się zamknięte, ponieważ ta sama zasłona istnieje do dziś, kiedy czytana jest lekcja ze Starego Przymierza; i nigdy nie zostaje zdjęta, ponieważ *tylko* w Chrystusie zostaje usunięta. Rzeczywiście, do dnia dzisiejszego, za każdym razem, gdy czytane jest prawo Mojżesza, zasłona spoczywa na umysłach słuchaczy. Ale (jak mówi Pismo) „gdy się zwraca do Pana, zasłona zostaje zdjęta” (2 Kor 3, 14-16).

Wcześniejsze wersety z 2 Listu do Koryntian 3 zachwycają nowością ducha dostępną w ramach służby Jezusa w ramach Nowego Przymierza: „A co do was, to jest oczywiste, że jesteście listem od Chrystusa, przekazanym nam do dostarczenia, listem napisanym nie atramentem, ale Duchem Boga żywego, napisanym *nie na kamiennych tablicach*, ale na kartach ludzkiego serca” (3:3). Stare przymierze, „posługa, która przyniosła śmierć i została wyrzyta *w formie pisemnej na kamieniu*” (3:7), jest skrótownym opisem całego systemu mojżeszowego.

Synaj czy Góra Syjon?

Ma się wybór: albo przyjąć przymierze zawarte między Bogiem a starożytnym Izraelem pod przewodnictwem Mojżesza i kapłaństwa lewickiego, albo przymierze między Bogiem a obecnym Izraelem Bożym pod przewodnictwem Mesjasza. Paweł mówi o tym

w Liście do Galatów 6:15-16: „Obrzezanie nic nie znaczy;... liczy się tylko nowe stworzenie. Wszyscy, którzy przyjmują tę zasadę za swoją wskazówkę, niech pokój i miłosierdzie będą z nimi, *Izraelu Boży!*”. Przymierze to zostało zawarte z Jezusem i kapłaństwem porządku Melchizedeka.

Zwróć uwagę na wyraźnie zaznaczony kontrast w Liście do Hebrajczyków 12 między Nowym Przymierzem a przymierzem zawartym na górze Synaj. Autor rozpoczyna swoją rozprawę od jasnego stwierdzenia: „*Nie do namacalnego, płonącego ognia Synaju przyszlście [chrześcijanie], z jego ciemnością, mrokiem i wichrem, z trąbą i głosem wyroczni, którego lud słuchał i błagał, aby nie słyszeć więcej, ponieważ nie mógł znieść przykazania: «Jeśli nawet zwierzę dotknie góry, musi zostać ukamienowane».* Widok ten był tak przerażający, że Mojżesz powiedział: „*Drzę ze strachu*” (12:18-21).

To jest góra Synaj. To miejsce, do którego wy, *chrześcijanie, nie przybyliście*, gdzie pod Starym Przymierzem zostało dane prawo, które do dziś rządzi religijnym Izraelem. Tym niesamowitym widowiskiem Bóg zapoczątkował Stare Przymierze. Głos Boga wstrząsnął ziemią, na której stali. Przymierze zostało zapoczątkowane przerażającym pokazem mocy. Ale Izrael szybko o tym zapomniał.

Ale wy, chrześcijanie, czy przyszlście na górę Synaj, aby otrzymać wskazówki? „*Nie, przyszlście do góry Syjon, do miasta Boga żywego, do niebiańskiego Jeruzalem, do niezliczonych zastępów aniołów, do zgromadzenia wszystkich pierworodnych, którzy są zapisani w niebie, do Boga, sędziego wszystkich... i do Jezusa, pośrednika nowego przymierza... Uważajcie, abyście nie odrzucili głosu, który przemawia*” (12:22-25).

Czy nie jest to echo dawnej napomnienia Mojżesza skierowanego do Izraelitów w Księdze Powtórzonego Prawa 18:15: „*Pan, wasz Bóg, wzbudzi wam proroka spośród waszych braci, takiego jak ja; jego będziecie słuchać*”?

Autor Listu do Hebrajczyków nie pozostawia nas w niepewności co do implikacji tego scenariusza. Mówi: „Mówiąc o nowym przymierzu, uznał *pierwsze za przestarzałe*, a wszystko, co się starzeje i przestarzałe staje się, wkrótce przeminie” (Hbr 8:13). „Poprzednie przepisy zostały uchylone jako nieskuteczne i bezużyteczne, ponieważ prawo nie doprowadziło do doskonałości; wprowadzono lepszą nadzieję, dzięki której zbliżamy się do Boga” (7:18, 19). „Ale zmiana kapłaństwa musi oznaczać *zmianę prawa*” (7:12).

Podsumowując, zadajemy pytanie: czy góra Synaj jest miejscem, w którym znajdujemy nasze prawo i wskazówki? Autor opisuje je jako przestarzałe, starzejące się, wkrótce zanikające, nieskuteczne, bezużyteczne. To jest góra Synaj! Paweł komentuje ten sam temat w liście do Galatów: „Powiedzcie mi teraz, wy, którzy tak bardzo pragniecie podlegać prawu, czy nie chcecie słuchać tego, co mówi prawo? ... To jest alegoria: dwie kobiety symbolizują dwa przymierza. Jedno przymierze pochodzi z góry Synaj; jest to Hagar i jej dzieci urodzone w niewoli. Synaj to góra w Arabii, która reprezentuje dzisiejszą Jerozolimę, ponieważ jej dzieci są w niewoli [pod starym przymierzem synajskim]. Ale niebiańska Jerozolima [góra Syjon i nowe przymierze] jest kobietą wolną, ona jest naszą matką” (4:21-26).

Jedna organizacja, aby ratować swój pół-mozaicki system, chce nas przekonać, że wyrażenie „być pod prawem” oznacza „być pod *karą* prawa”. Nie przytacza się żadnego fragmentu Pisma Świętego na poparcie tej koncepcji. Można by zapytać, czy osoby, do których Paweł zwracał się w tym fragmencie (Gal. 4:21), były ludźmi, którzy pragnęli *podlegać karze* prawa? Myślę, że nie!

Które dni uważamy za nieświęte?

W Liście do Rzymian 14 Paweł pisze o niektórych uporczywych punktach podziału i niezgody w kościele chrześcijańskim. Jego inspiracją jest „prawo troski” o bliźniego. Chodzi o szczególne dni kultu i to, co możemy jeść, a czego nie. W kwestii różnych opinii dotyczących jedzenia dochodzi do wniosku: „Przestańmy więc osądzać się nawzajem, ale raczej postanówmy nie stawiać przeszkód na drodze współwyznawców. Wszystko, co wiem o Panu Jezusie, przekonuje mnie, że **nic nie jest samo w sobie nieczyste**; tylko jeśli ktoś uważa coś za nieczyste, to dla niego jest to nieczyste. Jeśli twój współwyznawca jest oburzony tym, co jesz, to nie kierujesz się już miłością. Niech twoje jedzenie nie będzie zgubą dla tego, za którego Chrystus umarł. Nie wolno ci dopuścić, aby to, co uważasz za dobre, stało się przedmiotem sporu, ponieważ królestwo Boże nie polega na jedzeniu i piciu, ale na sprawiedliwości, pokoju i miłości, inspirowanych przez Ducha Świętego” (Rz 14, 13-17).

Kiedy Paweł w wersecie 20 stwierdza: „Nie niszczyć dzieła Bożego z powodu jedzenia. *Wszystko jest czyste samo w sobie*”, należy założyć, że autor używa słowa „*wszystko*” w odniesieniu do jedzenia, a nie do arsenu czy drutu kolczastego! W stwierdzeniu Pawła nie znajdujemy żadnego poparcia dla egzekwowania mojszowych przepisów dotyczących jedzenia. Apostoł zdawał sobie sprawę, że wymaganie od nawróconych na chrześcijaństwo pogan zmiany diety poprzez podporządkowanie się Mojżeszowi stworzyłoby poważny problem. Byłoby to niezrozumieniem istoty nowej międzynarodowej wiary, „gdyż królestwo Boże nie polega na jedzeniu i piciu, ale na sprawiedliwości, pokoju i radości w Duchu Świętym” (Rz 14,17).

Paweł w Liście do Rzymian 14:14, 20 z pewnością nie potwierdzał przepisów żywieniowych z Księgi Kapłańskiej 11. W tym rozdziale przedstawiono dokładną listę zwierząt czystych i nieczystych. Jedzenie tego, co nie jest przepisane, jest obrzydliwością. Paweł jednak w

rozdziale, w którym około 20 razy wspomina o jedzeniu i pożywieniu, używa *przymiotnika całkowicie przeciwnego* do tego, który znajduje się w Księdze Kapłańskiej 11. Tam, zgodnie z prawem Mojżesza, pokarmy są **czyste** (*katharos*) lub **nieczyste** (*akathartos*). Dla Pawła, który wyraźnie zajmuje się jedzeniem i pożywieniem, wszystkie rzeczy są *katharos* — **czyste**. Co ciekawe, Herbert Armstrong w swojej broszurze na ten temat stwierdził coś zupełnie przeciwnego w odniesieniu do języka Pawła. Armstrong twierdził, że Paweł *nie* użył terminu przeciwnego do Księgi Kapłańskiej 11.

Samuele Bacchiocchi unika niepożądanych informacji, podając podobną nieprawdziwą informację dotyczącą słów Pawła: „O tym, że prawo Mojżeszowe nie ma znaczenia w Liście do Rzymian 14, świadczy również termin „koinos” – wspólny, który jest użyty w wersecie 14 do określenia „nieczystego” jedzenia. Termin ten różni się radykalnie od słowa „akathartos” – nieczysty, użytego w Księdze Kapłańskiej 11 (LXX) na określenie pokarmów niezgodnych z prawem”.⁽²⁶⁾

Nie mówi nam jednak, że Paweł wyraźnie odwraca mozaiczne tabu, kiedy w wersecie 20 używa *dokładnego przeciwieństwa* słowa „akathartos”, czyli nieczysty lub niepospolity, w swoim śmiałym, wyzwalającym stwierdzeniu: „Wszystko jest czyste”. Paweł używa tutaj terminu *katharos*, który jest przeciwieństwem *akathartos*. Apostołowie bardzo wyraźnie zrezygnowali z tymczasowych ograniczeń nałożonych na Izrael na mocy prawa. Dla Pawła jedynym prawem, które ma wartość, jest „prawo Chrystusa” (Gal 6, 2; 1 Kor 9, 21), czyli prawo wypełnione w Chrystusie, które można podsumować jako wiarę i miłość. W końcu Paweł napisał całą księgę – List do Galatów – aby wyjaśnić, że prawo dane Izraelowi przez Mojżesza było tymczasowym przewodnikiem, ważnym tylko do czasu przyjścia Chrystusa (Gal 3,19-29). Paweł był przerażony, że wierzący chcą powrócić do Starego Przymierza, skoro Chrystus

²⁶ *Sabat w Nowym Testamencie, Perspektywy biblijne*, 1985, str. 134.

zaprosił ich do wolności Nowego Przymierza, które przyniósł jako Mesjasz.

List do Hebrajczyków 13:9 potwierdza naszą lekcję: „Nie dajcie się zwieść różnego rodzaju dziwacznym naukom; dobrze jest czerpać wewnętrzną siłę z łaski Bożej, a nie z zasad dotyczących jedzenia, które nigdy nie przyniosły korzyści tym, którzy ich przestrzegali”. Stwierdzenie to wskazuje na istnienie w I wieku chrześcijan, których skrupuły dotyczące jedzenia były jedynie ciężarem dla nich samych i innych — oraz potencjalną przyczyną podziałów i niepokojów w kościele.

^{Wiodący} komentarz do Listu do Rzymian trafnie interpretuje słowa Pawła, zauważając: „Nic nie jest nieczyste samo w sobie”: to niezwykle stwierdzenie podważa całe rozróżnienie między pokarmami czystymi i nieczystymi, w którym wychował się Paweł, podobnie jak wszyscy inni przestrzegający zasad judaizmu Żydzi.²⁷

Ta sama swoboda wyboru dotyczy wyboru dnia na oddawanie czci Bogu: „Niektórzy rozróżniają ten dzień od innych, inni zaś uważają wszystkie dni za jednakowe. Każdy niech postępuje zgodnie ze swoim przekonaniem” (Rz 14, 5).

Szabat

Kiedy Bóg Stwórca i Ojciec ludzkości zakończył sześć dni stworzenia, odpoczął siódmego dnia i ogłosił go świętym. Nie nazywa się go szabatem, ale „siódmym dniem”. Nie używa się słowa „szabat”. Wymuszanie użycia słowa „szabat” w odniesieniu do tego konkretnego siódmego dnia stanowi dodatek do tekstu. Na tym etapie nie ma wzmianki o cotygodniowym szabacie dla ludzkości. Nie podano żadnych przepisów ani zasad. Nie ma również żadnego biblijnego potwierdzenia, że prawa dotyczące szabatów zostały nałożone na Adama lub jego potomków aż do czasu wyjścia z Egiptu. Nie ma dowodów na to, że nakaz przestrzegania szabatów został nałożony na całą ludzkość.

²⁷ John Zieglar, *List Pawła do Rzymian*, str. 332.

stwierdzono w Księdze Rodzaju — fakt ten uznają żydowscy komentatorzy.

Pierwszy siódmy dzień ma swoją wyjątkowość. Kiedy wspomina się o pierwszych sześciu dniach, każdy z nich kończy się charakterystycznym zwrotem: „Nastał wieczór, a potem nastał poranek”. Następnie odnotowuje się konkretny dzień. Nie ma to miejsca w przypadku siódmego dnia, w którym Bóg odpoczął. W Biblii nie ma żadnej wzmianki o instrukcjach przekazanych Adamowi dotyczących postępowania w kolejnych siódmych dniach. Słowo „szabat” nie pojawia się nigdzie w Biblii aż do Księgi Wyjścia 16:23, gdzie wraz z obrzezaniem (Rdz 17:9-14) staje się boskim *znakiem dla Izraela zgodnie z warunkami starego Przymierza* (Wj 12:43-49).

Księga Wyjścia 16:23: „Jutro jest dzień odpoczynku [nie szabat], święty szabat dla Pana”. 31:16, 17: „Izraelici muszą przestrzegać szabatu, obchodząc go w każdym pokoleniu jako przymierze *na wieki*. Jest to *znak* na wieki między mną a Izraelitami, gdyż w sześciu dniach Pan stworzył niebo i ziemię, a siódmego dnia odpoczął i odświeżył się”. Szabat *wywodzi się* z tej instrukcji przekazanej przez Mojżesza (Ne 9:13, 14; 10:29-33). Szabat został uwzględniony w podsumowaniu prawa, dziesięciu przykazaniach: „Gdy skończył rozmawiać z Mojżeszem na górze Synaj, Pan dał mu dwie tablice Przymierza, kamienne tablice napisane palcem Bożym” (Wj 31:18).

Należy zauważyć, że słowo „na zawsze”, *olam* w języku hebrajskim, nie zawsze ma takie samo znaczenie trwałości, jakie ma dla nas. Jest ono ograniczone do określonego okresu czasu lub do czasu, gdy okoliczności pozostają niezmiennie. Szabat ma swoje ograniczenie jako znak wraz z obrzezaniem w Starym Przymierzu, a nie w Nowym Przymierzu. Fizyczne obrzezanie było również nakazane „na zawsze” (Rdz

17:13, *olam*), ale chrześcijanie w Nowym Testamencie nie nalegali na to.

Ramy posłuszeństwa, w których muszą żyć chrześcijanie, nie są ramami przymierza danego Mojżeszowi. List do Hebrajczyków 12:18-29 mówi o wierzących Nowego Przymierza: *Nie przyszedliśmy na górę Synaj*. 2 List do Koryntian 3:3-18 przeciwstawia zabójcze działanie litery prawa wyzwalającej mocy ducha. Ślepotą wynika z przywiązania do Mojżesza. Jest ona uleczona w Chrystusie: „Kiedy zwraca się do Pana, zasłona zostaje zdjęta”.

Dwa przymierza

Psalm 110:4 mówi: „*Bóg złożył przysięgę* i nie zmieni zdania: «Ty jesteś kapłanem na wieki, Melchizedekiem w mojej służbie»”.

Powtórzone w Liście do Hebrajczyków 7:17, stanowi to kluczowe połączenie między Jezusem jako kapłanem z rzędu Melchizedeka a przymierzem z Abrahamem. Pozwoliło to autorowi Listu do Hebrajczyków kategorycznie stwierdzić, że stare kapłaństwo i prawo zostały zastąpione nowym porządkiem. „Kapłaństwo lewickie i związane z nim prawo zostały zastąpione nową i „lepszą nadzieją” opartą na wyższej jakości nowego kapłana... Bóg ogłosił swój zamiar odrzucenia całego systemu lewickiego, ponieważ okazał się on nieskuteczny w osiągnięciu swojego celu. Jego „słabość” nie leży w prawie ani w jego celu, ale w ludziach, od których zależy jego realizacja. Jego „bezużyteczność” wynika z faktu, że prawo... było w stanie oczyścić tylko zewnątrz”⁽²⁸⁾.

Odwołujemy się do Listu do Hebrajczyków 7:28, aby uzyskać wskazówki dotyczące różnicy między tymi dwoma kapłaństwami: „Arcykapłani wyznaczeni przez prawo [system lewicki] są ludźmi ze wszystkimi ich słabościami, ale kapłan wyznaczony *słowami przysięgi*

²⁸ List do Hebrajczyków, *Word Biblical Commentary*, str. 185.

która zastępuje prawo, jest Synem, który został uczyniony doskonałym na wieki”.

Autor Listu do Hebrajczyków pokazuje kontrast między nowym kapłaństwem, którego powołanie zostało potwierdzone uroczystą przysięgą Boga, a kapłaństwem lewickim, które opierało się na prawie *bez korzyści płynącej z boskiej przysięgi*. To sprawia, że Jezus jest kapłanem nowej ery. Stwierdza się kategorycznie, że nowe kapłaństwo jest boską instytucją bezwarunkowo gwarantowaną uroczystą przysięgą Boga. Nadzieje wspólnoty chrześcijańskiej opierają się na absolutnej wiarygodności ustaleń Nowego Przymierza.

Obietnica dana Abrahamowi, ojcu wiernych, została również potwierdzona boską przysięgą (Hbr 6:13-18). Przysięga ta, której nie złożono kapłaństwu lewickiemu, „jest niepodważalną gwarancją, która wyklucza wszelkie wątpliwości i daje wierze pewność obietnicy... Jest ostateczna, wieczna i niezmienna”⁽²⁹⁾. Nie ma to miejsca w przypadku kapłaństwa lewickiego.

Wejście do odpoczynku Bożego

Zwróciliśmy uwagę na wyjątkowość siódmego dnia stworzenia – dnia odpoczynku Bożego. Staje się on symbolicznym aktem dla całej ludzkości. Oznacza on czas, w którym chrześcijanie zaprzestają wszelkiej pracy i ograniczonych celów w naszym obecnym śmiertelnym życiu. Boży odpoczynek wskazuje na zupełnie inny zestaw celów i zamierzeń, którymi powinniśmy kierować naszym życiem. Nie jest to jednak łatwa droga do przyszłej pozycji władzy obiecanej w 1 Liście do Koryntian 6:2: „To lud Boży ma zarządzać światem”.

Izrael pod rządami kapłaństwa lewickiego czasami przestrzegał szabatu, świąt i nowiu księżyca, ale zbyt często odchodził od wiary i posłuszeństwa, które doprowadziłyby go do odpoczynku zaplanowanego dla niego przez Boga. Autor Listu do Hebrajczyków

²⁹ *Tamże*, s. 187.

wskazuje drogę powrotu do sukcesu, cytując Psalm 95: „Dzisiaj [to dotyczy teraźniejszości!] jeśli słyszycie Jego głos, nie bądźcie uparci. Gdyby Jozue dał im odpoczynek, Bóg nie mówiłby o innym dniu. Dlatego odpoczynek sabatowy nadal czeka lud Boży; każdy, kto wejdzie do odpoczynku Bożego, odpoczywa od swoich własnych dzieł, tak jak Bóg odpoczął od swoich. *Starajmy się więc wejść do tego odpoczynku, aby nikt nie upadł, naśladowując dawny przykład niewiary*” (Hbr 4:7-11).

Nie obiecano nam relaksującego spaceru po parku. Otrzymaliśmy jednak absolutną pewność, spokój ducha i przekonanie, że Bóg zobowiązał się, poprzez niezmienną przysięgę złożoną przez swojego Syna, poprowadzić nas do celu. W jaki sposób? Poprzez zrozumienie naszego statusu, jak mówi List do Hebrajczyków 3:1-6: „Dlatego, bracia z rodziny Bożej, współuczestnicy niebiańskiego powołania, myślcie o Jezusie, Apostołowie i Arcykapłanie wiary, którą wyznajemy; był On wierny Bogu, który Go ustanowił... Jezus został uznany za godnego większej czci niż Mojżesz... *Chrystus jest wierny jako syn, ustanowiony nad domem. A my jesteśmy tym domem, jeśli tylko jesteśmy nieustraszeni i zachowujemy wysoką nadzieję*”.

Trzeci i czwarty rozdział Listu do Hebrajczyków określają kompletny zarys tego, czego wymaga się od nas „teraz”, „dzisiaj”, abyśmy mogli wejść do „odpoczynku”, który oferuje nam Bóg. Bóg działa teraz poprzez swojego

Syna, Arcykapłana po swojej prawicy. Sukces nie przychodzi poprzez przestrzeganie systemu półmozaicznego. „Staliśmy się partnerami Chrystusa, jeśli tylko zachowamy naszą początkową pewność do końca” (3:14). Co oznacza to partnerstwo z zmartwychwstałym

Synem Bożym? 4:1-3: „Musimy się zatem obawiać, że chociaż obietnica wejścia do Jego odpoczynku pozostaje otwarta, któryś z was stracił swoją szansę, ponieważ tak jak oni, tak i nam głoszą dobrą nowinę. Jednak przesłanie, które usłyszeli, nie przyniosło im korzyści, ponieważ nie połączyło się z wiarą tych, którzy je usłyszeli.

Ponieważ mamy wiarę, to właśnie my wchodzimy do tego odpoczynku”. Jak więc wejść do odpoczynku, który Bóg zaplanował dla całej ludzkości?

Wymagana jest wiara w zbawcze partnerstwo z Jezusem w głoszeniu Dobrej Nowiny o nadchodzącym Królestwie Bożym na ziemi. Jezus powiedział, że właśnie z tego powodu posłał go Jego Ojciec. „Muszę głosić Dobrą Nowinę o Królestwie Bożym także innym miastom, bo po to zostałem posłany” (Łk 4, 43). Kiedy Jezus wykonał to zadanie, wszedł do swojego „odpoczynku”, wykonując nie swoje własne dzieło, ale dzieło swojego Ojca. My możemy wejść do tego samego „odpoczynku” i partnerstwa z Jezusem, kiedy przestaniemy wykonywać nasze *własne* dzieło i skoncentrujemy się na współpracy z Jezusem w wykonywaniu dzieła Bożego (Łk 4:43).

Polem jest świat. Ziarno to ewangeliczne przesłanie o królestwie (Mt 13, 19). Wykonując pracę siewu, Jezus zapewnił swoich naśladowców, że pewnego dnia zajmą oni stanowiska kierownicze w królestwie: „Wy trwaliście przy mnie w moich próbach; i tak jak mój Ojciec zawarł ze mną przymierze o prawie do panowania, tak ja zawieram z wami przymierze o tym samym prawie. Będziecie jeść i pić przy moim stole w moim Królestwie i zasiądziecie na tronach, aby panować nad dwunastoma plemionami Izraela” (Łk 22:28-30). Zadaniem było głoszenie światu przesłania Królestwa. Ziarno zasiane w umysłach ludzi, niezależnie od ich sytuacji, nie wymagało przestrzegania tymczasowych praw Starego Przymierza, niezbędnych dla dyscypliny narodu izraelskiego.

Zmiana wymagań Starego Przymierza na Nowe Przymierze jest radykalna i dramatyczna. „Nie zabijaj” zostaje podniesione do rangi „kochaj swoich wrogów”. Mamy wyruszyć w ostateczną podróż w poszukiwaniu życia wiecznego w przyszłym wieku: „Szukajcie *najpierw* Królestwa Bożego i jego sprawiedliwości” (Mt 6,33).

Nowy Testament kładzie nacisk na dzielenie się ewangelią nadziei z każdym, kto chce słuchać. Wymaga miłości do Boga Stwórcy i Jego Syna Jezusa, który oddał swoje życie w ofierze za nasze grzechy w ramach Nowego Przymierza. Jezus powiedział: „Jeśli mnie kochacie, przestrzegajcie moich przykazań”. Wchodzimy do odpoczynku (nie cotygodniowego przestrzegania szabatu) poprzez wiarę i posłuszeństwo – „szabatizm” (Hbr 4:9), a nie pojedynczy dzień szabatu.

Autor Listu do Hebrajczyków dość jasno przedstawia te dwa różne ramy czasowe. W rozdziałach pierwszym i drugim wskazuje na wyniosłą pozycję nadaną Jezusowi obecnie i w przyszłym wieku. List do Hebrajczyków 2:5: „Nie aniołom bowiem poddał przyszły świat [nadchodzącą nową erę], o którym mówimy”. Podporządkowanie tej ziemi człowiekowi jest jeszcze przyszłością: „Wszystko poddałeś pod jego stopy. Podporządkowując mu wszystko, Bóg nie pozostawił niczego, co nie byłoby mu poddane. Jednak w rzeczywistości *nie* widzimy *jeszcze*, aby wszystko było poddane człowiekowi” (2:8).

W rozdziale 3 jesteśmy zaproszeni do dostrzeżenia wyższości Jezusa nad Mojżeszem i tego, że „dzisiaj [teraz], jeśli usłyszycie Jego [Jezusa] głos”, stajemy się Jego partnerami (a nie Mojżesza). Nowe Przymierze nie jest mieszanką Starego Przymierza i Nowego. Paweł odrzuca Stare Przymierze i jego znaczenie dla współczesności, mówiąc w Liście do Kolosan 2:9-17: „W Chrystusie bowiem mieszka cała pełnia boskości cieleśnie; w nim osiągnęliście spełnienie. Wszelka władza i moc we wszechświecie podlega Mu jako głowie. W Nim zostaliście obrzezani, *nie w sensie fizycznym*, ale poprzez zrzucenie starej natury, co jest sposobem obrzezania Chrystusa... I chociaż byliście martwi z powodu swoich grzechów... On ożywił was wraz z Chrystusem. On bowiem przebaczył nam wszystkie nasze grzechy: unieważnił zobowiązanie

, który był przeciwko nam wraz z jego prawnymi wymaganiami; odłożył go na bok, przybijając go do krzyża...

„Niech więc nikt nie krytykuje was za to, co jecie lub pijecie, ani za przestrzeganie świąt, nowiu księżyca lub szabatu. Są one jedynie cieniem tego, co miało nadejść; rzeczywistością jest Chrystus”.

Tym „trio” żydowskich świąt Paweł odnosi się do zbioru obrzędów, do których chrześcijanie *nie* powinni czuć się zobowiązani. Aż 11 razy w Starym Testamencie ten opis cotygodniowych, comiesięcznych i corocznych obrzędów pojawia się jako *jeden* pakiet. Paweł postrzega wszystkie trzy jako *jeden* cień. Sabaty — roczne, comiesięczne i cotygodniowe

— są wprost i w równym stopniu „typami” tego, który jest naszą Paschą, naszym szabatem i naszym pojednaniem, naszym odpoczynkiem. Mojżesz umarł. Chrystus żyje!

Oto, co uważam za kwestię fundamentalną: Bóg dał nam poprzez swojego Syna misję niesienia przesłania nadziei całemu światu. Jesteśmy zaproszeni, aby przyłączyć się do Jego Syna w *tej* misji. Bariery mojżeszowe utrudniające przekazanie tej wiadomości światu zostały zniesione. Teraz możemy swobodnie poruszać się po całym świecie. Być może podczas świąt Przaśników będę w Malawi. Okruchy chleba w domach nie będą stanowiły problemu. Będą mieli szczęście, jeśli będą mieli chleb, z którego mogą powstać okruchy!

Posiadanie wiedzy o jedynym Bogu Izraela jest ogromnym błogosławieństwem. Takie samo przekonanie dzielają miliony Żydów. Ponad miliard muzułmanów również wierzy w jednego Boga. Niestety dla Żydów, oni patrzą na Mojżesza. Odrzucili Mesjasza, który przyszedł. Muzułmanie patrzą na Mahometa. Niektórzy wierzący w Jezusa nadal patrzą częściowo na Mojżesza, a nie w pełni na Mesjasza, który przyszedł nie po to, aby znieść Torę, ale aby ją *dopełnić*. Paweł podkreśla, że kompromis między Starym a Nowym Testamentem prowadzi do zaślepienia. 2 List do Koryntian 3:14-16: „W każdym razie ich umysły

stały się zamknięte. Do dziś bowiem, kiedy czytają stare przymierze, ta sama zasłona pozostaje niepodniesiona, ponieważ tylko przez Chrystusa jest ona usuwana. Tak, do dziś, ilekroć czyta się Mojżesza, zasłona spoczywa na ich sercach. Ale kiedy ktoś zwraca się do Pana, zasłona zostaje usunięta”.

List do przyjaciela z Kościoła Bożego ()

Poniżej znajduje się fragment listu napisany przez panią Lynn Gray do przyjaciela i byłego członka Światowego Kościoła Bożego. Pani Gray w prosty i jasny sposób wyraziła swoje podekscytowanie znalezieniem wolności w duchu Nowego Przymierza (imię adresata zostało zmienione).

„Kiedy tu byłeś, dyskutowaliśmy o Liście do Kolosan 2:16, 17. Uważałeś, że Paweł miał na myśli, iż chrześcijanie w Kolosach byli prześladowani za to, że nie przestrzegali świąt w sposób legalistyczny, jak faryzeusze. Jak doszedłeś do takiego wniosku, skoro Paweł powiedział, że te dni same w sobie były cieniem, a my nie powinniśmy już pozostawać w cieniu? Twój sposób interpretacji jest sprzeczny. Zawsze uważałem to za sprzeczne, kiedy byłem członkiem Worldwide Church of God. Ich wyjaśnienie nigdy nie miało sensu. Akceptowałem ich wyjaśnienia, ponieważ uważałem, że „apostoł” wie wszystko. Myślę, że kontekst Listu do Kolosan jest bardzo jasny. Paweł mówi, że te dni nie są już wiążące w dosłownym sensie, tak jak były w Starym Przymierzu. Nie chodziło tylko o talmudyczny legalizm, który był przedmiotem dyskusji. Chodziło o samo Stare Przymierze. Wybredny legalizm, taki jak to, jak daleko można było chodzić w szabat, i setki innych nakazów i zakazów, zostały w większości dodane przez wieki żydowskiej tradycji. To prawo ludzkie, a nie Boże, i nigdy nie było konieczne. Był to bieżący komentarz do ustawodawstwa dodanego do Starego Przymierza. Ale to nie jest to, co Paweł nazywa cieniem. To samo Stare Przymierze. Żydowskie dodatki do

Biblii nigdy nie miały żadnego statusu, nawet jako cienie. Dla Pawła nakazy i zakazy tracą znaczenie wraz z systemem prawnym Starego Przymierza.

W wielu innych fragmentach Pisma Świętego Paweł mówi, że nie podlegał prawu: że stał się Żydem, aby pozyskać Żydów. Najwyraźniej nie uważał się już za Żyda. W tych wersetach odnosi się do czegoś znacznie więcej niż tylko legalizm i kara wynikająca z prawa. Twierdzenie, że powinniśmy nadal przestrzegać tych dni bez legalizmu, całkowicie mija się z celem. Wyzwolenie Chrystusa ze Starego Przymierza było czymś znacznie więcej niż wyzwoleniem z żydowskiego legalizmu.

Kiedyś kochałem te dni i obrzędy. Kochałem święta i szabat tak samo jak ty teraz. (Święta stały się dla mnie znacznie większym obciążeniem, kiedy zacząłem pracować). Jednocześnie, kiedy je kochałem, żyłem w strachu, że w te dni zrobię coś złego i grzesznego. Ale Jane, uważałem te dni za święte, czcigodne i cudowne. Nie rozumiesz, że istnieje coś lepszego. Nowe Przymierze, które nie składa się z litery prawa. To lepsza droga. To droga pełna miłości. Daje ona możliwość zbliżenia się jeszcze bardziej do Chrystusa i Boga. Jest o wiele wspanialsza niż przestrzeganie szabat i świąt. Uwierz mi, Jane, ta droga jest lepsza. Znacznie, znacznie lepsza. Dopóki nie wyjdiesz z cienia, będziesz ograniczać Chrystusa w swoim życiu. Kiedy nie jesteś w cieniu, doświadczasz miłości, której możesz doświadczyć tylko wtedy, gdy wyjdiesz z cienia. Przestrzeganie starego prawa utrudnia relację z Chrystusem. Sprawia, że Jego życie i śmierć stają się znacznie mniej znaczące, gdy nie zdajemy sobie sprawy z wolności, którą nam dał. Jane, naprawdę wierzę, że to ty tracisz tę miłość, która tam jest. Ale to jest coś, co każdy z nas musi znaleźć we własnym czasie i przestrzeni. Mi zajęło to trochę czasu...

„Jeszcze jedna rzecz. Nie uważam, że fakt, iż Paweł chodził do synagogi w szabat, jest dowodem na to, że przestrzegał szabatu. Jest oczywiste, że musiał chodzić do synagogi w szabat, jeśli chciał dotrzeć z ewangelią do swoich braci. Dla mnie ma to sens. Nie ma dowodów na to, że Paweł przestrzegał świąt itp., poza tym, że był to sposób na nawiązanie kontaktu z innymi Żydami. W rzeczywistości istnieje wiele dowodów na to, że te rzeczy nie były już dla niego ważne i że nauczał innych o wolności w Chrystusie.

„Aby zrozumieć różnicę między Starym a Nowym Przymierzem, potrzebna jest nauka, zrozumienie i duch święty. Jeśli mamy być chrześcijanami takimi jak Paweł i inni, musimy wyjść z cienia — i odpoczywać w Chrystusie każdego dnia”.